Nowi radni powiatowi

Zbigniew Ambryszewski

Renata Szczypa

strona 7

Azoty: Nowy zarząd wybrany

Krzysztof Homenda

Krzysztof Bednarz

strona 9

STREFA ROLNICZA

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

26 marca - 1 kwietnia 2019 r. ▪ nr 13 (302) ▪ Cena 2,90 zł (w tym VAT 5%)

pulawy.24wspolnota.pl

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLN

Zginął od noża w centrum Puław

Mieszkańcy przerażeni

Fot. Kamil Wąsik

Wobec jednego z mężczyzn sąd zastosował tymczasowy areszt, a wobec drugiego dozór policyjny i poręczenie majątkowe

Zatrzymani przez policję mężczyźni nie przyznają się do zabicia 60-latka. - Boję się wieczorem wychodzić z domu - mówi mieszkanka ul. Wróblewskiego.

STR. 12

Puławy: Remont Domu Chemika może stanąć S. 4

Siewnik wciągnął rękę dziecka S. 4

Janowiec: Zróbcie coś z tą drogą! S.17

Wąwolnica: Co dalej ze szkołą w Rąblowie? S.20

Baranów: Pelagia Maruszak zastępcą wójta S.22

Markuszów: Majątki radnych S.23

Puławy: Nie chcesz odpracować długów? Zamieszkasz w kontenerze

Paweł Maj, prezydent Puław

- Rozważam wprowadzenie kontenerów mieszkalnych, a także odcinanie dłużnikom wody i ciepła - mówi prezydent Paweł Maj.

STRONA 12

Nałęczów: NIK wygarnął uzdrowisku

STRONA 9

Pijana nastolatka w centrum miasta

STRONA 4

AUTOPROMOCJA

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Reklamuj się we Wspólnocie 780 029 980

Masz temat, zadzwoń 780 029 979

KASACJA POJAZDÓW
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
ODBIÓR AUTA OD KLIENTA GRATIS
KUBUŚ
507156808
512843897
ul.Dęblińska 39 Puławy

Szulowski i Karpiński kandydatami do Europarlamentu

STRONA 9/R3

100 dni starosty Smagi

STRONA 8

SKUP AUT
KASACJA POJAZDÓW
881 372 442
721 565 926
PŁACIMY GOTÓWKĄ

ISSN 2300-438X INDEKS 297984

eprasa.pl 4a7690b783

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fierldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wpolnota.pl
Mateusz Połynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Monika Szaruga
specjalista ds. reklamy
tel. 780 029 980
szaruga@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

PUŁAWY
- Agencja ubezpieczeniowa Iwona Kula-Przeździecka, ul. Piłsudskiego 45
- "VMD-SYSTEM" Artur Dziekoński, ul. Partyzantów 4
- Ubezpiecenia Iwona Rusiniak, GALERIA ZIELONA, ul. Lubelska 2

KURÓW
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

WĄWOLNICA
- Punkt usługowo-handlowy Stanisława Jakubaszek ul. Rynek 30

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

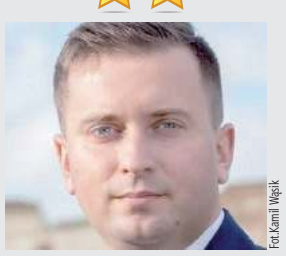
Fot. Kamil Wąsik

Łukasz Skowyra,
radny powiatowy
Dwie gwiazdki za interwencję w sprawie drogi w gminie Janowiec

Tak zmieniły się Puławy i ich mieszkańcy

Takiej Zielonej już nie ma

W tym numerze prezentujemy zdjęcia wykonane w 1972 roku na ul. Zielonej w Puławach. Fotografie odnalazł w swoim archiwum i udostępnił pan Edward Raczyński z Puław.

Przez prawie pół wieku ulica bardzo się zmieniła. Obecnie kojarzona jest przede wszystkim z nowoczesną galerią handlową, która swoją nazwę zawdzięcza lokalizacji właśnie przy ul. Zielonej. Choć od tamtego czasu pojawiły się to nowe budynki, to są miejsca, gdzie jeszcze do dziś stoją stare obiekty, jak chociażby wystawiona do sprzedaży zabytkowa Willa Duninów.

Marta Pietroń

Dziś trudno zidentyfikować w którym miejscu ul. Zielonej zostało zrobione zdjęcie

Na tej fotografii widać z kolei w oddali piętrzący się blok. Być może to budynki przy ul. Polnej

Odkurz archiwum!

Masz zdjęcia wykonane w Puławach 10, 20, 30, 40 czy 50 lat temu? Pochwal się nimi.

Jak to zrobić? Wystarczy przyjść z fotografią/fotografiami do naszej redakcji przy ul. gen. Fielodorfa-Nila 18/9 w Puławach, albo przesłać je z krótkim opisem (kto i co jest na zdjęciu oraz kiedy zostało zrobione) na adres pulawy@24wspolnota.pl. Dostarczone do nas zdjęcia zostaną opublikowane na łamach Wspólnoty.

W zamian przygotowaliśmy dla naszych czytelników drobne upominki.

CZYTELNICY KOMENTUJĄ pulawy.24wspolnota.pl facebook

Nasze artykuły możecie czytać i komentować na naszym portalu www.24wspolnota.pl oraz na profilach na Facebooku - Wspólnota Puławska i Puławy TuKlikam.

Facebook Wspólnota Puławska

„Pijana nastolatka w centrum Puław"

Maciej Szy
Nastolatka PIJANA? W Dzien Wagarowicza? Nie uwierzę póki nie zobaczę. Czekam na materiał że na os. Leśna Kołątaja czy gdziekolwiek kto komuś rąbnął ramę od roweru.

Wojtek Kacperczyk
Jeśli w wieku 13 lat mieszasz piwo z wódką to w wieku 20 lat będziesz mieszać piach z cementem

Daniel Cieślak
Połowa Puław się przewracala wtedy

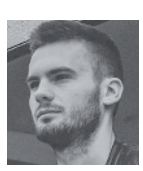

Krystian Smolak
Ah ten dzień wagarowicza

Puławy TuKlikam

„Pijana nastolatka w centrum Puław"

Kamil Gorzelski
Biedne dziecko... To smutne, pomimo cynicznego żartu jaki nasunął mi się automemicznie

I N F O R M A T O R

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ
Mariusz Ołpiński Puławy
600 231 032
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans
603 472 217, 727 524 050
886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo
81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz
505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług
696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888
Pizzeria Czarny Piotruś
81 887 88 22
Restauracja Pod Dębami
tel.691024470

eprasa.pl 4a7690b783

Najczęściej do wypadków i kolicji dochodzi u zbiegu ulic Lubelskiej, Gościńczyk i Wojska Polskiego

Niebezpieczne skrzyżowania w mieście udręką kierowców

Brak lewoskrętów i zła synchronizacja świetlana od lat przyczyniają się do licznych kolizji w centrum Puław. Nowy zarządca drogi przygląda się sprawie. Interweniował u niego nawet prezydent Puław.

Skrzyżowanie ulic Lubelskiej, Wojska Polskiego i Gościńczyk należy do najniebezpieczniejszych w Puławach. Kolizje samochodów są tu na porządku dziennym

Na mapie Puław jest kilka skrzyżowań, na których wszyscy zmotoryzowani uczestnicy ruchu, ale również piesi muszą zachować szczególną ostrożność. Jednym z takich miejsc jest skrzyżowanie ulic: Lubelskiej, Wojska Polskiego i Gościńczyk. Kolizje aut zdarzają się tam na porządku dziennym. Najtrudniejszym manewrem jest skręcenie w lewo, szczególnie z ulicy Lubelskiej, czy to w Gościńczyk, czy w Wojska Polskiego. Samochody próbujące skręcić zasłaniają sobie na wzajem widoczność,zwłaszcza gdy jednym z nich jest pojazd większych gabarytów, np. autobus czy ciężarówka.

Dodatkowo stara wysłużona instalacja sygnalizacji świetlnej też często szwankuje, szczególnie po obfitych opadach deszczu światła przy Carrefourze przestają działać. Wtedy pokonanie ul. Lubelskiej, która w tym wypadku jest główną, biorąc pod uwagę panujący na niej ruch, jest nie lada wyczynem, o czym wiedzą zarówno kierowcy, jak i piesi. A i o nieszczęście nie trudno.

Zmiana układu skrzyżowania mało prawdopodobna

Od kilku miesięcy za ul. Lubelską, będącą fragmentem starej drogi krajowej nr 12 odpowiada Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie. Wspólnota Puławska po licznych sygnałach od mieszkańców postanowiła zapytać zarządcę drogi o możliwość przeprowadzenia zmian w obrębie skrzyżowania, które poprawiłyby bezpieczeństwo kierowców i mieszkańców. Wskazaliśmy, że po otwarciu obwodnicy Puław zmniejszył się tu ruch, więc być może istnieje możliwość wykonania lewoskrętów, które zdecydowanie poprawiłyby bezpieczeństwo w problemowym miejscu. Niestety do dnia publikacji artykułu nie dostaliśmy z Lublina oficjalnej odpowiedzi. Z informacji uzyskanych od pracowników z wydziału dróg tejże instytucji wiemy, że gromadzone są informacje z terenu i przygotowywane opinie co do skrzyżowania. Kwestia wprowadzenia ewentualnych lewoskrętów według urzędników jest mało prawdopodobna, bo według nich nie ma zwyczajnie na to miejsca, a skrzyżowanie wymagałoby kompleksowej przebudowy.

W sprawie kolejnego skrzyżowania interweniował sam prezydent

Mowa tu o skrzyżowaniu ulic Lubelskiej i Grabskiego. Tu również od wielu lat regularnie dochodzi do kolizji drogowych i wielu niebezpiecznych sytuacji. Jak wskazują urzędnicy z puławskiego ratusza przyczyną takiego stanu rzeczy może być brak synchronizacji ruchu na skrzyżowaniu. Jadący od strony Radomia kierowcy wcześniej mają czerwone światło, aniżeli ci jadący od strony Lublina, stąd też próbując zjechać ze skrzyżowania przy braku widoczności wymuszają pierwszeństwo stając się sprawcami kolizji i wypadków. Aby wypracować korzystne rozwiązanie dla kierowców z interwencją do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie wystąpił prezydent Puław Paweł Maj, o czym kilkanaście dni temu poinformował na stronie internetowej urzędu. Magistrat dysponuje także nagraniami wypadków w tym miejscu, które zarejestrowała znajdująca się na budynku urzędu kamera.

Czy uda się sprawę problematycznych skrzyżowań rozwiązać z nowym zarządcą drogi czas pokaże. Do tematu na pewno będziemy wracać. Na chwilę obecną kierowcom pozostaje uzbroić się w cierpliwość i zachować szczególną ostrożność w rejonie kolizyjnych zbiegów ulic.

Monika Głos- Oszatowska/MP

SONDA pulawy.24wspolnota.pl

Które skrzyżowanie w Puławach jest najniebezpieczniejsze?

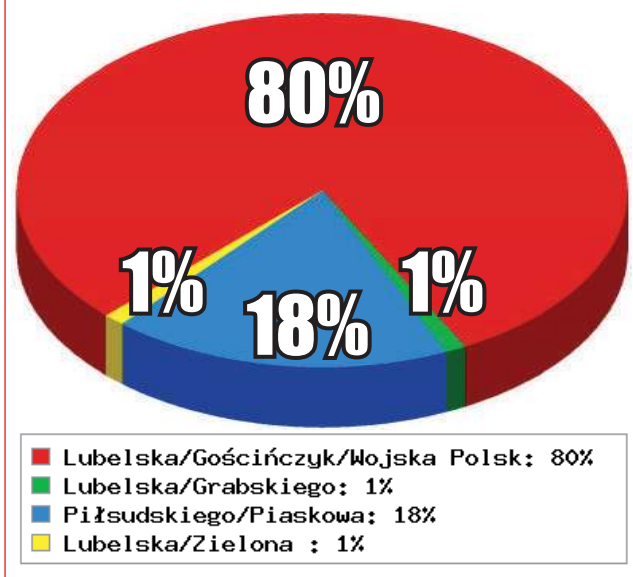

KOLEJNA SONDA

Czy popierasz działania Stowarzyszenia „Puławianie" odnośnie remontu POK „Dom Chemika"?

CO, GDZIE, KIEDY?

Teatralny marzec w Puławach

Spotkanie z Włodzimierzem Boleckim

W ramach obchodów Roku Gustawa Herlinga-Grudzińskiego w piątek 29 marca o godzinie 17.00 w Bibliotece Miejskiej odbędzie się spotkanie z prof. Włodzimierzem Boleckim poświęcone życiu i twórczości autora „Innego świata". Wstęp wolny.

Wyrecytują własne wiersze

29 marca młodzież z Koła Konferansjerów i Recytatorów zaprezentuje swoje utwory, które zostały nagradzane w licznych konkursach i przeglądach recytatorskich.

Całość wydarzenia poprowadzi Anna Filipiak-Matras. Start wydarzenia o godz. 18:00.

„Zołza(y)" w wykonaniu Teatru SPUT²

Młodzież z kółka teatralnego SPUT2 wystawi premierowy spektakl pt. „Zołza(y)" w reżyserii Katarzyny Grudzień. Zołzy to duchy trzech sióstr, które pojawiają się w domu młodego małżeństwa - Katarzyny oraz Marka - i przewracają ich życie do góry nogami. Premiera została zaplanowana na 30 marca o godzinie 17:00. Wstęp na zaproszenia.

Teatr Muchomor w akcji

31 marca w Puławskiej Galerii Sztuki artyści zaprezentują lalkowy spektakl p.t. „Skarpety Rakiety" opowiadający o zaginionych w czeluściach pralki skarpetkach. Początek o godz. 16.01.Wstęp na zaproszenia.

Dominik Kęsik

Kino Sybilla zaprasza

TYTUŁ FILMU		29-31.III Pt-Nd	1.IV Pn	2-3.IV Wt-Śr	4.IV Czw
DUMBO 2D DUBBING Familijny/fantasy, od 7 lat, 112 min.	12:30 14:45 17:00	14:45 17:15	14:45 17:00		13:30 15:45 18:00
KAPITAN MARVEL 2D DUBBING Akcja/sci-fi, od 12 lat, 124 min.	19:00	19:15	19:00		
KAPITAN MARVEL 2D NAPISY Akcja/sci-fi, od 12 lat, 124 min.	21:30				
CIEMNO, PRAWIE NOC Kryminał/thriller, od 15 lat, 114 min.		21:25	21:25		
WIECZÓR KINOMANIAKA					
GREEN BOOK Dramat/komedia, od 12 lat, 130 min.					20:15

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze
Tel. 81 886 33 88

O G Ł O S Z E N I E

Wynajmę/kupię lokal

Wynajmę lub kupię lokal o powierzchni ok. 40 m2 z przeznaczeniem na biuro w Puławach

tel. 604 877 093

Ceny paliw

	95	98	ON	LPG
PUŁAWY				
ORLEN	4,77	5,12	4,98	2,19
MZK	4,77	-	4,98	2,03
TESCO	4,60	4,88	4,87	2,03
BP	4,78	5,19	4,98	2,19
CARREFOUR	4,66	4,90	4,90	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	4,79	5,14	4,98	2,18
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	4,78	5,12	4,95	2,17

PODPATRZONE

Fot.Dominik Kęsik

Od teraz klienci „Carrefoura" mogą sami kasować zakupy poprzez kasy samoobsługowe, które zostały zamontowane w supermarkecie. Do tej pory kasy samoobsługowe były dostępne jedynie w „Tesco"

eprasa.pl 4a7690b783

Druga runda walki ze stowarzyszeniem?

Remont Domu Chemika może stanąć

Sąd administracyjny uchylił decyzję ministra ws. odmowy uznania Domu Chemika za zabytek. Zdaniem „Puławian" oznacza to, że prace przy budynku powinny zostać wstrzymane. Co na to prezydent miasta?

Fot.FB Paweł Maj - Prezydent Miasta Puławy

Budynek Puławskiego Ośrodka Kultury nabiera nowych kształtów. Stowarzyszenie „Puławianie" zainteresowane jest teraz jednak zachowaniem w zabytkowym kształcie pawilonu wystawowego, który na razie pozostał nietknięty. Kto będzie górą w administracyjnym sporze – miasto czy stowarzyszenie?

Zwrot w sprawie modernizacji

Ostatni tydzień przyniósł zaskakujący zwrot w sprawie, która wydawała się już zamknięta. Prawną batalię o modernizację budynku POK Dom Chemika ze stowarzyszeniem „Puławianie" w tamtym roku toczył prezydent Janusz Grobel, a w wyniku konserwatorskich procedur plac budowy stał pusty przez kilka miesięcy, co przyniosło miastu straty. Wszystko wskazuje na to, że teraz drugą rundę będzie musiał stoczyć prezydent Paweł Maj.

Sąd przychylił się do wniosku „Puławian"

13 marca Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił w całości decyzję Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego utrzymującą w mocy odmowę wpisu Domu Chemika do rejestru zabytków.

– W ustnym uzasadnieniu rozstrzygnięcia sąd zakwestionował ustalenia faktyczne uchylonej decyzji polegające na wywodzeniu utraty cech zabytkowych przez pawilon wystawowy z faktu przeprowadzenia robót budowlanych w budynku głównym, a także nie dał wiary twierdzeniom o nikłym stopniu zachowania substancji zabytkowej w pawilonie – informują na swoim profilu FB przedstawiciele stowarzyszenia „Puławianie".

Co oznacza to w praktyce? Zdaniem stowarzyszenia nastąpił powrót do stanu sprzed wydania decyzji, co oznacza że prace prowadzone w POK powinny znowu zostać wstrzymane. Wyrok jest na razie nieprawomocny, a miasto może odwołać się do Naczelnego Sądu Administracyjnego, jednak „Puławianie" tłumaczą, że już teraz na podstawie przepisów miasto powinno zatrzymać budowę. W tej sprawie wystosowano pismo do Prezydenta Miasta Puławy z prośbą o wyjaśnieni, czy prace są dalej prowadzone i jeśli tak, to na jakiej podstawie.

Maj: Nie dopuszczę, by Puławy poniosły straty

Jak pisze Paweł Maj na swojej stronie decyzję sądu odebrał „z przerażeniem i zaskoczeniem". Prezydent informuje, że po otrzymaniu uzasadnienia wyroku na piśmie miasto rozważy wniesienie skargi kasacyjnej do NSA. Maj tłumaczy też, że miasto nie musi na tym etapie wstrzymywać prac, wszystko odbywa się zgodnie z przepisami, a sam wyrok nie jest prawomocny.

– Zatrważające jest, że na tym etapie inwestycji ktokolwiek dąży do wstrzymania takich prac szacowanych na 40 mln zł, gdzie dofinansowanie zewnętrzne łącznie przekracza 17 mln zł. Jest to ogromna odpowiedzialność ciążąca na każdym, kto naraża miasto na wstrzymanie prac na tym etapie, na pozostawienie trwałej ruiny i na utratę, zwrot 17 milionów złotych. W przyszłości grozi to także wstrzymaniem prac przy planowej Mediatece. Zrobię wszystko, żeby do tego nie doszło. Tym bardziej, że modernizacja cieszy się dużym poparciem mieszkańców Puław. W toku całego postępowania przeszło 30 stowarzyszeń puławskich aktywnie protestowało przeciw prowadzonym działaniom przez Stowarzyszenie „Puławianie" – komentuje sprawę prezydent.

Kamil Wąsik

Kompletnie pijana nastolatka w centrum Puław

W takim stanie puławscy policjanci zastali 13 - latkę w okolicach budynku poczty głównej w Puławach.- Nie było z nią żadnego kontaktu - mówi mł. asp. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy puławskiej policji.

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek 21 marca.

- Dyżurny ok. 13.00 został powiadomiony, że w centrum Puław znajduje się nietrzeźwa osoba nieletnia - opowiada mł. asp. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Na miejsce udał się patrol. Informacje się potwierdziły. W okolicach budynku poczty głównej natknęli się na karetkę, której załoga zajmowała się już dziewczyną. - Była w stanie silnego upojenia alkoholowego. Ze względu na to, niemożliwe było przeprowadzenie z nia rozmowy przez policjantów - tłumaczy Rejn-Kozak.

Funkcjonariusze ustalili tożsamość i wiek nastolatki. Okazało się, że ma 13 lat. Na miejscu była o rok starsza od niej siostra. - Powiedziała policjantom, że nie wie skąd dziewczyna miała alkohol, zaprzeczyła jakoby piła w jej obecności - opowiada oficer prasowy puławskiej policji.

Wkrótce miała się zgłosić ich pełnoletnia siostra i zaopiekować nastolatkami. Dziewczyna trafiła do puławskiego szpitala. To tam została zbadana m.in. pod kątem zawartości alkoholu we krwi.

- Była w takim stanie, że na miejscu zdarzenia nie byłoby to możliwe -tłumaczy mł. asp. Rejn-Kozak.

Szpital odmówił jednak komentarza odnośnie stanu zdrowia 13-latki i zawartości alkoholu w organizmie.

Jak informuje puławska policja sprawa trafi najpierw do zespołu do spraw profilaktyki społecznej nieletnich i patologii, a następnie do Sądu Rodzinnego, który zdecyduje o losie dziewczyny. - Policjanci będą ustalać, skąd nastolatka miała alkohol i rozpatrywać sprawę w kierunku demoralizacji - informuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Mieszkańcy ul. Kusocińskiego:

Kto sprzątnie te latarnie?

Choć od kilku lat są wyłączone z użytkowania, to wciąż się tam znajdują. Mieszkańcom ul. Kusocińskiego przeszkadzają stare latarnie, które nie zostały usunięte podczas remontu ulicy. Skargi kierowane do Zakładu Energetycznego nic do tej pory nie dały.

Fot.Dominik Kęsik

W środku betonowego słupa znajdują się pozostałości po starym systemie oświetlania m.in. kabelki czy bezpieczniki. Dzieci bawiące się przy latarni mogą narazić się na niebezpieczeństwo

Fot.Dominik Kęsik

Na ulicy Kusocińskiego wciąż pozostało klika starych, betonowych latarni (po lewej). Mieszkańcy liczą na szybkie pozbycie się problemu

Nie pozostałości po remoncie

O sytuacji poinformował nas czytelnik.

- Na ulicy Kusocińskiego, która była remontowana kilka lat temu stoją jeszcze stare latarnie. Wiadomo, że ulica otrzymała wtedy nową nawierzchnię, chodniki i uliczne latarnie energooszczędne, ale są pozostawione stare betonowe latarnie. Jak dopatrzyli się mieszkańcy bloków 1, 3 i 5 jedna ze starych latarni uniemożliwia prawidłowe odśnieżanie i oczyszczanie chodnika w zimie i w lecie – jest to odcinek o długości ok. 40 m. Po drugiej stronie jest parking, który ma za wąski przejazd. Żadne urządzenie typu traktor z pługiem nie jest w stanie się w tym zmieścić. Gdyby tej latarni nie było, to spokojnie by się zmieścili - opowiada czytelnik, który chce pozostać anonimowy.

Niebezpieczna zabawa dzieci

Jak zauważyli inni mieszkańcy ulicy przy nie usuniętych starych latarniach bawią się dzieci.

- Widziałam jak dziecko włożyło rękę do środka latarni, wtedy zostało one odciągnięte przez babcię i miało całą rękę we krwi. Tu jest niebezpiecznie, tam jest przerdzewiała blacha, w środku znajdują się bezpieczniki czy kable. Każde dziecko, które idzie chodnikiem z ciekawości tu zagląda i wkłada tam ręce. Mamusie sobie rozmawiają, a dzieci się bawią. Część starych latarni była usunięta w trakcie remontu. Natomiast 5 pozostało - mówi mieszkanka bloku nr 1 przy ul. Kusocińskiego.

Brak odpowiedzi ze strony Zakładu Energetycznego

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich, Wiesław Stolarski w rozmowie ze „Wspólnotą" stwierdza, że kilkukrotnie były zgłaszane skargi do Zakładu Energetycznego w celu usunięcia przeszkód na ul. Kusocińskiego.

- Te latarnie są własnością Zakładu Energetycznego w Puławach. Miasto wybudowało drogę wraz z nową siecią oświetleniową kilka lat temu. Stare, wyeksploatowane latarnie zostały odcięte od sieci elektrycznej. Wielokrotnie prosiliśmy ZE, aby swoje słupy zdemontował. Niestety do tej pory ich nie usunięto. Będziemy jeszcze rozmawiali z ZE w celu przyśpieszenia demontażu nieestetycznych słupów. Mam nadzieję, że tym razem uda się skutecznie je usunąć - informuje dyrektor Stolarski.

W celu wyjaśnienia sprawy próbowaliśmy wielokrotnie dodzwonić się do dyrektora Zakładu Energetycznego w Puławach, ale nie udało się z nim porozmawiać. Będziemy bliżej przyglądać się sprawie.

Dominik Kęsik

Chłopiec mógł stracić rękę, ale straż pomogła

Fot.OSP KSRG ŻYRZYN

Do groźnego zdarzenia doszło na polu w zagrodach. Rolniczy siewnik wciągnął rękę 13-latka, na szczęście udało się ją uratować.

Rękę trzynastolatka wciągnął rolniczy siewnik. Żeby ją uratować, strażacy musieli rozkręcić maszynę. Na szczęście nie stało się nic poważnego.

W piątek przed godz. 15, w Zagrodach w Gminie Żyrzyn doszło do wypadku podczas prac polowych. Trzynastolatek pomagający w pracach mógł stracić rękę po tym jak wciągnął ją młynek w siewniku. Na miejsce musiała przyjechać straż – w akcji ratunkowej brał udział zastęp OSP KSRG Żyrzyn i dwa zastępy JRG Puławy. Gdy straż przyjechała do Zagród, na miejscu zdarzenia była już karetka pogotowia. Nim jednak można było udzielić pomocy medycznej poszkodowanemu, strażacy musieli wyciągnąć rękę z maszyny. Obyło się przy tym bez uszkodzenia siewnika – jedna z części maszyny została odkręcona kluczem.

– Wydarzenie brzmiało dramatycznie na etapie zgłoszenia, ale muszę powiedzieć, że działania na miejscu były podjęte bardzo szybko i w sprawny sposób nastąpiło przekazanie poszkodowanego pogotowiu – informuje bryg. Krzysztof Morawski z Komendy Powiatowej PSP w Puławach.

Kamil Wąsik

eprasa.pl 4a7690b783

Po czterech latach w końcu jest

Na taką halę czekali wiele lat

Symbolicznego przecięcia wstęgi podczas uroczystości otwarcia hali dokonała Amelka Staniak uczennica SP w Żyrzynie z najwyższą średnią. Kibicował jej m.in. Przemysław Czarnek, Wojewoda Lubelski

Statuetki z symbolicznym kluczem do hali i szkoły powędrowały min. do Andrzeja Bujka, wójta Gminy Żyrzyn, Przemysława Czarnka, Wojewody Lubelskiego i Artura Domańskiego, przedstawiciela Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie

Budowa nowej hali sportowej w Żyrzynie pochłonęła ponad 4,3 mln. złotych. Na efekt końcowy było warto jednak czekać. Jak przyznają zaproszeni goście, obiekt jest imponujący.

Otwarcie z pompą

22 marca odbyło się oficjalne otwarcie nowoczesnej hali sportowej w Żyrzynie. O spełnionych marzeniach i historycznym charakterze dnia mówili zarówno uczniowie, pedagodzy, jak i mieszkańcy miejscowości. Na ten dzień czekali wiele lat, więc nie dziwi fakt, że bardzo licznie przybyli, by uczestniczyć w uroczystości.

Zadowolenia z pomyślnie zrealizowanego projektu nie krył również wójt gminy Żyrzyn Andrzej Bujek, który odbierał gratulacje od przybyłych gości.

Takiej hali można tylko pozazdrościć

Nowa hala sportowa w Żyrzynie jest obiektem nowoczesnym, z którego niewątpliwie władze gminy mogą być dumne. Cały budynek posiada mechaniczną wentylację oraz klimatyzację. Wewnątrz zamontowano system, który pozwala na zdalne sterowanie podwieszanymi koszami do koszykówki, a także regulacją kotary dzielącej parkiet na dwie części. Obiekt posiada boisko o wymiarach 20 na 40 metrów i jest przystosowany do gry w piłkę nożną halową, piłkę ręczną, koszykówkę i siatkówkę. Na parterze znajdują się dodatkowo pomieszczenia socjalne, toalety i magazyn. Na górze natomiast zlokalizowano małą salę gimnastyczną do ćwiczeń fitness oraz siłownię z wyposażeniem, z której będą mogli korzystać wszyscy chętni mieszkańcy.

Realizacja tego przedsięwzięcia zajęła włodarzom gminy prawie dwa lata i kosztowała ponad 4,3 mln zł, z czego 2,25 mln zł stanowi dofinansowanie ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Monika Głos- Oszatowska

Oliwia Chabros,
uczennica klasy IV C

Na tej hali zajęcia są teraz bardzo fajne, jest wiele więcej miejsca. Uważam, że osoby, które lubią sport powinny z niej korzystać i rozwijać swoje sportowe talenty

Krzysztof Piłat
uczeń kl. IV C

Nowa hala bardzo mi się podoba. Miałem na niej już zajęcia i możemy teraz wykonywać na niej dużo więcej różnych ćwiczeń. Lekcje wychowania fizycznego są teraz o wiele fajniejsze

R E K L A M A

eprasa.pl 4a7690b783

Choć drastycznych rozbieżności płacowych nie ma, to nie brakuje niespodzianek

Tyle zarabiają ludzie zatrudnieni przez PiS

Powiat opolski: Nowa władza, dobra kasa. Ujawniamy zarobki urzędników z najwyższych stołków w powiecie oraz gminach Opole Lubelskie i Poniatowa.

Nowa PiS-owska miotła wymiotła w powiecie opolskim już kilku najlepiej opłacanych szefów zatrudnionych przez poprzednią ekipę z PSL. Na zwolnione stanowiska powołani zostali „swoi ludzie". Jedni w drodze konkursu, inni powołania.

Wraz z objęciem stołków dostali angaże płacowe. Patrząc na nie widać, że wysokość miesięcznych wynagrodzeń w poszczególnych samorządach na stanowiskach zastępców burmistrza, prezesów gminnych spółek i dyrektorów jednostek podległych jest zbliżona.

Choć drastycznych rozbieżności płacowych nie ma, to nie brakuje niespodzianek. Wszystkie kwoty podajemy brutto.

Bez doświadczenia, ale z największą pensją

Najhojniejszy okazał się burmistrz Poniatowej. Paweł Karczmarczyk (PiS) niespełna dwa tygodnie temu powołał sobie zastępcę. Stanowisko to zaproponował Anecie Poniatowskiej, przewodniczącej Rady Miejskiej w Poniatowej, ustalając dla niej pensję w wysokości 8.560 zł miesięcznie.

Pensja Poniatowskiej jest co prawda niższa od tej, jaką miała jej poprzedniczka Krystyna Sołdek (PSL) - 9.820 zł, ale za to wyższa o ponad trzysta złotych od wynagrodzenia obecnego zastępcy burmistrza Opola Lubelskiego. Wynagrodzenie prawej ręki burmistrza Poniatowej nie budziłoby większych zastrzeżeń, gdyby nie fakt, że Aneta Poniatowska nie ma doświadczenia samorządowego.

- Ustalając wynagrodzenie pani burmistrz Poniatowskiej, nie sugerowałem się sąsiednimi gminami, no bo jakie to ma znaczenie? W mojej ocenie nie ma żadnego. Zwracałem tylko uwagę na to, jakie wynagrodzenie miała poprzedniczka – wyjaśnia Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej, który uważa, że te pobory są adekwatne do zajmowanego stanowiska i odpowiedzialności.

W informacji, jaką otrzymaliśmy z urzędu, nieuwzględniony został dodatek za wieloletnią pracę. Jak podaje burmistrz, nie został on jeszcze wyliczony. Ale będzie, jak otrzyma tylko informację z Włoch, od pracodawcy Poniatowskiej, u którego pracowała przez ostatnie lata.

Zastępca burmistrza Opola Lubelskiego, Waldemar Gogół zarabia ponad 8,2 tys.zł miesięcznie. Jego poprzedniczka, Gabriela Teresińska za piastowanie stanowiska zastępcy burmistrza Opola Lubelskiego w wymiarze 7/8 etatu dostawała 8.323 zł miesięcznie. Na 1/8 etatu była kierownikiem wydziału integracji europejskiej w urzędzie.

Osiem tysięcy dla prezesa

Niewiele mniej od zastępcy burmistrza Poniatowej zarabia prezes gminnej spółki Piotr Kowalski. Pensja nowego szefa Gminnego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Poniatowej wynosi 8.500 zł.

- Jest to wynagrodzenie stałe określone w ramach umowy zarządzania spółką – precyzuje burmistrz Karczmarczyk.

Poprzednik Kowalskiego, Dariusz Wojdat, zarabiał o tysiąc złotych więcej.

Podobnie rzecz się ma w Opolu Lubelskim. Z otrzymaniem informacji o wynagrodzeniu obecnego prezesa Opolskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego było trochę zachodu. Urząd odesłał nas do spółki, radca prawny spółki wydał opinię, z której wynikało, że powinniśmy złożyć wniosek w trybie dostępu do informacji publicznej. Gdy wytknęliśmy, że inne samorządy nie robią problemu z ujawnieniem zarobków i podają je w odpowiedzi na zapytanie prasowe, ostatecznie otrzymaliśmy informację z podległej burmistrzowi Opola Lubelskiego spółki.

Pensja prezesa OPK Henryka Piłata wynosi 8.000 tys.zł. Jego poprzednik, Ryszard Skwarek, zarabiał miesięcznie o dwa tysiące więcej. Jest to wynagrodzenie stałe. Prezes, jeśli wykaże się sukcesami, może liczyć na dodatkowy grosz - wynagrodzenie zmienne, uzupełniające. Może ono wynosić maksymalnie 50 procent wynagrodzenia stałego. Ustala je zgromadzenie wspólników spółki, czyli burmistrz.

- Wynagrodzenie zmienne mam procentowo takie same jak mój poprzednik, jednak od dużo niższej kwoty bazowej. Dodam jeszcze, że będę mógł się starać o tę „premię" w maju 2021 roku – podaje Henryk Piłat, prezes OPK, który uważa, że są inne, ważniejsze społecznie sprawy niż wynagrodzenia, o których powinniśmy pisać.

Sześć „kawałków" dla dyrektorów

Mniej niż poprzednicy zarabiają dyrektorzy jednostek podległych pod powiat opolski i gminę Opole Lubelskie.

Starosta dał swojemu partyjnemu koledze Radosławowi Śpiewakowi, którego zatrudnił na stanowisku dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim, pensję w wysokości 6.100 zł. Dotychczasowa dyrektor, Emilia Rzepka, przed przejściem na emeryturę zarabiała 7.310 zł.

- Ustalając wynagrodzenie dla pana dyrektora, kierowałem się odpowiedzialnością na zajmowanym stanowisku i zakresem obowiązków. Nie mogłem dać większych poborów. Pan dyrektor rozpoczyna pracę na tym stanowisku. Myślę, że sobie dobrze poradzi i sprosta tej trudnej działce, jaką jest drogownictwo – mówi Dariusz Piotrowski (PiS), włodarz powiatu opolskiego, którego spotkała niemiła niespodzianka.

- Zostałem poinformowany przez odchodzącego dyrektora, że nie zostały zabezpieczone środki finansowe w budżecie jednostki na wynagrodzenie dla nowego dyrektora – dodaje. Ale 80 tys.zł na płacę starosta znalazł. Dla nowej skarbniczki Grażyny Kiełbasy, starosta ustalił wynagrodzenie w wysokości 7500 zł miesięcznie.

Rozrzutny nie był też Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego, w ustaleniu pensji dla swojego kolegi Janusza Gąsiora, który stanął na czele gminnej oświaty. Janusz Gąsior, jako dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Opolu Lubelskim zarabia teraz miesięcznie 6200 zł. Jego poprzedniczka, Grażyna Szychowska, na tym stanowisku miała 7.212 zł.

Agnieszka Ciekot

Aneta Poniatowska, zastępca burmistrza Poniatowej
Wynagrodzenie zasadnicze: 3.800 zł
Dodatek funkcyjny: 1.760 zł
Dodatek specjalny: 3.000 zł
Dodatek za wieloletnią pracę: 0 zł
Razem: 8.560 zł brutto

Waldemar Gogół, zastępca burmistrza Opola Lubelskiego
Wynagrodzenie zasadnicze: 3.600 zł
Dodatek funkcyjny: 1.800 zł
Dodatek specjalny: 2.160 zł
Dodatek za wieloletnią pracę: 684 zł
Razem: 8 244 zł brutto

Henryk Piłat, prezes spółki Opolskie Przedsiębiorstwo Komunalne
Wynagrodzenie stałe: 8.000 zł brutto

Janusz Gąsior, dyrektor Zespołu Ekonomiczno - Administracyjnego Szkół w Opolu Lubelskim
Wynagrodzenie zasadnicze: 4.000 zł
Dodatek funkcyjny: 1.400 zł
Dodatek za wieloletnią pracę: 800 zł
Razem: 6 200 zł brutto

Radosław Śpiewak, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim
Wynagrodzenie zasadnicze: 4.500 zł
Dodatek funkcyjny: 1.015 zł
Dodatek za wieloletnią pracę: 585 zł
Razem: 6100 zł brutto

Piotr Kowalski, prezes spółki Gminne Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej
Wynagrodzenie stałe: 8.500 zł brutto

Policyjny nalot na kłusowników

Trzech kolejnych kłusowników grasujących na terenie powiatu opolskiego zatrzymali policjanci z pomocą straży rybackiej i łowieckiej. Razem z nimi zarekwirowane zostały łódka, sieci rybackie, broń, amunicja, dziczyzna i ... znaki drogowe.

Miniony tydzień przyniósł zatrzymania kolejnych kłusowników. W poniedziałek na gorącym uczynku wpadł 32-latek z gminy Łaziska, podczas nielegalnego połowu ryb na Wiśle w rejonie Braciejowic. Mężczyzna wypłynął łódką na rzekę, gdzie zarzucał sieci. Policjanci zatrzymali mu zarówno łódkę, jak i sieci. W akcji brali udział funkcjonariusze Państwowej Straży Rybackiej. Podczas przesłuchania 32-latek przyznał się do kłusownictwa. Złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze.

Fot.Policja

U 41-latka z gminy Karczmiska policjanci znaleźli wiatrówkę przerobioną na broń palną, dwie sztuki amunicji, kuszę, skłusowane zamrożone mięso sarny, trzy sztuki lufy do wiatrówki, aparaturę do wyrobu alkoholu oraz cztery znaki drogowe

asp.szt. Marcin Gentelman,
KPP w Opolu Lubelskim

Prokurator zastosował wobec obu mężczyzn dozór policyjny. Mają stawiać się raz w tygodniu w komendzie

Dzień później policja i Państwowa Straż Łowiecka przeprowadziła wspólną akcję we wsi Górki, w gminie Karczmiska.

Mundurowi podejrzewali, że mieszkający tam 41-latek może posiadać w domu broń palną oraz skłusowane mięso. Zrobili nalot na jego posesję. Przeszukali dom i budynki gospodarcze.

- Podczas przeszukania odnaleźliśmy wiatrówkę przerobioną na broń palną, dwie sztuki amunicji, kuszę, skłusowane zamrożone mięso sarny o wartości dwóch tysięcy złotych, trzy sztuki lufy do wiatrówki, aparaturę do wyrobu alkoholu oraz cztery znaki drogowe – wylicza asp. szt. Marcin Gentelman z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Mundurowi przeczesali też posesję sąsiada. U 49-latka z kolei znaleźli wiatrówkę przerobioną na broń palną, 43 sztuki amunicji sportowej do kbks oraz jedną sztukę amunicji do broni myśliwskiej.

- Obaj mężczyźni zostali zatrzymani i umieszczeni w policyjnym areszcie. Zostali przesłuchani, usłyszeli zarzuty. Prokurator zastosował wobec nich dozór policyjny. Mają stawiać się raz w tygodniu w komendzie – wyjaśnia rzecznik policji.

AC

eprasa.pl 4a7690b783

Mimo to układ sił pozostaje bez zmian. PiS górą

Nowe twarze w radzie powiatu

Danuta Smaga, Leszek Gorgol i Jan Zimka nie dysponują już mandatami radnych powiatu puławskiego. Ich miejsce w radzie zajęły trzy nowe osoby.

Członkowie Zarządu Powiatu Puławskiego zdecydowali, że nie chcą być już radnymi. Podjęli decyzję o oficjalnym oddaniu mandatu. Oczywiście pozostają im stanowiska w zarządzie, jednak nie będą mieli już prawa brać udział w głosowaniach. W ubiegłą środę na ostatniej sesji rady powiatu ich miejsce zajęło troje nowych radnych. Z uwagi na fakt, że były to osoby, które autonomicznie wchodziły z kolejnych miejsc na listach w układzie sił w powiecie nic się nie zmienia. Nowi radni zasilili klub Prawa i Sprawiedliwości i nadal mają zdecydowaną większość w rozkładzie sił w radzie powiatu.

Szczypa, radna powiatowa
Liczę, że w przyszłości dzięki mojej pracy uda się stworzyć większą współpracę między miastem a powiatem

Marek Woch, radny powiatowy
Będę pracował dla dobra całego okręgu wyborczego, z którego startowałem

Zbigniew Ambryszewski, radny powiatowy
Bardzo ważny jest dla mnie stan dróg

Na miejsce Danuty Smagi Zbigniew Ambryszewski

Zbigniew Ambryszewski, były przewodniczący Rady Gminy Janowiec teraz jak sam zapowiada będzie działał dla dobra mieszkańców całego powiatu.

- Będę swoimi działaniami wspierał zarząd powiatu i działał na rzecz dobra mieszkańców nie tylko z mojej gminy, ale z całego powiatu. Bardzo ważny jest dla mnie również stan dróg. Pochodzę z takiej gminy, gdzie drogi są w stanie katastrofalnym. Będę zabiegał ze wszystkich sił, aby to zmienić. Nowy radny będzie pracował w komisjach: Infrastruktury, Rolnictwa i Ochrony Środowiska, Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, Skarg, Wniosków i Petycji.

Renata Szczypa zastąpiła Leszka Gorgola

Nowa radna Renata Szczypa będzie członkiem trzech komisji Rady Powiatu Puławskiego. Przypadły jej komisje: Zdrowia i Polityki Społecznej, Edukacji Publicznej, Kultury, Sportu i Promocji.

- Od wielu lat pracuję w organizacjach pozarządowych. Jestem przewodniczącą Puławskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego i bez problemu odnajdę się w tych obszarach. Liczę, że w przyszłości dzięki mojej pracy uda się stworzyć większą współpracę między miastem a powiatem.

Jana Ziomkę zastąpił Marek Woch

Teraz nie gmina Baranów a Markuszów ma swojego przedstawiciela w radzie powiatu. Marek Woch, który zajął miejsce Jana Ziomki zasiadał będzie w komisjach: Rewizyjnej, Budżetu i Finansów, Zdrowia i Polityki Społecznej.

- Będę pracował dla dobra całego okręgu wyborczego, z którego startowałem. Ważne dla mnie będą drogi. W gminie Markuszów środki na remonty dróg są jeszcze nie przewidziane. Mam w tym temacie oczywiście swoje oczko w głowie, chodzi o drogę z Kalenia do Kurowa, która jest niedokończona i chciałbym to zadanie dokończyć.

Ostatnia sesja rady powiatu była debiutem dla trójki radnych. Po złożeniu uroczystego ślubowania i odebraniu zaświadczenia potwierdzającego objęcie mandatu nowi radni przystąpili do pracy i wzięli udział w pierwszych głosowaniach.

Monika Głos-Oszatowska

Szulowski kandydatem do Europarlamentu

Pochodzący z Puław poseł będzie startował z 5. miejsca na lubelskiej liście Prawa i Sprawiedliwości. Jak zapowiada, w Brukseli będzie reprezentantem polskich rolników.

Kandydatów z naszego województwa, którzy będą starali się w maju o mandat europosła Prawo i Sprawiedliwość zaprezentowało w ubiegłym tygodniu na konferencji zorganizowanej w Lublinie. Wśród nich znalazł się poseł Krzysztof Szulowski, który jest jednocześnie pracownikiem Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach. Na liście kandydatów do Europarlamentu wystartuje z 5 miejsca. Jedynką będzie Elżbieta Kruk, dwójką Beata Mazurek. Trzecie miejsce przypadło Tomaszowi Solisowi, który jest m.in. działaczem Związku Sadowników RP. Z czwartego miejsca o mandat powalczy Barbara Barszczewska, radna Sejmiku Województwa Lubelskiego.

Krzysztof Szulowski, poseł PiS
Chcę być reprezentantem rolników całego kraju, ale także rolników województwa lubelskiego

- Z przyjemnością przyjąłem propozycję startowania z listy Prawa i Sprawiedliwości do PE. Chcę swoimi siłami, umiejętnościami i potencjałem pracować na rzecz dobrego wyniku PiS, a potem być silnym reprezentantem interesów naszego kraju. Z racji swoich obowiązków zawodowych w przeszłości na co dzień współpracowałem z różnymi instytucjami unijnymi i funkcjonowanie tych instytucji nie jest mi obce. Z racji tego, że całe swoje zawodowe życie pracuję w instytucji podległej Ministerstwu Rolnictwa, a także jestem członkiem sejmowej komisji rolnictwa, chcę być reprezentantem Polski i rolników całego kraju, ale także rolników województwa lubelskiego - mówił podczas czwartkowej konferencji prasowej poseł Krzysztof Szulowski.

Marta Pietroń

NEKROLOGI

PUŁAWY

Anna Jaruga, 61 l.
Puławy, zm. 07.03.

Józef Pawlak, 70 l.
Nałęczów, zm. 09.03.

Maria Danuta Jaroszek, 76 l.
Puławy, zm. 10.03.

Jan Piechowiak, 64 l.
Osiny, zm. 11.03.

Stefan Dysput, 84 l.
Klementowice, zm. 12.03.

Łucja Czosnecka, 87 l.
Wąwolnica, zm. 12.03.

Amelia Marianna Jędrys, 86 l.
Żyrzyn, zm. 13.03.

Jerzy Gonta, 72 l.
Puławy, zm. 13.03.

Bożena Lewandowska, 64 l.
Końskowola, zm. 15.03.

Janina Wolska, 81 l.
Janowiec, zm. 16.03.

Barbara Ścibior, 85 l.
Markuszów, zm. 18.03.

Kazimierz Kulik, 63 l.
Żabianka, zm. 19.02.

Bronisław Owcarz 91 l.
Puławy, zm. 20.03.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I"
Mirosław Kuflewski ul. Bema 8,
24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

Jan Długosz, 76 l
Kolczyn, zm. 16.03.

Sławomir Fałek, 61 l
Słotwiny, zm. 16.03.

Zbigniew Łukasik, 75 l
Kol. Szczekarków, zm. 17.03.

Stanisława Szaruga, 75 l
Poniatowa, zm. 19.03.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Józefa Dudek, 92 l
Karczmiska, zm. 17.03.

Zofia Lejwoda, 98 l
Braciejowice, zm. 17.03.

Bronisława Bukała, 84 l
Karczmiska, zm.15.03.

Agnieszka Kucharczyk, 46 l
Józefów nad Wisłą, zm. 21.03.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Krzysztof Strawa, 48 l
Niezdów, zm. 18.03.

Zofia Madej, 76 l
Opole Lubelskie, zm. 15.03.

Adolfa Sitarska, 93 l
Opole Lubelskie, zm. 19.03.

Znicz - Usługi Pogrzebowe K.Ptak
Opole Lubelskie, ul. Lubelska 9
tel. (81) 827 59 24, kom. 784 559 198

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Sprzątaczka	Opole Lubelskie	od 1125 zł
Pracownik magazynu	Poniatowa / Polifolia	od 2300 zł
Operator urządzeń pakujących	Chodel	od 2250 zł
Recepcjonista/Recepcjonistka	Poniatowa / GOMI S.C.	od 2250 zł
Animator sportu	Łaziska / Urząd Gminy w Łaziskach	od 2070 zł
Pracownik termoformatowania	Poniatowa / Polifolia	od 2250 zł
Instalator systemów alarmowych	Opole Lubelskie	od 2250 zł
Mechanik samochodowy	Opole Lubelskie	od 2250 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Malarz	Żerdź / Maria Olszak HYDROSPAW	od 2250 zł
Ślusarz	Żerdź / Maria Olszak HYDROSPAW	od 2250 zł
Kierowca samochodu dostawczego/ Sprzedawca	Kurów / SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA KURÓW	od 2400 zł
Rehabilitant	Puławy/ PUŁAWSKIE STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH	od 1125 zł
Operator rozściełacza	Puławy/ PTHU TRANS KRUSZ	od 2250 zł
Pracownik pomocniczy obsługi hotelowej	Kazimierz Dolny	od 2250 zł
Pracownik ogólnobudowlany	Warszawa / RADBUD- BIS	od 20 zł/h
Operator walca	Warszawa / RADBUD- BIS	od 21 zł/h
Sprzedawca	Końskowola / ART.SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWE ANNA PRYSZCZ	od 2250 zł
Opiekun osób starszych i niepełnosprawnych	Puławy	od 14,7 zł /h
Kucharz/Kelner	Puławy	od 1125 zł
Spawacz	Żerdź / Maria Olszak HYDROSPAW	od 2250 zł
Operator maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego	Klementowice	od 2250 zł
Kierowca betonomieszarki	Puławy / CEMAR PUŁAWY	od 2250 zł
Kierowca operator HDS	Puławy / CEMAR PUŁAWY	od 2250 zł
Sprzedawca	Zbędowice / Sklep Spożywczo-Przemysłowy CHOMIK	od 2250 zł
Kucharz	Puławy	od 1125 zł
Pomoc kuchenna	Puławy	od 1125 zł
Magazynier	Puławy	od 2500 zł
Pomoc kuchenna	Puławy	od 2250 zł
Murarz	Gołąb	od 15 zł/h
Kucharz	Nałęczów	od 15 zł/h

R E K L A M A

SKLEP
cmentarz komunalny
ul. Budowlanych 1a
Czynny cały tydzień włącznie z niedzielami od 8⁰⁰ do 18⁰⁰
Zakład Pogrzebowy Memento Mori (przy cmentarzu parafialnym)
Puławy, ul. Piaskowa, tel. 692 359 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR
UBEZPIECZEŃ
OC/AC DOMU MIESZKANIA
PODRÓŻY FIRMY ROLNYCH
NA ŻYCIE I INNYCH

CUK UBEZPIECZENIA
Puławy
ul. Gościńczyk 7/2, tel. 81 887 04 00
ul. Piłsudskiego 85, tel. 81 888 04 89

eprasa.pl 4a7690b783

Wspólnota podsumowuje pierwsze miesiące rządów nowych władz samorządowych

100 dni starosty Danuty Smagi

W ubiegłym wydaniu radni miejscy ocenili dotychczasowe poczynania prezydenta Puław Pawła Maja. Teraz przyszedł czas na cenzurkę dla nowego starosty puławskiego.

Z prośbą o ocenę przysłowiowych 100 dni reprezentującej Prawo i Sprawiedliwość starosty Danuty Smagi zwróciliśmy się do przedstawicieli wszystkich czterech klubów w radzie powiatu: PiS, Polskiego Stronnictwa Ludowego, związanych z osobą byłego prezydenta Puław Samorządowców oraz Koalicji Samorządowej. Niestety nie wszyscy skorzystali z naszego zaproszenia. Pomimo licznych prób nawiązania kontaktu, telefonu nie odbierał od nas radny PSL Stanisław Wójcicki, poinformowany wcześniej o tematyce rozmowy ze Wspólnotą. Do momentu zamknięcia tego numeru nie otrzymaliśmy również odpowiedzi na zadane pytania od radnego Zbigniewa Śliwińskiego. O podsumowanie poprosiliśmy również samą zainteresowaną.

Fot.Kamil Wąsik

Danuta Smaga jest pierwszą w historii powiatu puławskiego kobietą na stanowisku starosty. Jak podkreśla obejmując funkcję miała już doświadczenie w pracy samorządowca, zdobyte dzięki przewodniczeniu radzie powiatu poprzedniej kadencji - Nie zostałam niczym zaskoczona - mówi starosta puławski.

Co od momentu objęcia funkcji starosty udało się pani załatwić?

- Za wielki sukces uważam uchwalenie budżetu powiatu na 2019 r. i możliwość niezakłóconej – na przełomie kadencji - pracy Zarządu pod moim kierownictwem, jak również samego starostwa powiatowego i pozostałych jednostek. Okres końca jednej kadencji i początek kolejnej, w przypadku zmiany Zarządu, bardzo często jest związany z trudnościami w realizacji zadań jednostki samorządu terytorialnego i jej organów. Tego udało się uniknąć. Bardzo wysoko cenię sobie współpracę z samorządami gminnymi, zwłaszcza jeśli chodzi o przebudowę i modernizację dróg powiatowych. Dzięki trwającemu dialogowi udało się dojść do konsensusu i wypracować strategię na rok bieżący oraz myślę kolejne lata. Bardzo cieszy mnie perspektywa uzyskania dofinansowania z budżetu państwa oraz pomoc finansową z gmin naszego powiatu. Ważnym krokiem skierowanym dla mieszkańców było zorganizowanie nieodpłatnej pomocy prawnej i dostosowanie jej do ostatnich zmian w tym systemie – zorganizowanie poradnictwa obywatelskiego.

Jaki jest pani zdaniem największy problem do rozwiązania w powiecie?

Ciężko jest wskazać jedną sferę, którą można by uznać za największy problem, z którym stykam się jako starosta. Problemów jest oczywiście bardzo wiele, ale trudno wskazać na ten jeden, który „spychałby" pozostałe na dalszy plan. W chwili obecnej najważniejszym zadaniem jest przygotowanie i dostosowanie oferty edukacyjnej do potrzeb dwóch roczników młodzieży, która rozpocznie naukę w szkołach powiatowych od 1 września. W budżecie powiatu mamy zabezpieczone środki na kontynuację projektu: „Nowoczesne centra edukacji zawodowej" – w znacznej części na realizację tego projektu uzyskaliśmy jako powiat dofinansowanie ze środków unijnych. Jest to bardzo ciekawy projekt, dzięki któremu zostaną zmodernizowane i wyposażone pracownie na potrzeby szkolnictwa zawodowego, co znacznie zwiększy konkurencyjność naszych szkół i placówek oświatowych. Bardzo ważna jest też sprawa jak najszybszego, polubownego zażegnania toczącego się sporu w oświacie związanego z problemami płacowymi nauczycieli i pracownikami niepedagogicznymi.

Co było dla pani największym zaskoczeniem po objęciu stanowiska starosty?

Jako wieloletni dyrektor jednostki organizacyjnej gminy, a następnie Przewodnicząca Rady Powiatu Puławskiego znam specyfikę pracy samorządowej, w tym pracy powiatu. W tym znaczeniu nie zostałam niczym zaskoczona wraz z objęciem funkcji starosty. Może tylko wskażę na ilość spraw załatwianych codziennie przez podległych mi pracowników Starostwa Powiatowego – jest naprawdę imponująca.

Marta Pietroń

Mariusz Wicik,
KW PiS

Jak w skali od 1 do 6 ocenia Pan Panią starostę Danutę Smagę?
Zdecydowanie pierwsze 100 dni Pani starosty Smagi oceniam na 6 z plusem, od kiedy Pani starosta kieruje pracami zarządu widać Dobrą Zmianę na szczeblu samorządu powiatu puławskiego z czego cieszę się bardzo wraz z mieszkańcami naszego powiatu. Bardzo szybko udało nam się jednogłośnie uchwalić budżet powiatu, uzyskując pełne zaufanie wszystkich radnych obecnej kadencji, co jednoznacznie pokazuje zaufanie jakim od samego początku obdarzyli starostę radni nie tylko klubu PiS.

Jakie widzi Pan dotychczasowe sukcesy pani starosty?
Myślę, że pani starosta mogłaby na sto pierwszych dni pochwalić się setką sukcesów, ale ja skupie się na reorganizacji urzędu, który ma przynieść większe zadowolenie mieszkańców.

Co zaliczyłby Pan na minus?
Mamy 100 dni bardzo udanych rządów starosty Smagi jak i całego Zarządu Powiatu, i na szczęście nie udaje mi się wskazać choćby najmniejszego minusa za ten okres kierowania urzędem.

Teresa Gutowska,
KW Koalicja Samorządowa

Wypowiedź w imieniu Klubu Radnych Koalicji Samorządowej

Jaką ocenę w skali 1-6 wystawiłaby Pani staroście Smadze i dlaczego?
100 dni to zbyt krótki okres, by dokonywać oceny działań wyłącznie Pani Starosty Danuty Smagi.
W zasadzie oceniamy cały Zarząd Powiatu. To czas, w którym daje się pewien mandat zaufania nawet będąc w opozycji.

Co zaliczyłaby pani na minus?
Nie trudno zauważyć, że póki co, Zarząd raczej administruje powiatem, niż inicjuje konkretne działania. Obserwujemy jednak marginalizowanie radnych opozycji, co przejawia się chociażby w niedopuszczeniu nas do pełnienia funkcji przewodniczącego lub wiceprzewodniczącego w komisjach merytorycznych, czy chęć pominięcia naszego przedstawiciela w składzie osobowym Społecznej Rady Szpitala, o co musieliśmy się głośno upomnieć podczas sesji. Mimo, że jesteśmy w mniejszości, realnie głosowało na opozycję więcej wyborców niż na PiS, a próbuje się wciąż minimalizować nasz wpływ na funkcjonowanie samorządu.

Co zaliczyłaby pani na plus?
Niewątpliwie plusem pani starosty jest jej sympatyczna osobowość i doświadczenie w Radzie Powiatu, liczymy więc na to, że pani starosta Danuta Smaga zadba o wprowadzenie odpowiednich standardów współpracy pomiędzy Zarządem, a radnymi spoza Klubu PiS.
I na koniec, cieszy fakt, że Starostą została kobieta, bo w historii Powiatu Puławskiego to chyba zdarzyło się po raz pierwszy.

Nowy wiceprezydent zapoznaje się z urzędem

Od początku zeszłego tygodnia Puławy mają nowego wiceprezydenta. Został nim prawnik Paweł Szabłowski. W ratuszu będzie nadzorować sprawy związane z inwestycjami, oświatą i spółkami miejskimi.

Do podpisania umowy oficjalnie rozpoczynającej współpracę Pawła Szabłowskiego z prezydentem Majem doszło w ubiegły poniedziałek.

– Chciałbym podziękować panu prezydentowi Majowi za okazane zaufanie. Moim zadaniem będzie przede wszystkim wspomaganie pana prezydenta w codziennym zarządzaniu miastem. Zostały mi wyznaczone odcinki pracy - jest to oświata, spółki miejskie i inwestycje miejskie. Biorąc pod uwagę moją dotychczasową pracę zawodową oraz wykształcenie, mam nadzieję, że będę mógł skutecznie wspierać prezydenta w zarządzaniu miastem – mówi nowy wiceprezydent. Jak tłumaczył dziennikarzom, na razie zapoznaje się z urzędem oraz aktami prawnymi regulującymi jego pracę, a także działalność spółek miejskich. Po okresie zapoznawczym przyjdzie czas na konkretne decyzje i sprawy merytoryczne.

Kamil Wąsik

Prezydent Paweł Maj ze swoim nowym zastępcą Pawłem Szabłowskim w chwili podpisania umowy, na podstawie której wiceprezydent będzie pełnić swoje obowiązki

eprasa.pl 4a7690b783

Spółka nie ujawnia, ilu chętnych zgłosiło się w procedurze rekrutacyjnej

Azoty: Nowy zarząd w starym składzie

Rada nadzorcza Grupy Azoty Puławy powołała do zarządu te same osoby, które do tej pory tworzyły gremium. Prezesem puławskiej spółki ponownie mianowano Krzysztofa Bednarza.

Fot.Kamil Wąsik

Dr Krzysztof Bednarz w dalszym ciągu będzie pełnił funkcję prezesa zarządu puławskich Zakładów Azotowych

Szukali chętnych do zarządu

Do końca lutego zainteresowani mogli składać swoje aplikacje na członka zarządu Grupy Azoty Puławy. Wśród podstawowych wymogów jakie postawiono potencjalnym kandydatom znalazło się polskie obywatelstwo, wyższe wykształcenie, co najmniej 5-letnie doświadczenie zawodowe i co najmniej 3-letnie doświadczenie na stanowisku kierowniczym, a także brak konfliktów z prawem. O pracę w kierownictwie Azotów nie mogły ubiegać się osoby, które w jakiś sposób są powiązane z partiami politycznymi lub pełnią funkcję w związkach zawodowych, np. osoby zatrudnione w biurze poselskim, senatorskim itp. Jak informowano w ogłoszeniu, spotkania z wybranymi kandydatami, którzy pełnią wymogi formalne miały odbyć się po 15 marca. Tymczasem już 15 marca rada nadzorcza spółki podjęła uchwały powołujące nowych członków zarządu, na kolejną trzyletnią kadencję.

Rada nadzorcza zdecydowała

Jak informuje Marek Sieprawski, rzecznik prasowy puławskich Azotów, spółka nie ujawnia, ile kandydatur wpłynęło w konkursie. W nowym zarządzie znalazły się te same osoby, które dotychczas piastowały swoje funkcje

- Po przeprowadzeniu procedury konkursowej i przesłuchaniu kandydatów, Rada Nadzorcza powołała w skład Zarządu: Pana dr. Krzysztofa Bednarza, powierzając mu pełnienie funkcji Prezesa Zarządu oraz Pana Krzysztofa Homendę, Panią dr Izabelę Świderek i Panią Annę Zarzycką–Rzepecką, powierzając im pełnienie funkcji Wiceprezesów Zarządu - czytamy w oficjalnym komunikacie.

Jednocześnie w Azotach odbyły się wybory przedstawiciela pracowników w zarządzie. Ci wskazali go ponownie w osobie Andrzeja Skwarka. Jednak powołanie go w skład zarządu Puław wymaga osobnej uchwały rady nadzorczej.

Nowa kadencja rozpocznie się od dnia odbycia Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Grupy Azoty PUŁAWY, zatwierdzającego sprawozdania finansowe za 2018 rok. Data tego jeszcze nie jest ustalona.

Marta Pietroń

NIK wygarnął uzdrowisku Nałęczów

Kontrolerzy NIK-u zarzucili m.in., że w zabiegach oferowanych kuracjuszom nałęczowskie uzdrowisko nie wykorzystuje własnej mineralnej wody leczniczej. Jego władze nie zgadzają się z opinią organu.

Fot.Monika Głos-Ogatowska

Wiesław Pardyka,
burmistrz Nałęczowa
Obwodnica jest tak na prawdę gwarantem utrzymania statusu uzdrowiska przez Nałęczów

Zarząd ZL „Uzdrowisko Nałęczów"
W związku z kontrolą NIK od stycznia 2019 roku ewidencjonujemy zabiegi z wykorzystaniem wody leczniczej

Władze „Uzdrowiska Nałęczów"
Nie stosujemy jakichkolwiek zamienników naturalnych surowców

Uzdrowiska pod lupą

Najwyższa Izba Kontroli sprawdzała, czy zabiegi lecznicze, jakim poddawani są kuracjusze w polskich uzdrowiskach, są wykonywane zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Zdrowia i Prezesa NFZ. Podczas ubiegłorocznej kontroli pracownicy organu sprawdzali m.in., czy uzdrowiska stosują przy zabiegach bodźcowych naturalne surowce, również te dostępne na ich obszarze. Pod lupę wzięli 16 zakładów lecznictwa uzdrowiskowego. Niestety doszukali się uchybień. Jedną z nieprawidłowości ujawnioną w większości skontrolowanych miejsc było stosowanie zamiast wspomnianych wcześniej naturalnych surowców ich zamienników, np. zamiast borowiny - żelu borowinowego.

Nałęczów nie bez winy

W raporcie NIK oberwało się również uzdrowisku Nałęczów, gdzie pod lupę wzięto pięć zakładów leczniczych: Sanatorium Uzdrowiskowe Dla Rolników, Sanatorium Uzdrowiskowe „Ciche Wąwozy", Sanatorium Uzdrowiskowe Związku Nauczycielstwa Polskiego, Kolejowy Szpital Uzdrowiskowy oraz nasza Spółka – tj. Zakład Leczniczy „Uzdrowisko Nałęczów" SA. Do czego przyczepili się kontrolerzy? Nie spodobało się im to, że tutejszy zakład leczniczy nie wykorzystuje w zabiegach refundowanych przez NFZ własnej mineralnej wody leczniczej.

Zarząd: Leczymy naszą wodą

Z zarzutem tym nie zgadzają się władze uzdrowiska.

- Nasza spółka – Zakład Leczniczy „Uzdrowisko Nałęczów" S.A.- zapewnia pacjentom realizację wszelkich niezbędnych zabiegów, w tym bodźcowych, zgodnie z wymogami NFZ. Pacjenci korzystający z usług pobytowych naszej spółki zawsze mogli bezpłatnie korzystać z naszych naturalnych zasobów wody leczniczej - tłumaczy zarząd ZL „Uzdrowisko Nałęczów" i dodaje:

- W związku z kontrolą NIK od stycznia 2019 roku ewidencjonujemy zabiegi z wykorzystaniem wody leczniczej – krenoterapię, realizowane pacjentom NFZ. Każdy pacjent, który ma zlecony taki zabieg od lekarza, stosuje naszą wodę leczniczą trzy razy dziennie. Do realizacji pozostałych zabiegów bodźcowych spółka stosuje jedynie surowce naturalne z innych uzdrowisk na terenie Polski np. borowinę, solankę, ale zdecydowanie chcielibyśmy podkreślić, że nie stosujemy jakichkolwiek zamienników. Ponadto, niezależnie od prowadzonej działalności leczniczej nasza spółka wydobywa wodę leczniczą Barbara na podstawie koncesji udzielonej przez Marszałka Województwa Lubelskiego, ponosząc wszelkie koszty związane z tą działalnością.

Obwodnica gwarantem statusu uzdrowiska

Ale żeby dana miejscowość mogła szczycić się statusem uzdrowiska musi spełnić jeszcze wymogi środowiskowe, związane m.in. z odpowiednią jakością powietrza i poziomem hałasu. Tym aspektom NIK poświęcił kontrolę uzdrowisk, przeprowadzoną w 2016 roku. Wtedy okazało się, że Nałęczów nie spełnia tych wymogów i może stracić status uzdrowiska. Lekiem na całe zło mogłaby być budowa obwodnicy miasta.

- Kwestie akustyki Nałęczowa jako gminy uzdrowiskowej były podnoszone jeszcze przy zatwierdzaniu poprzedniego operatu przez Ministerstwo Zdrowia. Były tam zalecenia związane ze zmniejszeniem akustyki i wykonanie pewnych działań. Doraźnym działaniem było zamknięcie dla ruchu pojazdów ciężkich ul. Granicznej ze względu na zły stan mostu. To rzeczywiście zmniejszyło poziom hałasu w Nałęczowie, co przy składanym w ubiegłym roku operacie zostało udokumentowane. Natomiast rozwiązaniem docelowym jest oczywiście budowa obwodnicy, czyli zmniejszenie poziomu zanieczyszczeń z pojazdów, zmniejszenie poziomu hałasu - tłumaczy Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

Na jakim etapie jest budowa obwodnicy? - dopytujemy.- W tej chwili w toku jest postępowanie wodno-prawne w Wodach Polskich. W momencie, kiedy zostanie ono zakończone będą podejmowane kolejne kroki do tego, żeby powstał finalny projekt wykonawczy i by uzyskać pozwolenie na budowę - wyjaśnia burmistrz Pardyka i podkreśla, że obwodnica jest tak na prawdę gwarantem utrzymania statusu uzdrowiska przez Nałęczów.

Marta Pietroń

Zaprezentowała „Sen nocy letniej", wygrała wyjazd do Wielkiej Brytanii

Zuzanna Rusek z nauczycielem angielskiego i opiekunem artystycznym jej występu, Wojciechem Heczką. Jak mówi nauczyciel, Zuzanna odniosła ogromny sukces, a w przygotowania włożyła wiele pracy – on tylko służył radą

Zuzanna Rusek z I LO w Puławach zdobyła główną nagrodę w ogólnopolskim przeglądzie inscenizacji dzieł Szekspira. W nagrodę w wakacje pojedzie do ojczyzny wybitnego dramaturga.

Zuzanna Rusek na co dzień uczy się w klasie 2g w I Liceum Ogólnokształcącym im. ks. A.J. Czartoryskiego w Puławach. W sobotę 9 marca w Centrum Kultury w Lublinie wzięła udział w XXI Ogólnopolskim Przeglądzie Inscenizacji Fragmentów Dzieł Williama Szekspira w Języku Angielskim „Scenes from Shakespeare in English", gdzie wystąpiła z autorską interpretacją „Snu Nocy Letniej". Jury festiwalu było pod wielkim wrażeniem tego występu i przyznało puławskiej uczennicy Grand Prix oraz nagrodę główną w postaci wyjazdu do Wielkiej Brytanii. Jak napisano w oficjalnym komunikacie pokonkursowym, jury doceniło stworzenie zdystansowanej, pełnej lekkości kreacji aktorskiej w scenicznym flircie z autorem przeprowadzonym z dużą kulturą językową w teatralnym obrazie „A Midsummer Night`s Dream". Dodatkowo wyróżniło plakat przygotowany przez I LO im. Księcia Adama Czartoryskiego w Puławach do inscenizacji „A Midsummer Night`s Dream".

– To rozpoznawalny przegląd. Nasza szkoła wielokrotnie brała w nim udział. Jedno wyróżnienie dostaliśmy za naszą interpretację „Romea i Julii", dosyć kontrowersyjne, bo zagrały w nim dwie dziewczyny i rozmawiały ze sobą przez telefon, a jedna była na drabinie, która imitowała balkon. Później mieliśmy wyróżnienie za interpretację „Kupca weneckiego", to było grupowe przedstawienie. W tym roku mam przyjemność uczyć Zuzannę, która jest osobą zaangażowaną w życie naszej szkoły i bierze udział w zajęciach szkolnego teatru. Dlatego, gdy tylko wspomniałem na lekcji o przeglądzie, powiedziała, że chce wziąć w nim udział. Większość występu Zuza przygotowała samodzielnie. Ja tylko służyłem jej swoim doradztwem. Sukces, który osiągnęła, jest wyjątkowy. Chylę czoła i niesamowicie jej gratuluję – mówi Wojciech Heczko, opiekun artystyczny Zuzanny, nauczyciel angielskiego w I LO.

– Zawsze miałam zacięcie i pasję do gry aktorskiej. To moje największe marzenie, by zostać aktorką. Mam taki charakter, że kiedy pojawia się możliwość do zaprezentowania swoich umiejętności scenicznych czy językowych, chętnie z niej korzystam i dlatego chciałam wziąć udział w przeglądzie. Chciałam przygotować coś nietuzinkowego, coś co zaskoczy publiczność. Bałam się, że jury i widzowie mogą nie zrozumieć mojego przekazu i nie będą nim zainteresowani. Ale najwyraźniej ryzyko się opłaciło i jakoś ich ujęłam. Chciałabym aplikować na studia w Wielkiej Brytanii, dlatego na pewno ta wygrana się temu przysłuży – mówi Zuzanna.

Teraz uczennica czeka na wakacje. Wtedy w nagrodę pojedzie do Wielkiej Brytanii, gdzie odwiedzi m.in. szekspirowski Globe Theatre w Londynie oraz Royal Shakespeare Company w rodzinnym mieście pisarza Stratford-upon-Avon.

Kamil Wąsik

eprasa.pl 4a7690b783

Koprucha to trochę za mało

Porażką 2:3 zakończył się mecz inaugurujący IV ligę. Powiślak uległ Lublinianke Lublin.

Damian Koprucha zdobył swoją 13 i 14 bramkę w sezonie. Niestety to nie wystarczyło na zgarnięcie punktów w starciu z Lublinianką, która wskoczyła na pozycję lidera

Odpowiadał Koprucha

Po kwadransie gospodarze cieszyli się z prowadzenia. Jakub Baran skończył kontrę Lublinianki. Tuż przed przerwą wyrównał Damian Koprucha, który huknął z lewej strony boiska. W 54 minucie Jakub Bednara pokonał Maksymiliana Zolecha. - Nasz bramkarz popełnił prosty błąd i rywale to wykorzystali. Najgorsze, że na ostatnich treningach ćwiczyliśmy ustawienie, jednak najwyraźniej to nie dotarło do wszystkich - mówi Łukasz Giza, opiekun Powiślaka. Lublinianie podwyższyli po strzale Adriana Rejmaka. Kopruchę i nasz zespół było stać tylko na zmniejszenie rozmiarów porażki.

Dobre wejście

- Pierwszy mecz był dla nas wszystkich wielką niewiadomą. Nie jest tajemnicą, że w okresie przygotowawczym najczęściej przegrywaliśmy, a to nie budowało dobrej atmosfery. Muszę przyznać, że dobrze weszliśmy w rundę. Utrzymywaliśmy się przy piłce, próbowaliśmy atakować. Nie zawsze to się udawało. Nadzialiśmy się na kontrę. To się zdarza - dodaje.

Można było wycisnąć

„Gizmen" nie ukrywa, że jego zespół popełnił zbyt dużo błędów. - Musimy się uczyć. Wyciągniemy z tego starcia wnioski i powinno być lepiej. Żałuję porażki. Mogliśmy więcej wycisnąć - dodaje.

Trzech nowych

W porównaniu z rundą jesienną w Powiślaku zagrało trzech nowych zawodników. 90 minut zaliczył Valeryi Nikitchuk. - Białorusin miał dwie sytuacje. Jedną z nich powinien wykorzystać. Pospieszył się i Maksymilian Żuber był górą - wspomina Giza. Po przerwie na boisku zameldowali się: Oskar Leszczyński i Marcin Gil.

Niewygodny rywal

W najbliższą sobotę Powiślak przywita się z własną publicznością starciem z Tomasovią Tomaszów Lubelski. Maciej Pięta i spółka jesienią wygrali 1:0 po golu Pawła Bielaka. - To niewygodny rywal. Gramy u siebie i musimy postarać się o uśmiechy naszych kibiców. Inauguracja wyjazdowa się nie udała. Oby w Końskowoli było lepiej - kończy szkoleniowiec naszego zespołu.

Lublinianka Lublin - Powiślak Końskowola
3:2 (1:1)

Bramki: Baran 15`, Bednara 54`, Rejmak 80` - Koprucha 43`, 89`.
Lublinianka: Żuber - Wszołek, Mulawa, Ptaszyński, Dzyr, Baran (63` Kuzioła), Bednara, Iwańczuk (73` Kośka), Stępień (78` Rapa), Kowalczyk (57` Wrzesiński), Rejmak (85` Drzazga).
Powiślak: Zolech - Pyda, Grzegorczyk, Antoniak, Kazubski (78' O. Leszczyński), Dudkowski, Giziński, Bogusz (78' Kamola), Pięta (83' Gil), Nikitchuk, Koprucha.
Żółte kartki: Rejmak, Bednara, Dzyr, Rapa, Baran.
Sędziował: Wuczko (Lublin).

M.P.

IV LIGA

WYNIKI 17. KOLEJKI
Lublin. - Powiślak 3:2
Bramki: Baran 15`, Bednara 54`, Rejmak 80` - Koprucha 43`, 89`.
Hetman - Orlęta 5:1
Bramki: Myśliwiecki 2`, 13`, Skoczylas 22`, 46`, Rusiecki 48` - Łukasiewicz 4`.
Łada - Kłos 0:1
Bramka: Rak 12`.
Górnik II - Huczwa 4:2
Bramki: Essam 66`, 88`, Kociuba 76`, Korczakowski 90` (k) - Pi. Maliszewski 12`, Ziółkowski 90+2`.
Kryształ - Ruch 3:0
Bramki: Nieradko 31`, 54`, Jabłoński 81`.
Włodaw. - Victoria 2:0
Bramki: Jemioł 8`, Magdysz 11`.
Start - Lewart 1:1
Bramki: Adamiec 90+3` - Michna 60`.
Tomas. - Polesie 0:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Hetman Zamość	17	48	63:12
2.	Lublinianka Lublin	17	36	33:19
3.	Lewart Lubartów	17	35	41:11
4.	Powiślak Końskowola	17	31	36:19
5.	Górnik II Łęczna	17	31	42:30
6.	Kryształ Werbkowice	17	31	27:24
7.	Tomasovia Tom. Lub.	17	26	28:21
8.	Włodawianka Włodawa	17	24	26:35
9.	Victoria Żmudź	17	22	31:27
10.	Orlęta Łuków	17	20	22:30
11.	Kłos Chełm	17	17	24:35
12.	Huczwa Tyszowce	17	16	24:41
13.	Start Krasnystaw	17	16	15:25
14.	Łada Biłgoraj	17	14	18:34
15.	Polesie Kock	17	11	17:37
16.	Ruch Ryki	17	3	13:60

NASTĘPNE KOLEJKI
(30/31.03): Powiślak - Tomasovia (sob., godz. 16:00), Orlęta - Kryształ, Kłos - Start, Lewart - Włodawianka, Victoria - Hetman, Ruch - Lublinianka, Górnik II - Polesie, Huczwa - Łada.
(06/07.04): Górnik II - Powiślak (niedz., godz. 11:00), Lublinianka - Orlęta, Huczwa - Kłos, Łada - Polesie, Tomasovia - Ruch, Kryształ - Victoria, Hetman - Lewart, Włodawianka - Start.

Znakomite otwarcie

Od wygranej 2:0 z wiceliderem rozpoczęli rundę wiosenną piłkarze Wisły II.

Oba gole padły w końcówce spotkania. Wynik otworzył Adrian Popiołek. „Łyda" wykorzystał rzut karny po zagraniu ręką jednego z przeciwników. Wynik ustalił Patryk Starak, który na boisku pojawił się sześć minut wcześniej. Dominik Szymanek dośrodkował z lewej strony, a „Stary" tylko dołożył nogę. - Mierzyliśmy się z wiceliderem, który w przerwie zimowej wzmocnił się Pawłem Bielakiem z Powiślaka Końskowola i Jakubem Szymalą z Avii Świdnik - mówi Kamil Piotrowski.

Obrońca Wisły II podkreśla, że przeciwnik naciskał przez całe 90 minut, nie dając rozgrywać piłki od tyłu. Zmusiło to nas do podejmowania czasem ryzykownych decyzji. Skutkiem były proste błędy i straty w pierwszej połowie, które mogły zakończyć się bramką. Na szczęście nie zdołali wykorzystać naszych błędów. Po przerwie ruszyliśmy i skutkiem był błąd rywali w polu karnym, a następnie postawiliśmy kropkę nad „i" - dodaje.

Wisła II Puławy - Granit Bychawa
2:0 (0:0)

Bramki: Popiołek 70` (k), Starak 81`.
Wisła II: Owczarzak - Kusal, Capała, Piotrowski, Pacocha (80` Gołdyń), Bernat (80` Osiak), Popiołek, Kędra, Szymanek, Chudyba (75` Starak), Żelisko.
Żółta kartka: Piotrowski.

M.P.

ROZMOWA Z Robertem Złotnikiem, trenerem Wisły II Puławy

Najważniejszy jest rozwój

O co będą walczyć rezerwy Wisły?
- O zwycięstwa. Dla nas najważniejszy będzie każdy najbliższy mecz. Nie patrzymy na tabelę. Mamy bardzo młody zespół, którzy zaczynają przygodę z piłką nożną seniorską. To duża różnica. Nie da jej się porównać z juniorskim futbolem. Muszą uczyć się nowego fachu. Głównym zadaniem jest wchodzenie tych chłopców na wyższy poziom, a w perspektywie pukanie do kadry pierwszej drużyny.

W tabeli macie ósme miejsce...
- Spokojnie. Jesień nie wyglądała zbyt dobrze. Za łatwo traciliśmy bramki i punkty. Wszystkie drużyny oprócz jednej murowały dostęp do bramki i liczyły na kontry. My musieliśmy atakować, a jak wiadomo, pojawiały się błędy. Solidnie przepracowaliśmy zimę. Wierzę, że to przełoży się na mecze mistrzowskie.

Zespołowi pomogą nowi gracze?
- Wrócił Krystian Salamandra, który ostatnio był w Gryfie Policzna. Jest z nami Daniel Kędra, jesienią grający w Stali Kraśnik. Poza tym mamy młodzież oraz chłopców z rocznika 2002. Przykładowo: Kacper i Konrad Pyska, Jakub Figura, Mateusz Brzeziński. Będą dostawać minuty w seniorach. Trzeba jak najwcześniej „wkładać" ich w piłkę seniorską.

W ostatnich latach w „dwójce" grało sporo graczy z pierwszego zespołu. Teraz trudno będzie o wzmocnienia, gdyż kadra trzecioligowców nie jest zbyt liczna...
- Decyzję zostawiam Jackowi Magnuszewskiemu. Jeśli zawodnik „X" nie zagra w pierwszym zespole, aby zachować rytm meczowy, dostanie szansę w rezerwach.

M.P.

KLASA O

WYNIKI 16. KOLEJKI
Wisła II - Granit 2:0
Avia II - Unia 3:0
Tur - LKS Stróża 0:4
Stal - Sygnał 2:1
POM - Mazowsze 3:0
Janow. - Opolanin 3:0
Orion - Świdnicz. 1:1
Sokół - Piaskovia 2:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orion Niedrzwica	16	34	27:13
2.	Avia II Świdnik	16	23	38:15
3.	Granit Bychawa	16	30	34:15
4.	POM Iskra Piotrowice	16	30	34:18
5.	Stal Poniatowa	16	28	24:19
6.	Mazowsze Stężyca	16	27	23:24
7.	LKS Stróża	16	27	32:20
8.	Wisła II Puławy	16	23	32:30
9.	Sokół Konopnica	16	23	22:24
10.	Janowianka Janów Lub.	16	19	21:22
11.	Opolanin Opole Lub.	16	19	24:23
12.	Świdniczanka Świdnik	16	19	25:23
13.	Piaskovia Piaski	16	19	22:28
14.	Sygnał Lublin	16	18	31:36
15.	Unia Wilkołaz	16	10	21:47
16.	Tur Milejów	16	1	12:65

NASTĘPNA KOLEJKA
(30/31.03): Świdniczanka - Wisła II (niedz., godz. 13:00), Sokół - Avia II, Piaskovia - Orion, Granit - Janowianka, Opolanin - POM Iskra, Mazowsze - Stal, Sygnał - Tur, LKS Stróża - Unia.

Zuzia jest niesamowita

Zawodniczka UKS-u Trójki Puławy dwukrotnie startowała w zawodach pływackich. Zuzanna Gawełko odniosła sukcesy.

W niedzielę odbyły się Otwarte Mistrzostwa Konstancina w pływaniu. Zuzia startowała w czterech konkurencjach: 200 m stylem klasycznym, 100 m stylem zmiennym, 50 m stylem klasycznym i 50 m stylem motylkowym. Za każdym razem wygrywała, a do tego biła rekordy życiowe. Ponadto została najlepszą zawodniczką wśród 13-latek. Na 50 m stylem grzbietowym w kategorii 12-latek pierwsze miejsce zajęła jej klubowa koleżanka - Magdalena Jarosińska.

Co start to wygrana. Rośnie nam duża nadzieja pływania. Zuzanna Gawełko ma patent na wygrywanie

Z kolei w Lublinie odbył się 43. Laur Lubelskiego Koziołka w pływaniu. Zuzanna wystartowała w dwóch konkurencjach. Na 50 m stylem grzbietowym i 100 m stylem grzbietowym była najlepsza. Do tego pobiła swoje „życiówki".

M.P.

Komu laury, komu?

Do 31 marca można składać wnioski w sprawie przyznania nagród Starosty Puławskiego dla zawodników, trenerów i innych osób osiągających najwyższe wyniki sportowe w 2018 roku.

Do zgłaszania kandydatur uprawnione są: klub sportowe i inne stowarzyszenie lub podmioty statutowo związane z wykonywaniem zadań z dziedziny kultury fizycznej, instytucje kultury fizycznej, dyrektorzy szkół, organy administracji państwowej i samorządu terytorialnego, Powiatowa Rada Sportu, Komisja Kultury Sportu i Promocji Rady Powiatu Puławskiego. Zgłoszenia należy dokonywać poprzez złożenie w kancelarii Starostwa Powiatowego wypełnionego wniosku do 31 marca 2019 roku.

M.P.

eprasa.pl 4a7690b783

R E K L A M A

KLIMATYZACJA
• Wentylacja
• Rekuperacja
• Pompy Ciepła
• Wiercenie w betonie - technika diamentowa
EUROCOLD eurocold.pl
501 099 450

NA WYNAJEM
LOKALE od 13m²
ul. Słowackiego 2, PUŁAWY
698 644 696

USŁUGI BUDOWLANE
- Gładzie na mokro (bezpyłowe)
- Malowanie
- Układanie paneli podłogowych i ściennych
- Układanie kamienia dekoracyjnego
- ściany i sufity z płyt gipsowych
- Układanie terakoty i glazury
- Montaż stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki dekoracyjne
PUŁAWY 514 012 218

PRACA POSZUKUJEMY KIEROWCÓW AUTOKARÓW Z KAT. D
ul. 15 P.P. „Wilków" 5
08-530 Dęblin
e-mail: szkolna@btszal.pl
www.btszal.pl
kom. 693 143 316
kom. 603 036 969
tel. 81 883 19 90
fax: 81 883 35 15
BTS BIURO TURYSTYKI SZKOLNEJ

Strong Klem skarcił mistrzów

Po 14 kolejkach regionalnej amatorskiej ligi siatkówki KLEM-LIGA rozgrywanej na sali gimnastycznej ZSA w Klementowicach, znane są już wszystkie rozstrzygnięcia. W ostatniej serii gier poznaliśmy drużyny sklasyfikowane na miejscach 3-5.

Strong Klem (w górnym rzędzie od lewej): Marcin Byzdra, Piotr Dytkowski, Katarzyna Jarzynka, Wojciech Wręga, (w dolnym rzędzie od lewej): Andrzej Jarzynka, Sebastian Wójciak, Wojciech Witkowski

W pierwszym meczu ostatniej kolejki o tzw. „pietruszkę", rywalizowały drużyny PGE Gladiatorzy - Small Guardians. Jak nietrudno się domyśleć, ekipa z Ukrainy była tłem dla trzykrotnych mistrzów ligi i gładko przegrała 0:3. W pozostałych dwóch meczach walka toczyła się o brąz pomiędzy trzema drużynami.

W meczu Moonshiners Squad - Absolwent Team licealiści wystawili rezerwowy skład i mocno tego żałowali po końcowym gwizdku. Absolwenci bardzo poważnie podeszli do tego meczu, wystawili swój najmocniejszy skład i pewnie wygrali 3:0.

Pozostał zatem ostatni mecz w którym przy wyniku 3:0 bądź 3:1 dla Strong Klemu to nauczyciele cieszyliby się z trzeciego miejsca w KLEM-LIDZE. Naprzeciw siebie mieli jednak mistrzów - LaVidaLoca, którzy za wszelką cenę chcieli skończyć drugą rundę bez straty punktu. W boju stojącym na wysokim poziomie to ostatecznie najstarsza drużyna ligi wygrała 3:2, sprawiając największą niespodziankę w lidze. Nauczyciele, rodzice i niezawodny doktor Piotr Dytkowski z Strong Klem, grali jakby byli 20 lat młodsi (średnia wieku w tej drużynie to 40+).

I to właśnie jest urok KLEM-LIGI, ligi amatorów w której nawet drużyna z czwartego miejsca może wygrać z liderem. Co prawda nie wystarczyło to do zdobycia trzeciej lokaty, ale wygrana w takim stylu będzie rozpamiętywana jeszcze przez długi czas.

Na zakończenie zmagań w KLEM-LIDZE pozostał jeszcze mecz pokazowy Mistrzowie Ligi LaVidaLoca - Reszta Świata w składzie, której znajdą się reprezentanci pozostałych drużyn ligi. Po tym spotkaniu odbędzie się uroczyste zakończenie, podczas którego zostaną wręczone puchary, dyplomy oraz pamiątkowe koszulki dla wszystkich uczestników 5. edycji KLEM-LIGI. Początek o godz. 18:15. W tym roku rozgrywki siatkówki wspiera Urząd Gminy Kurów.

WYNIKI 14. KOLEJKI

PGE Gladiatorzy – Small Guardians
3:0
(25:15, 25:16, 25:16)

PGE Gladiatorzy: Kamil Bartnicki, Daniel Kruk, Marcin Jabłoński, Krystian Bartuzi, Michał Dobrowolski, Przemysław Gawda, Julia Kruk.
Small Guardians: Danh Vu An, Roman Romanov, Pavlo Fomin, Daniel Parshyn, Polievoi Tymur, Dmytro Levchenko.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	LaVidaLoca	12	30	33:13
2.	PGE Gladiatorzy	12	26	28:14
3.	Absolwent Team	12	22	25:14
4.	Strong Klem	12	21	26:19
5.	Moonshiners Squad	12	20	26:23
6.	Ladies Team	12	6	11:26
7.	Small Guardians	12	1	2:36

Absolwent Team – Moonshiners Squad
3:0
(25:16, 25:10, 25:13)

Absolwent Team: Joanna Eciak, Izabela Eciak, Piotr Mazur, Kamil Kruk, Daniel Zielonka, Karolina Pączkowska, Konrad Pawlik.
Moonshiners Squad: Krystian Kałdonek, Jakub Tarkowski, Michał Tarkowski, Jakub Wrzesiński, Kamil Gawlik, Adrian Bieniek.

Strong Klem – LaVidaLoca
3:2
(14:25, 25:20, 16:25, 29:27, 15:12)

Strong Klem: Wojciech Wręga, Wojciech Witkowski, Katarzyna Jarzynka, Sebastian Wójciak, Marcin Byzdra, Andrzej Jarzynka, Piotr Dytkowski.
LaVidaLoca: Daniel Kowalik, Tomasz Ciotucha, Jarosław Kowalik, Damian Rodzik, Krystian Kułaga, Norbert Siedlecki.

Ladies Team - pauza

M.P.

R E K L A M A

Dental-Med
Gabinet stomatologiczny
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
• stomatologia (ogólna, estetyczna)
• PROTETYKA
• chirurgia
• wybielanie
• RTG
• IMPLANTY
• medycyna estetyczna
Gabinet stomatologii dziecięcej
• leczenie w podtlenku azotu (gaz rozweselający)
• bezbolesne, komputerowe znieczulanie
• bezwiertłowe leczenie próchnicy – ICON
• ortodoncja
• przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnąrzustnej
leczymy dzieci

Dental-Med
Centrum Stomatologii
Wykonujemy
Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ
zapisy/rejestracja
Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)
tel. 696 080 999
www.dentalmed.pulawy.pl

R E K L A M A

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY
Restauracja "POD DĘBAMI"
www.poddebami.pulawy.pl
Dwie klimatyzowane sale:
• Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
• Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
• Posiadamy parking przy lokalu.
tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

eprasa.pl 4a7690b783

Mieszkańcy osiedla przerażeni

Mężczyzna zmarł pod blokiem po ataku nożem

W nocy z poniedziałku na wtorek na ul. Wróblewskiego doszło do tragicznej śmierci sześćdziesięciolatka. Śledczy w trakcie oględzin ciała ujawnili ranę po nożu, a już następnego dnia zatrzymano dwóch młodych mieszkańców Puław. Czy doszło do zabójstwa?

Fot. KPP Puławy

Kilkanaście godzin po ujawnieniu ciała kryminalni zatrzymali dwóch mieszkańców Puław. Policjanci mieli podejrzenia, że mogli mieć związek ze zdarzeniem i kolejne czynności tylko to potwierdziły. Obu mężczyznom przedstawiono zarzuty pobicia ze skutkiem śmiertelnym

Fot. KPP Puławy

W czwartek mężczyźni podejrzani o spowodowanie śmierci 60-latka zostali doprowadzeni do sądu z wnioskiem o areszt. W stosunku do 29-latka sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Dwudziestolatek został objęty dozorem policji i musi wpłacić poręczenie majątkowe

Zwłoki na Wróblewskiego

Do zdarzenia doszło w nocy z 18 na 19 marca pomiędzy godziną 23 i 24. Zwłoki 60-latka zostały ujawnione w pobliżu schodków przy bloku na ul. Wróblewskiego. Zgon stwierdził lekarz pogotowia wezwany na miejsce zdarzenia.

- W nocy obudziły mnie światła migające na ścianie. Wstałam i podeszłam do okna. Zobaczyłam karetkę i leżącego na ziemi człowieka. Wokół niego chodzili sanitariusze. Pierwsze co pomyślałam, to że to mężczyzna z sąsiedniego bloku, znany na całym osiedlu z awantur. U niego spotykają się pijaczki, narkomani. Dopiero kilka dni po tym zdarzeniu zobaczyłam w internecie informację, że w tym miejscu doszło do szarpaniny i dźgnięcia nożem - opowiada mieszkanka ul. Wróblewskiego w Puławach i dodaje:

- Wcześniej nie słyszałam żadnych krzyków. Nie spodziewałam się, że doszło do czegoś takiego.

Policjanci pod nadzorem prokuratora dokonali oględzin miejsca znalezienia zwłok. W trakcie oględzin ciała śledczy zauważyli ranę w okolicy lewego boku. Podjęto decyzję o przeprowadzeniu sekcji zwłok. Doszło do niej w środę.

– Z przeprowadzonej sekcji wynikło, że jest to rana kłuto-cięta do serca, która wywołała krwotok doprowadzający do zgonu – informuje Grzegorz Kwit, Prokurator Rejonowy w Puławach. Noża, którym ugodzono mężczyznę, nie znaleziono od razu na miejscu wypadku. Dopiero później został odnaleziony po poszukiwaniach.

Awantura była, ale to nie my

Policjanci z puławskiego Wydziału Kryminalnego podjęli czynności, żeby wyjaśnić, kto mógł mieć związek ze śmiercią 60-latka. Już we wtorek, kilkanaście godzin po ujawnieniu ciała, zatrzymano dwóch mieszkańców Puław, 20- i 29-latka. Informacje policji wskazywały, że mogli brać udział w tragicznym zdarzeniu. Te informacje potwierdziły się, a zatrzymani usłyszeli zarzuty udziału w pobiciu z użyciem niebezpiecznego przedmiotu ze skutkiem śmiertelnym. Taki czyn jest zagrożony karą pozbawienia wolności od roku do dziesięciu lat.

– To wstępna kwalifikacja. Mężczyźni nie przyznają się do dokonania zarzucanego im czynu i odmiennie wyjaśniają przebieg zdarzenia, w szczególności co do okoliczności związanych z ugodzeniem tegoż mężczyzny nożem. Nie kwestionują faktu, że doszło do jakiegoś nieporozumienia z tym mężczyzną – mówi prokurator.

W czwartek zatrzymani zostali doprowadzeni do sądu z wnioskiem o areszt. W stosunku do 29-latka sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, młodszy został objęty dozorem policji i musi wpłacić poręczenie majątkowe. Trwają dalsze czynności organów w tej sprawie.

Mieszkańcy przerażeni

Mieszkańcy osiedla, na którym doszło do makabrycznego zdarzenia przyznają wprost, że ten rejon miasta nie należy do bezpiecznych.

Grzegorz Kwit, Prokurator Rejonowy w Puławach
Mężczyźni nie przyznają się do dokonania zarzucanego im czynu i odmiennie wyjaśniają przebieg zdarzenia

Mieszkanka ul. Wróblewskiego
W nocy obudziły mnie światła migające na ścianie. Wstałam i podeszłam do okna. Zobaczyłam karetkę i leżącego na ziemi człowieka

Wieczorami między blokami kręcą się grupki podejrzanych osób, które często zaczepiają przechodniów chociażby pod pretekstem poczęstowana ich papierosem. Gdy ci odmawiają, w ich kierunku lecą niecenzuralne słowa.

- Kiedy idę wieczorem do sklepu i kiedy widzę to towarzystwo, przechodzę na drugą stronę ulicy - mówi mieszkanka ul. Wróblewskiego i dodaje:

- Boję się wychodzić wieczorem z domu.

Zmarłego mężczyznę niektórzy znali z widzenia. Choć, jak mówią nie należał do przykładnych osób, to nie spodziewali się, że zostanie tak potraktowany.

Kamil Wąsik/MP

Puławy: Prezydent Maj bierze się za dłużników

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem prezydenta, od 2020 roku puławski krajobraz wzbogaci się o kontenery. Będą w nich mieszkać osoby najbardziej zadłużone wobec miasta. – Dałem wędkę zamiast ryby. Liczyłem, że więcej osób zgłosi się do odpracowywania. Czas na kolejne kroki – tłumaczy swoje motywy Paweł Maj.

Paweł Maj, prezydent Puław
Liczyłem, że wiele osób zgłosi chęć odpracowania swojego długu

Wędka zamiast ryby, kijek zamiast marchewki

Kontenery to kolejny pomysł Maja ze sfery polityki socjalnej Puław, którą często krytykował jeszcze jako radny. Wskazywał wtedy na wysokie, kilkumilionowe zadłużenie lokatorów mieszkań komunalnych wobec miasta i poszczególnych spółek np. OPEC, MPWiK.

– Na początku lutego wprowadziłem zarządzenie dające możliwość odpracowywania długów, ponieważ w tej chwili długi czynszowe są ogromnym obciążeniem dla budżetu miasta i spółek miejskich. Zadłużenie wobec budżetu miasta sięga około 4,5 miliona złotych, a wobec spółek miejskich 3 miliony złotych. Dałem więc możliwość, „wędkę zamiast ryby" i liczyłem, że wiele osób zgłosi chęć odpracowania swojego długu. Okazuje się, że nie. Zgłosiło się jedenaście osób. Dlatego czas na następne kroki – tłumaczy Paweł Maj w rozmowie ze „Wspólnotą". Tymi kolejnymi krokami ma być instalacja liczników przedpłatowych na liniach ogrzewania i wody (na zasadzie - lokator najpierw robi opłatę, potem korzysta). Drugim, bardziej kontrowersyjnym pomysłem, jest właśnie zakup specjalnych kontenerów mieszkalnych.

– Będę dążył do budowy kontenerów dla dłużników. Wynika to z tego, że w tej chwili te osoby czują się bezkarne. Zgodnie z przepisami musimy zapewnić im mieszkania i nie możemy ich nigdzie eksmitować, a jedynie przenosimy dłużników z jednego lokalu socjalnego do drugiego. Oni o tym wiedzą, śmieją nam się w twarz mówiąc, że nic im nie możemy zrobić. Taka sytuacja wytwarza ogromne poczucie niesprawiedliwości wśród mieszkańców Puław. Dlaczego my mamy płacić za czyjeś zobowiązania, tym bardziej, że daliśmy im szansę odpracowania, z której nie chcą skorzystać? Przy bardzo niskim czynszu wynoszącym 1,40 zł za m2, w bloku socjalnym przy ulicy Romów 11, „rekordziści" zadłużeni są na ok.100 tys zł a sam blok zadłużony jest na ponad 2 miliony złotych. Tak dłużej być nie może – tłumaczy swoje motywacje prezydent – tłumaczy swoje motywacje prezydent.

Może być problem z lokalizacją

Jak informuje Maj, koszt zakupu jednego kontenera to około 50 tys. zł. Na razie nie wiadomo, ile takich kontenerów stanie. Jak zaznacza prezydent, na początku na pewno nie będzie to duża liczba. Paweł Maj liczy, że już sama świadomość możliwości przeniesienia dłużnika nie do kolejnego mieszkania, ale do „mniej luksusowych" warunków, przyczyni się do zmiany postawy wśród osób, które nie chcą płacić czynszu wobec miasta i jego spółek. Przy tym prezydent zaznacza, że czynsz w blokach socjalnych jest naprawdę niski i wynosi nawet około 100 zł. Prezydent zastanawia się też, gdzie takie kontenery ulokować.

– Największym problemem jest to, że budownictwo kontenerowe musi być zlokalizowane na terenach przeznaczonych w planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową. Takich terenów gmina praktycznie nie ma. To największy dylemat. Mimo to, szukam takiego miejsca na obrzeżach miasta – tłumaczy.

W pierwszej kolejności rekordziści

Jak zapowiada Paweł Maj w pierwszej kolejności do kontenerów będą skierowani notoryczni dłużnicy, których zobowiązania wobec miasta przekraczają nawet 100 tys. zł. Na pytania o to, czy do kontenerów zdecyduje się przenieść np. wielodzietną rodzinę w trudnej sytuacji, prezydent odpowiada:

– Każdy taki przypadek będzie indywidualnie rozpatrywany. Obecnie rodziny z dziećmi korzystają z nowych programów socjalnych ze strony rządu i miasta, co powinno im ułatwiać spłatę swych zobowiązań. Gdy tak się nie stanie, to my wszyscy jesteśmy zmuszani spłacać czyjeś długi.

Dyskusja jesienią

Swój pomysł prezydent chce zrealizować w 2020 roku. Zapowiada odpowiednie zapisy w projekcie budżetu miasta na kolejny rok. Jesienią projekt będzie oceniać Rada Miasta Puławy i to wtedy najprawdopodobniej usłyszymy, jakie jest ich zdanie na temat wprowadzenia w Puławach kontenerów mieszkalnych. Na razie radni różnych klubów z którymi rozmawialiśmy nie chcą oficjalnie zabierać głosu tłumacząc, że jest na to za wcześnie, brakuje konkretów. Pomysł prezydenta na tym etapie oceniają jako posunięcie PR-owe.

Kamil Wąsik

eprasa.pl 4a7690b783

PIŁKA RĘCZNA We środę wyjazdowy mecz z MMTS-em, zaś w sobotę w Lublinie Azoty - THW Kiel

Panić z kontuzją

Azoty po wyrównanym meczu z Piotrkowianinem mogą cieszyć się z wygranej i kompletu punktów. Goście powalczyli w Puławach, ale górą byli puławianie. Groźnej kontuzji doznali: Mateusz Seroka i Marko Panić.

Aż strach pomyśleć, gdyby kontuzja Marko Panicia okazała się groźna i wykluczyła rozgrywającego z gry w decydującej fazie sezonu

Środowa rywalizacja Azotów z Piotrkowianinem zapowiadała się arcyciekawie. Jesienią po zaciętym meczu lepsi o jedno oczko byli podopieczni Dmytro Zinchuka, więc puławianie liczyli na udany rewanż. Dla graczy Zbigniewa Markuszewskiego był to ostatni test przed starciem z duńskim GOG-iem.

Wynik spotkania w Puławach otworzył Paweł Podsiadło. Goście na początku nie mogli skonstruować skutecznego ataku i rywale wyszli na prowadzenie 2:0. Piotrkowianin po raz pierwszy do bramki Azotów trafił w 3. minucie, a autorem bramki był Marcin Szopa. W kolejnych minutach obie drużyny zanotowały przestój, który przełamał Piotr Swat wyrównując wynik meczu.

Zaciął się atak gospodarzy i w 12. minucie Piotrkowianin wyszedł na jednobramkowe prowadzenie. Na słabszy okres gry natychmiast zareagował trener Azotów, Zbigniew Markuszewski prosząc o czas. Zawodnicy Azotów popełniali proste błędy i notowali straty, a rywale wykorzystywali okazje do budowania przewagi. Rozmowa z trenerem pomogła drużynie. Puławianie przebudzili się i poprawili swoją skuteczność, a także lepiej grali w defensywie. I tak w 19. minucie Azoty wygrywały 20:18. Waleczny zespół z Piotrkowa Trybunalskiego nie odpuszczał, jednak niemoc w ataku w końcowych minutach pierwszej połowy spowodowała stratę w postaci trzech oczek do rywali.

Drugą część meczu słabo rozpoczęły w grze ofensywnej Azoty zaś Piotrkowianin systematycznie niwelował różnicę. Po trzech bramkach z rzędu goście doprowadzili do remisu i szli za ciosem, bo w 38. minucie wygrywali 16:15.

W kolejnych minutach serię pomyłek zanotowali zawodnicy z Piotrkowa Trybunalskiego i puławianie skupili się na powiększaniu przewagi. Pięć minut przed zakończeniem meczu Azoty wygrywały 28:23, ale o chwilę przerwy poprosił jeszcze szkoleniowiec Zbigniew Markuszewski. Gospodarze odjechali w końcówce przeciwnikom i podopieczni Dmytro Zinchuka nie zdołali już odrobić straty. Ostatecznie Azoty zwyciężyły 31:27.

Azoty Puławy - Piotrkowianin Piotrków Tryb.
31:27 (14:11)

Azoty: Bogdanov, Koshovy - Kaleb 5, Panić 5, Podsiadło 7, Łyżwa, Matulić 3, Skrabania 3, Rogulski 3, Grzelak, Titow 1, Kasprzak,Gumiński 1, Seroka 2.

Piotrkowianin: Procho, Schodowski - Mróz, Iskra, Szopa 2, Kaźmierczak 3, Swat 8, Nastaj 5, Surosz 6, Sobut 1, Pacześny 2.

Upomnienia: Łyżwa, Rogulski, Kaleb - Kaźmierczak, Nastaj, Pacześny.

Kary: 8 min. (Panić, Podsiadło, Rogulski, Grzelak) - 6 min. (Kaźmierczak, Swat).

Sędziowali: Dąbrowski, Staniek (obaj Kielce).

Widzów: 800.

Mecz w TV

Znamy mecze, które pokaże nSport+.

27.03., 20:15 MMTS - Azoty
29.03., 18:30 Piotrkow. - Kalisz
31.03., 13:00 Gwardia - Górnik

M.P.

Gdzie byli po przerwie?

Bolesną porażkę na wyjeździe ponieśli zawodnicy Azotów. Po pierwszej wyrównanej połowie GOG wygrywał 21:19. Druga część meczu to koncertowa gra gospodarzy, których puławianie nie dali rady zatrzymać. Zespół z Danii wygrał 41:29 i zapewnił sobie awans do kolejnego etapu Pucharu EHF.

Paweł i Piotr w kadrze

Nowy szkoleniowiec kadry narodowej – Patryk Rombel ogłosił nazwiska 21 zawodników powołanych na zgrupowanie reprezentacji i mecze eliminacji Mistrzostw Europy z Niemcami.
Wśród powołanych są dwaj zawodnicy naszego klubu: Paweł Podsiadło i Piotr Jarosiewicz. Wśród rezerwowych znalazł się Łukasz Rogulski. Kadra spotka się 4 kwietnia w Szczyrku, skąd po czterech dniach przeniesie się do Gliwic. 10 kwietnia oraz 13 kwietnia Polacy rozegrają mecze z Niemcami

Podopieczni Zbigniewa Markuszewskiego rozpoczęli od nieudanego ataku, ale od pierwszych minut świetnie w bramce spisywał się Vadim Bogdanov. W 7. minucie po błyskawicznie kontrze Adam Skrabania wyprowadził Azoty na dwa oczka przewagi. Nie trwało to jednak długo. Zawodnicy obu drużyn narzucili szybkie tempo i po chwili gospodarze bardzo szybko doprowadzili do remisu 4:4. Natychmiast o chwilę przerwy poprosił szkoleniowiec Azotów. Rozmowa z trenerem niewiele zmieniała w grze jego podopiecznych.

Puławianie zanotowali słabszy okres gry, a rywale w tym czasie zbudowali trzy bramki przewagi. Dzięki interwencji Koshovego puławianie odrobili straty do jednego trafienia. W 18. minucie Paweł Podsiadło posłał bombę w stronę bramki i wyrównał wynik meczu 10:10. Do końca pierwszej połowy gra odbywała się na zasadzie „cios za cios". Słabo jednak po obu stronach parkietu wyglądała defensywa, o czym świadczy wynik po trzydziestu minutach 21:19 na korzyść gospodarzy.

Słabo rozpoczęli drugą część spotkania zawodnicy Azotów, a GOG rozkręcał się na parkiecie i w błyskawicznym tempie zbudował aż siedem bramek przewagi (27:20). Puławianie popełnili serię błędów, a defensywa w ogóle nie funkcjonowała. Gospodarze szybko wznawiali grę. Puławianie nie wytrzymywali narzuconego tempa i dodatkowo na odrabianie strat nie pozwalał Ole Erevik.

Drużyna z Danii wrzuciła wyższy bieg i mocniej zagrała w obronie, co przyczyniło się do niemocy Azotów w ataku. Gospodarze dalej grali swój koncert na parkiecie. Puławianie nie mogli znaleźć sposobu na ich zatrzymanie. W 45. minucie przegrywali już 33:23, o przerwę zażądał Zbigniew Markuszewski, ale wskazówki od trenera nie pomogły drużynie.

Inicjatywę na parkiecie przejął GOG, który kontrolował przebieg meczu do samego końca. Chociaż zawodnicy zbudowali bezpieczną przewagę, to do ostatniej minuty nie zwalniali tempa. Gra ofensywna Azotów całkowicie nie układała się i nie było także poprawy w defensywie. GOG ostatecznie wygrał aż 41:29 i mógł cieszyć się z awansu do kolejnego etapu europejskich rozgrywek.

GOG - Azoty Puławy
41:29 (21:19)

GOG: Ervik - Rikhardsson 3, Lindenchrone 5 , Anderson 4, Pujol 1, Mikkelsen, Cieslak 1, Jorgensen 3, Laerke 6, Beck-Hald 4, Gidsel 4 , Jakobsen 3, Moller 5, Clausen 2.

Azoty : Bogdanov, Koshovy - Kaleb 3, Podsiadło 6, Łyżwa 2, Matulić 2, Skrabania 3, Rogulski 1, Grzelak, Masłowski, Titow 4, Kasprzak 1, Prce 4, Gumiński 3.

Upomnienia: Gidsel - Rogulski.

Kary: 6 min (Gidsel, Beck-Had, Jakobsen) - 6 min (Prce x2, Titow).

Sędziowali: Metalari, Nikolovski (obaj Macedonia).

Widzów: 1756.

M.P.

ROZMOWA ZE Zbigniewem Markuszewskim, trenerem Azotów Puławy

Musimy lepiej bronić

Co się stało w drugiej połowie?

- Sam chciałbym to wiedzieć. Byłem zaskoczony na duży minus. Przed przerwą graliśmy szybką piłkę. Mieliśmy pomysł. Były momenty, gdzie dobrze broniliśmy. Później zatraciliśmy skuteczność. Poszły kontry, czyli to, co Duńczycy lubią najbardziej. Zaczęliśmy popełniać zbyt dużo błędów w sytuacjach, gdy chcieliśmy za szybko kończyć akcje. Przewaga bardzo szybko rosła.

Obrona...

- W ostatnim czasie bardzo słabo bronimy. Ćwiczymy ten element, ale jak widać, do perfekcji jeszcze dużo brakuje.

W dodatku musieliście radzić sobie bez dwóch ważnych postaci...

- Dokładnie. Z powodu urazów nie mogli zagrać: Marko Panić i Mateusz Seroka. Pierwszy z nich jest naszym wyborowym strzelcem, a bez niego siła ognia mocno maleje.

Kiedy mogą wrócić do gry?

- Marko ma mieć bodajże we wtorek diagnozę. W meczu z Piotrkowianinem upadł i poczuł duży ból, z którym zresztą grał już wcześniej. Teraz zdrowie odmówiło posłuszeństwa. Z kolei Mateusz ma dużego krwiaka.

Puchar przechodzi do historii. Nie uda się awansować, jednak jeszcze mecz z THW Kiel...

- Przyjedzie do Lublina jeden z najlepszych zespołów w Europie. W Niemczech graliśmy z nimi jak równy z równym. Chłopcy wyjdą na parkiet, by zagrać jak najlepsze zawody i godnie pożegnać się z Pucharem EHF.

A we środę bój z MMTS-em...

- Czeka nas bardzo trudne spotkanie. MMTS jest niewygodnym rywalem dla Azotów. Ekipa Tomasza Strząbały bardzo szybko biega. Pojedziemy po punkty i miejmy nadzieję, że w środku tygodnia będziemy mieli dobre humory. Przed własną publicznością wygraliśmy pewnie, jednak na wyjeździe czeka nad dużo trudniejsze zadanie. Z drugiej strony, przed nami nie ma łatwych meczów.

Dla Pana to również podróż sentymentalna...

- Dokładnie. Dwukrotnie zdobyłem z tym zespołem brąz oraz srebro. Jestem w Azotach i liczy się wygrana mojej ekipy.

M.P.

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 24. KOLEJKI

Azoty - Piotrkow. 31:27
Wybrzeże - Górnik 32:31
Chrobry - Arka 41:29
Stal - Viv 28:39
Kalisz - Pogoń 22:22, k. 4:2
Orlen - MMTS 29:16
Zagłębie - Gwardia 26:19

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Vive Kielce	24	71	896:625
2.	Orlen Wisła Płock	24	62	748:541
3.	Górnik Zabrze	24	56	692:602
4.	Azoty Puławy	24	48	724:634
5.	Gwardia Opole	24	46	676:680
6.	MMTS Kwidzyn	24	41	593:608
7.	Chrobry Głogów	24	36	642:637
8.	Piotrkowianin	24	33	653:701
9.	Zagłębie Lubin	24	29	605:651
10.	Wybrzeże Gdańsk	24	26	620:678
11.	MKS Kalisz	24	24	606:660
12.	Pogoń Szczecin	24	16	592:706
13.	Stal Mielec	24	13	628:764
14.	Arka Gdynia	24	3	609:798

NASTĘPNE KOLEJKI

(27.03., godz. 20:15): MMTS Kwidzyn - Azoty, Orlen - Zagłębie, Piotrkowianin - MKS Kalisz, Pogoń - Stal, Vive - Chrobry, Arka - Wybrzeże.

(03.04., godz. 20:15): Azoty - Orlen, MKS Kalisz - MMTS Kwidzyn, Stal - Piotrkowianin, Chrobry - Pogoń, Wybrzeże - Vive, Gwardia - Arka, Zagłębie - Górnik.

BRAMKA PO BRAMCE

AZOTY : PIOTRKOWIANIN
31 : 27
(14 : 11)

MINUTA	WYNIK	STRZELEC
1	1:0	Podsiadło
2	2:0	Rogulski
4	2:1	Szopa
6	2:1 K	Gumiński
7	2:2	Swat
7	3:2	Panić
8	3:3	Kaźmierczak
9	4:3	Seroka
11	4:4	Nastaj
13	4:5	Swat
14	5:5	Podsiadło
15	5:6	Surosz
15	5:7	Swat
15	6:7	Podsiadło
17	7:7	Kaleb
17	7:8	Surosz
18	8:8	Seroka
19	9:8	Titow
20	10:8	Bogdanov
21	10:9	Surosz
21	11:9	Kaleb
23	11:10 K	Swat
24	12:10	Rogulski
27	13:10	Gumiński
29	13:11	Kaźmierczak
30	14:11	Podsiadło
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
31	14:12	Kaźmierczak
31	15:12	Kaleb
32	15:13	Surosz
33	15:14	Nastaj
34	15:15 K	Swat
38	15:16	Nastaj
39	16:16	Skrabania
39	16:17	Sobut
40	17:17	Podsiadło
41	18:17	Skrabania
42	18:18	Surosz
42	19:18	Panić
42	20:18	Matulić
44	21:18	Matulić
45	22:18	Matulić
46	23:18	Kaleb
47	23:19	Surosz
49	24:19	Podsiadło
49	24:20	Szopa
50	25:20	Podsiadło
51	25:21	Pacześny
52	26:21	Podsiadło
52	26:22	Nastaj
53	27:22	Skrabania
54	28:22	Rogulski
55	28:23 K	Swat
56	29:23	Kaleb
57	29:24	Pacześny
57	30:24	Panić
58	30:25 K	Swat
59	30:26	Nastaj
60	30:27 K	Swat
60	31:27	Panić
KONIEC MECZU		

eprasa.pl 4a7690b783

PIŁKA NOŻNA Zawodnik Wisły, mimo zwichniętego palca, nie zszedł z boiska. Walczył do końca. W niedzielę wyjazd do Sieniawy

Wisła i „Maksio” z charakterem

Drugie wiosenne zwycięstwo stało się faktem. Podopieczni Jacka Magnuszewskiego pokonali 2:0 Hutnik Kraków.

„Stasiek” sam na sam

W 7. minucie ładną akcję przeprowadzili wiślacy. Z prawej strony dośrodkował Piotr Zmorzyński, a nożycami piłkę uderzał Łukasz Kacprzycki, jednak ta poleciała wysoko nad bramką. Osiem minut później dokładne wybicie piłki przez Pawła Sochę trafiło do Szymona Stanisławskiego, który ze spokojem posłał futbolówkę do siatki, obok interweniującego Mateusza Zająca. Hutnik próbował się odgryzać kontratakami, ale nie kończyły się one strzałami w światło bramki.

„Maksio” głową

W 23. minucie prawą stroną urwał się Stanisławski i dograł na szesnasty metr do Arkadiusza Maksymiuka, którego w ostatniej chwili uprzedził obrońca, wybijając piłkę na rzut rożny. Korner przyniósł od razu korzyść bramkową. Dośrodkował Kacprzycki, a piłkę do bramki strzałem głową skierował popularny „Maksio”. Pomocnik Wisły wyprzedził obrońcę, wbiegł na krótki słupek i trafił do siatki.

Mogło być 3:0

W 41. minucie celny strzał oddali goście, ale bez problemów piłkę złapał Socha. Minutę później powinno być 3:0. Ponownie dobrze dogrywał Kacprzycki, a Zmorzyński, będąc na piątym metrze przed bramką, nie trafił w jej światło.

Spokojna wygrana

Po zmianie stron do ataku rzucili się przyjezdni, ale wciąż dobrze funkcjonowała puławska obrona, która nie dopuszczała do żadnego poważniejszego zagrożenia naszej bramki. W 58. minucie w dobrej okazji znalazł się Michał Zuber. „Pyza” oddał strzał na bramkę, ale ten sparował przed siebie Zając. Po kolejnym kwadransie swojej szansy szukał wprowadzony w drugiej połowie Ivan Litwiniuk, jednak nieznacznie się pomylił. W 81. błąd przy wyprowadzeniu piłki popełnił Reczulski. Futbolówka trafiła do Zubera, a ten został sfaulowany przez obrońcę Hutnika, który za to przewinienie otrzymał drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. Ostatnie minuty to dość spokojna gra Wisły, która oddalała zagrożenie od swojego pola karnego i niezagrożona dowiozła trzy punkty do końcowego gwizdka.

Palec w szynie

Maksymiuk do późnych godzin wieczornych był na SOR-ze. Okazało się, że palec jest złamany. Założono mu szynę.

M.P.

Podczas środkowych zajęć Krystian Puton doznał groźnie wyglądającego urazu. Motor napędowy Wisły czeka na diagnozę kontuzjowanego stawu skokowego

WISŁA PUŁAWY - HUTNIK KRAKÓW 2:0 (2:0)
Bramki: Stanisławski 15`, Maksymiuk 24`.
Wisła: Socha - Król, Poznański, Pielach, Barański, Skałecki (77` Supryn), Maksymiuk, Zuber (88` Popiołek), Kacprzycki (85` Chudyba), Zmorzyński (61` Litwiniuk), Stanisławski (87` Żelisko).
Hutnik: Zając - Jakilik, Ptak (46`Antoniak), Bienias (46` Nowak), Świątek, Sobala (69` Marszalik), Tetych, Radwanek (69` Matysek), Linca (86`Broda), Reczulski, Świątko.
Żółte kartki: Skałecki, Pielach, Stanisławski - Reczulski, Bienias.
Czerwona kartka: Reczulski 82`, za dwie żółte kartki.
Sędziował: Tomczyk (Przeworsk).
Widzów: 550.

- Każdego gola w rundzie wiosennej dedykuję mojej zmarłej babci, która odeszła z tego świata w ostatnich dniach grudnia - mówi Stanisławski

„Maksio” przypieczętował trzy punkty w starciu z Hutnikiem. Dla pomocnika Wisły to trzeci gol w sezonie

ROZMOWA ARKADIUSZEM MAKSYMIUKIEM, POMOCNIKIEM WISŁY

Wschodni charakter

W 65. minucie część osób zamarło...
- Chciałem powstrzymać rywala. Złapałem go za koszulkę. Wyrwał się, a mój serdeczny palec lewej dłoni zaplątał się w jego trykocie. Byłem przerażony. Wypadł ze stawu i był przekręcony o 90 stopni do boku. Byłem w szoku. Dobrze, że był doktor Doroszewski i szybki chwyt pozwolił „naprawić” szkodę. Byłem w stanie kontynuować grę.

Niewielu zawodników po takim urazie wróciłoby na boisko...
- Jestem z Białej Podlaskiej, a my mamy wschodni charakter. Nie poddajemy się. Dla mnie na boisku nie ma rzeczy niemożliwych.

Były jakieś przesłanki ku temu, że zdobędziesz bramkę?
- Od dłuższego czasu przywiązujemy dużą wagę do stałych fragmentów gry. Wiedziałem, że prędzej czy później przyjdą tego efekty. Fajnie, że to mi udało się trafić do siatki. Mam trzeciego gola w sezonie.

Komu dedykujesz trafienie?
- Mojej dziewczynie Agacie. Nie mogę zapomnieć o doktorze Krzysztofie Doroszewskim. Uratował mój palec.

Obawialiście się Hutnika?
- Nie. W pierwszej połowie udowodniliśmy, że nie boimy się rywala. Dominowaliśmy.

Jak będzie w Sieniawie?
- Jedziemy po trzy punkty. Nie ma innej opcji.

III LIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI
Wisła P. - Hutnik 2:0
Bramki: Stanisławski 15`, Maksymiuk 24`.
Orlęta - Stal Rz. 0:5
Bramki: Goncerz 1`, 60`, Cyfert 21`, 85`, Reiman 71`.
Soła - Motor 0:1
Bramka: Waleńcik 34`.
Avia - KSZO 2:2
Bramki: Puton 2` (s), Prędota 48` - Grunt 24`, Mężyk 54`.
Wólczanka - Podhale 0:1
Bramka: Przybylski 8`.
Wisła S. - Czarni 2:1
Bramki: Wilk 23`, Nogaj 48` - Ryguła 68`.
Spartakus - Stal K. 0:0
Wiślanie - Chełm. 0:0
Podlasie - Sokół 0:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	20	43	48:14
2	Podhale Nowy Targ	20	43	37:16
3	Motor Lublin	20	39	33:18
4	Wisła Puławy	20	38	24:16
5	Hutnik Kraków	20	38	36:25
6	Stal Kraśnik	20	30	31:23
7	KSZO Ostrowiec Św.	20	28	31:25
8	Orlęta Radzyń Podl.	20	27	28:32
9	Wisła Sandomierz	20	25	22:32
10	Avia Świdnik	20	24	22:24
11	Sokół Sieniawa	20	23	30:31
12	Chełmianka Chełm	20	23	25:28
13	Wiślanie Jaśkowice	20	22	24:40
14	Wólczanka Wólka P.	20	22	26:22
15	Podlasie Biała Podl.	20	20	21:37
16	Czarni Połaniec	20	16	23:38
17	Spartakus Daleszyce	20	14	13:32
18	Soła Oświęcim	20	13	17:38

NASTĘPNA KOLEJKA (30/31 marca): Sokół - Wisła (niedz., godz. 15), Wólczanka - Wisła S., Podhale - Wiślanie, Chełmianka - Orlęta, Stal Rz. - Avia, KSZO - Soła, Motor - Spartakus, Stal K. - Podhale, Hutnik - Czarni. (06/07 kwietnia): Wisła - Stal K. (sob., godz. 16), Wisła S. - Hutnik, Czarni - Sokół, Podlasie - Motor, Spartakus - KSZO, Soła - Stal Rz., Avia - Chełmianka, Orlęta - Podhale, Wiślanie - Wólczanka.

ROZMOWA Z SZYMONEM STANISŁAWSKIM, NAPASTNIKIEM WISŁY PUŁAWY

Gole mojej Jadwidze

Możesz zdradzić, dlaczego twoja radość polegała w uniesieniu obu rąk w stronę nieba?
- Każdego gola w rundzie wiosennej dedykuję mojej zmarłej babci, która odeszła z tego świata w ostatnich dniach grudnia.

Była szczególną osobą?
- Z dziadków i babć znałem tylko moją Jadwigę. Reszty nie miałem okazji poznać. Gdy się urodziłem, od zawsze była tylko ona. Często rozmawialiśmy na wszystkie tematy. Z nią przeżywałem radości i smutki. Była moją przyjaciółką.

Szóste trafienie w sezonie stało się faktem. Gratuluję...
- Coraz bliżej „dychy”, a wtedy przegrasz Powerade.

Będzie mi miło...
- Nasz zakład to element zabawy, ale tak poważnie to liczy się wynik zespołu. Piłka nożna to nie boks czy formuła 1. Tam trzeba liczyć tylko na siebie. W futbolu w pojedynkę nic nie można. Cieszę się, że jest dobra forma, a Wisła wygrywa. To jest najważniejsze. To, że strzelam, to dodatek.

Trafienie. Piłkę dostałeś od Pawła Sochy i zachowałeś się jak rasowy napastnik...
- Fajnie, że ktoś to zauważył (śmiech - przyp. red.). Miałem przy sobie obrońcę. Chciałem go oszukać i już szukałem rozwiązania. Od razu wiedziałem, że chcę strzelić w długi róg. Wpadło.

Baliście się starcia z Hutnikiem?
- Nie zastanawiamy się nad przeciwnikiem. Koncentrujemy się na sobie. Chcemy dobrze grać i wygrywać. Mamy swoje postanowienia i chcemy je realizować. To my dyktowaliśmy warunki, strzelaliśmy bramki. Dobrze to wyglądało.

Uda się przedłużyć zwycięską passę?
- Wierzę w zespół. Jesteśmy głodni zwycięstw.

ROZMOWA Z JACKIEM MAGNUSZEWSKIM, TRENEREM WISŁY

Ciężka przeprawa w Sieniawie

Bał się pan tego spotkania?
- Nie. Nie boję się żadnego meczu. Podchodziliśmy do tego boju spokojnie. Byliśmy dobrze przygotowani. Wiedzieliśmy, co rywale grają w fazie atakowania i bronienia. Znaliśmy ich mocne punkty i potrafiliśmy je wyeliminować. Hutnik charakteryzuje się „krakowską piłką”, która polega na utrzymywaniu się przy futbolówce. Kto był to widział, że nie mogli rozwinąć skrzydeł. Od początku do końca mieliśmy ten mecz pod kontrolą.

Po niespełna pół godzinie prowadziliście różnicą dwóch goli. Dawno tego nie było...
- W rundzie jesiennej mieliśmy dwa przypadki, kiedy wydawało się, że mamy mecze pod kontrolą. Kończyliśmy je remisami. W przerwie przestrzegałem zawodników, by zachowali czujność. Udało się. Nie było momentów rozluźnienia.

Arek Maksymiuk...
- Pokazał wielki charakter. Arek oddaje całego siebie na boisku. Nigdy nie można odmówić mu zaangażowania, walki. Bardzo go za to szanuję.

Krystian Puton...
- Doznał urazu podczas treningu. Blokował strzał w wyskoku. Podwinęła mu się noga i spadł na nią. Ból był przeogromny. Czekaliśmy na przyjazd pogotowia. Na szczęście kości są całe. Nie wiadomo jak z aparatem mięśniowo-więzadłowym. W najbliższych dniach będziemy mieli więcej informacji. Pojawi się diagnoza. Bardzo mi szkoda, bo był w dobrej formie. To nasz motor napędowy. Mam nadzieję, że nie odniósł jakieś groźnej kontuzji.

W niedzielę zagracie z Sokołem Sieniawa...
- To zespół niewygodny dla każdego. Są zespołem własnego boiska. Odnotowali sześć wygranych, dwa remisy i tyle samo porażek. Na wyjeździe ani razu nie wygrali. Statystyki pokazują, że u siebie czują się wyśmienicie. Sokół to twarda drużyna dysponująca dobrymi warunkami fizycznymi. Są groźni przy stałych fragmentach gry. Czeka nas ciężka przeprawa.

eprasa.pl 4a7690b783

KLASA A

PROGRAM 14. KOLEJKI (30/31.03)
Hetman - Ciecierzyn
(sob., godz. 15:00)
Żyrzyniak - Wodniak
(niedz., godz. 16:00)
Garbarnia - Wawel
(niedz., godz. 16:00)
Drzewce - Orły
(niedz., godz. 15:00)
KS Góra - Michów
(niedz., godz. 15:30)
Błękitni - Amator
Gabaryty - Wilki

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Garbarnia Kurów	13	37	46:10
2	KS Drzewce	13	33	52:19
3	Amator Rososz	13	24	32:20
4	Gabaryty Dęblin	13	22	31:31
5	Żyrzyniak Żyrzyn	13	18	23:16
6	Wilki Wilków	13	18	21:26
7	Hetman Gołąb	13	17	33:33
8	Błękitni Dys	13	16	18:19
9	KS Ciecierzyn	13	16	25:38
10	GLKS Michów	13	15	32:38
11	Wawel Wąwolnica	13	15	32:38
12	KS Góra Puławska	13	11	18:28
13	Wodniak Piotrawin	13	10	11:32
14	Orły Kazimierz	13	8	22:47

KLASA B GR.II

PROGRAM 14. KOLEJKI (30/31.03)
Leokadiów - Dąbrowa
(niedz., godz. 12:00)
Powiślak II - Garbarnia II
(niedz., godz. 16:00)
Stal II - Cisy
(niedz., godz. 11:00)
Legion - Draco
Jaworz. - Zawisza
Abramów - Poraj
Serokomla - pauza

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Draco Kowala	12	26	38:16
2	GKS Abramów	12	25	28:17
3	Cisy Nałęczów	12	25	30:15
4	Powiślak II	12	23	36:19
5	Zawisza Garnów	12	23	36:16
6	Legion Tomaszowice	12	19	41:23
7	SKS Leokadiów	12	19	30:27
8	Stal II Poniatowa	12	18	35:26
9	Serokomla Janowiec	12	17	22:23
10	Garbarnia II Kurów	12	16	17:24
11	Poraj Kraczewice	12	9	11:39
12	Dąbrowiak Dąbrowa	12	3	10:53
13	Jaworzanka Rogów	12	3	10:46

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW Natalia Fota z brązowym medalem. Znakomita impreza

„Kubuś" i „Księciunio" mistrzami

Mistrzostwa w Puławach były okazją do świętowania 50-lecia sekcji podnoszenia ciężarów Wisły oraz pracy Witolda Guza. 30 lat z „fajerami" ma za sobą Robert Borucki. Na zdjęciu również Dariusz Butryn. Wszyscy spisali się świetnie, organizując trzydniowe zawody na wysokim poziomie

Jakub Węgrzyn sięgnął po trzeci z rzędu medal w swojej kategorii wagowej i wiekowej

Trzy dni, ponad 200 zawodników i zawodniczek wystąpiło w Mistrzostwach Polski Juniorek i Juniorów do lat 20, które odbyły się w Puławach. Dwa złote medale wywalczyli zawodnicy Wisły. Do tego brąz dorzuciła Natalka.

Trzecia w kraju

Turniej rozpoczęła Fota. 18-letnia zawodniczka Wisły w kat. +87 kg zajęła trzecie miejsce. W rwaniu zaliczyła 75 kg, zaś w podrzucie 97 kg, co dało jej 172 kg w dwuboju. Sportsmenka rodem z Poniatowej wyprzedziła Weronikę Olejnik (Polwica Wierzbno) o 1 kg. Mistrzynią została Magdalena Karolak (Omega Kleszczów) - 227 kg, przed Patrycją Grochowską (Mazovia Ciechanów) - 184 kg.

Potwierdził dominację

Wśród najcięższych ponownie najlepszy okazał się Jakub Węgrzyn. 20-latek nie miał sobie równych. Wygrał z wynikiem 340 kg (155 kg w rwaniu i 185 kg w podrzucie). O przewadze zawodnika Wisły niech świadczy fakt, iż drugi Jakub Zieliński (Tytan Oława) stracił do „Kubusia" 16 kg.

Pewny „Księciunio"

Jeszcze większą dominacją wykazał się Radosław Poniatowski. 19-latek wygrał kategorię do 109 kg z wynikiem 310 kg (145 kg w rwaniu i 165 kg w podrzucie). Drugi - Kacper Jakóbczak uzbierał zaledwie 282 kg.

POZOSTALI NASI REPREZENTANCI
kat. 73 kg
17. Daniel Kaczkowski - 175 kg (75 kg + 100 kg)
kat. 96 kg
11. Bartosz Kasperski - 245 kg (105 kg + 140 kg)
22. Dawid Szlendak - 185 kg (80 kg + 105 kg)
kat. 109 kg
5. Damian Sygnowski - 250 kg (110 kg + 140 kg)

Radosław Poniatowski nie dał szans przeciwnikom i zdobył złoto

Więcej za tydzień

W kolejnym wydaniu wywiady z medalistami mistrzostw kraju. Zapraszamy do lektury.

M.P.

Nałęczowianie z awansem

Zakończyła się runda zasadnicza. Cisy ograły MKS Kraśnik, zaś Tempo Chełm z pomocą sędziów pokonało Powiślaka.

Rollercoaster dla Cisów

Przed podopiecznymi Jarosława Maciążka przygotowania do turnieju barażowego o wejście do II ligi, który odbędzie się na Podkarpaciu w pierwszy weekend kwietnia.

Początek spotkania był zaskakujący. W pierwszym secie faworyzowani gospodarze nie byli w stanie poradzić sobie z zagrywką gości. Przyjezdni szybko wyszli na prowadzenie 7:1, co ustawiło całego seta, który zakończył się wynikiem 25:17. W drugiej odsłonie trener Jarosław Maciążek dokonał kilku zmian. Poprawiło się przyjęcie, a wprowadzony na boisko Arkadiusz Orlik pewnie dyrygował grą. Gospodarze kontrolowali przebieg seta, choć końcowy wynik - 25:23 zupełnie o tym nie świadczy. W trzecim secie znowu rządzili i dzielili goście (25:14), a w następnej partii sytuacja dokładnie się odwróciła (25:15).

O końcowym zwycięstwie zadecydował tie-break, który przypomniał istny rollercoaster. Raz na prowadzeniu były Cisy (5:2), a później MKS Kraśnik (12:10). Ostatecznie 15:12 wygrali nałęczowianie.

Nałęczowianka z Cisami

Po spotkaniu głos zabrał włodarz Nałęczowa - burmistrz Wiesław Pardyka oraz przedstawiciele nowego strategicznego sponsora drużyny - Nałęczowianki.

CISY NAŁĘCZÓW - MKS KRAŚNIK 3:2 (17:25, 25:23, 14:25, 25:15, 15:12)
Cisy: Chrzanowski, Wojnar, Kusy, Krysiaka, Adamiak, Kapera, Harabin (libero) oraz Cholewa, Kisiel i Orlik.

Sędziowie do bani

Zespół Powiślaka przegrał w Chełmie, chociaż i tak nie zmieniło to miejsca w tabeli. Ekipa Henryka Turbiasza zakończyła rozgrywki na czwartej pozycji.

Na mecz z Tempem zespół z Końskowoli wybrał się w niepełnym składzie. - Mieliśmy zapewnioną czwartą lokatę, więc przystąpiliśmy do meczu na luzie i z chęcią zagrania fajnego spotkania i wypuszczenia na boisko zwykle rezerwowych zawodników - mówi Przemysław Kozak.

Zawodnik Powiślaka przyznaje, że pierwszy set był równy i rozstrzygnął się w końcówce. - Drugi miał podobną historię. Decydowały ostatnie piłki. Karygodne błędy sędziowskie, które były nie do zaakceptowania sprawiły, że to gospodarze cieszyli się z wygranej odsłony - dodaje. W trzecim secie Grzegorz Turbiasz i spółka przejęli inicjatywę. Wychodziło im niemal wszystko i wygrali aż do 17. Czwarta partia to dużo słabsza postawa naszego zespołu, która skutkowała porażką w czterech setach.

- Jeszcze raz chciałbym wspomnieć o sędziowaniu, które stało na wybitnie niskim poziomie. W pierwszym i drugim secie postawa arbitrów miała ogromny wpływ na wynik. Powiem szczerze, że od kiedy gramy w lidze, nie spotkaliśmy się z taką rzeczą - kończy Kozak.

Tempo Chełm - Powiślak Końskowola 3:1 (25:23, 27:25, 17:25, 25:18)
Powiślak: Kowalczyk, Chuszcz, G. Turbiasz, Zięba, Siudaj, Mańko, Kozak (libero) oraz Pietrasiak, M. Turbiasz.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Arka Wojsławice	14	36	39:12
2.	Cisy Nałęczów	14	33	39:16
3.	CKFiS Bełżyce	14	24	31:24
4.	Powiślak Końskowola	14	19	25:31
5.	Tempo Chełm	14	18	24:28
6.	MKS Kraśnik	13	13	21:32
7.	AZS AWF Biała Podl.	13	12	13:29
8.	Kudłaty Tom. Lub.	14	7	14:34

III LIGA
WYNIKI 14. KOLEJKI
Cisy - Kraśnik 3:2
Tempo - Powiślak 3:1
AZS AWF - Bełżyce 3:0

MECZ ZALEGŁY (30.03): AZS AWF- MKS Kraśnik.

M.P.

I LIGA

WYNIKI 25. KOLEJKI
Stomil - Raków 1:1
Garbarnia - Wigry 0:0
Warta - Tychy 1:1
*Podbesk. - Puszcza
*Bytovia - ŁKS Łódź
*Stal M. - Sandecja
*Termalica- Jastrzębie
*Katowice - Chojnicz.
*Chrobry - Odra
(*mecze przełożone na 3 kwietnia z powodu powołania zawodników do reprezentacji narodowej)

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Raków Częstochowa	25	58	42:11
2	ŁKS Łódź	24	46	39:18
3	Stal Mlelec	24	41	33:16
4	Sandecja Nowy Sącz	24	40	23:13
5	Podbeskidzie BB	24	35	36:29
6	Puszcza Niepołomice	24	32	24:29
7	Chojniczanka Chojnice	24	32	32:32
8	GKS Jastrzębie	24	32	28:31
9	Termalica Nieciecza	24	31	33:35
10	GKS Tychy	25	31	33:31
11	Odra Opole	24	30	35:38
12	Chrobry Głogów	24	29	17:23
13	Bytovia Bytów	24	28	34:31
14	Warta Poznań	25	28	24:34
15	Stomil Olsztyn	25	27	25:31
16	Wigry Suwałki	24	25	27:39
17	GKS Katowice	24	21	18:34
18	Garbarnia Kraków	25	20	18:46

NASTĘPNA KOLEJKA (29/31.03): Stomil - GKS Jastrzębie, Puszcza - Chrobry, Odra - GKS Katowice, Chojniczanka - Termalica, Raków - Garbarnia, Wigry - Stal, Sandecja - Warta, GKS Tychy - Bytovia, ŁKS Łódź - Podbeskidzie.

II LIGA

WYNIKI 25. KOLEJKI
Olimpia G. - Górnik 6:1
Bramki: Ruiz 25`, Ciechanowski 66`, Gabor 75`, 78`, 81`, Ziętarski 83` - Szewczyk 11`.
Bełchatów - Olimpia E. 1:1
Skra - Znicz 2:4.
Radomiak - Stal St. 1:0
Siarka - Gryf 3:0
Pogoń - ROW 2:2
Błękitni - Resovia 1:1
Widzew - Elana 1:1
Ruch - Rozwój 1:1

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Radomiak Radom	25	47	54:20
2	Widzew Łódź	24	45	39:20
3	Olimpia Grudziądz	25	43	52:35
4	Elana Toruń	25	41	35:22
5	GKS Bełchatów	25	41	28:15
6	Górnik Łęczna	25	38	39:42
7	Stal Stalowa Wola	25	37	37:34
8	Znicz Pruszków	25	34	39:45
9	Resovia Rzeszów	24	34	31:33
10	Skra Częstochowa	25	32	21:35
11	Pogoń Siedlce	25	31	38:35
12	Błękitni Stargard	25	28	30:43
13	Gryf Wejherowo	25	27	32:45
14	Ruch Chorzów	25	27	29:31
15	Rozwój Katowice	25	26	30:39
16	Siarka Tarnobrzeg	24	25	22:39
17	ROW Rybnik	24	23	21:31
18	Olimpia Elbląg	23	22	18:31

NASTĘPNA KOLEJKA (27/31.03): Górnik - Widzew, Elana - Błękitni, Resovia - Pogoń, ROW Rybnik - Siarka, Gryf - Radomiak, Stal St. - Skra, Znicz - Ruch, Rozwój - GKS Bełchatów, Olimpia E. - Olimpia G.

eprasa.pl 4a7690b783

Wschodzące gwiazdy chrześcijańskiego sceny muzycznej w Puławach

Nietypowe rekolekcje w KEN-ie

Puławską „Dziewiątkę" odwiedzili członkowie chrześcijańskiej grupy hip-hopowej Muode Koty. Młodzi muzycy przez muzykę opowiadali o Bogu, swoich problemach i życiowych doświadczeniach.

Fot. ZSO nr 1 im. KEN w Puławach

Na koniec spotkania artyści wspólnie z uczniami puławskiego ZSO nr 1 wykonali gest podobny do „światełka do nieba", rozpropagowanego przez Jurka Owsiaka i Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy

Muzycznie o Bogu

Uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej prócz udziału w tradycyjnych rekolekcjach zorganizowali dodatkowe - w szkole. Na pomysł nietypowego przygotowania się do świąt wielkanocnych wpadł samorząd uczniowski. Na prowadzących zaprosił hiphopową grupę Muode Koty. Muzycy w teksty swoich piosenek wplatają przekaz Pisma Świętego. Śpiewają o zwykłych ludzkich problemach i tym, jak odnaleźli swoją drogę życiową dzięki wierze. O tym wszystkim opowiadali na środowych zajęciach profilaktycznych w KEN-ie.

- W czasie zajęć muzycy - Michał PAX Bukowski, Jakub R0SA Rosa oraz Dominik Knop - opowiadali młodzieży o tym, z jakimi problemami się zmagali, co było dla nich trudne i jak udało im się wyjść na dobrą drogę. Swoje życiowe historie przedstawiali w kontekście wiary, stąd to spotkanie to było oparte doświadczeniu i stanowiło obok profilaktyki żywą szkołę reewangelizacji - mówią organizatorzy wydarzenia.

Pełna sala w KEN-ie

Po warsztatach muzycy zagrali koncert. Szkolną salę gimnastyczną wypełniły hiphopowe rytmy. Muzyka przyciągnęła wielu chętnych. Impreza miała charakter otwarty, dlatego mogli wziąć w niej udział również uczniowie innych puławskich szkół.

- Wielu z nich skorzystało z tej okazji. Na sali panowała radosna, przyjazna atmosfera i ogólna integracja między odbiorcami, a także między nimi oraz samymi Muodymi Kotami - opowiada Teresa Frydrych, wicedyrektor w ZSO nr 1 w Puławach.

Młodzież po koncercie od razu nie odpuściła artystom. Jeszcze długo po występie rozmawiała z muzykami, zadając im wiele pytań.

- Liczymy na to, że zespół odwiedzi jeszcze naszą szkołę i będziemy mogli kolejny raz przeżyć pełne pasji, wiary i radości spotkanie z nimi - mówią uczniowie „Dziewiątki".

Marta Pietroń

MALUCHY Z REGIONU

Jeśli chcesz, by zdjęcie Twojego malucha ukazało się we „Wspólnocie" prześlij nam jego fotografię wraz ze wszystkimi danymi na adres: glos@24wspolnota.pl lub pulawy@24wspolnota.pl.

LENA ĆWIKLIŃSKA, Zarudki, ur. 5 marca
Rodzice: Emilia, Patryk

SZYMON ŚCIBIOR, Puławy, ur. 15.03., godz. 19.55, 4 kg, 59 cm
Rodzice: Agata i Michał

Bartosz i Damian ekspertami w przepisach ruchu drogowego

Uczeń ZST w Puławach oraz ZS w Końskowoli okazali się najlepsi w w konkursie „Znam przepisy ruchu drogowego", zorganizowanym przez Zespół Szkół nr 2 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Puławach we współpracy z miejscową policją, strażą pożarną oraz pogotowiem.

Kto lepszy, ten do finału

W VI edycji konkursu wzięło udział 275 uczniów ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z całego powiatu puławskiego. Jak podkreślają organizatorzy konkurs miał na celu przede wszystkim propagowanie bezpiecznego zachowania młodych osób na drodze oraz przygotowywanie ich do roli przyszłych kierowców.Najpierw uczestnicy musieli wykazać się wiedzą na teście. Ten wyłonił osoby, które wzięły udział dalszej rywalizacji.

- Do finału konkursu zakwalifikowało się dwanaście osób, sześciu reprezentantów placówek ponadgimanzjalnych oraz sześciu uczniów gimnazjów i szkół podstawowych. Przystąpili oni do rozwiązywania zadań w formie offline, a rywalizacja była zacięta – o czym świadczą dwie dogrywki. Młodzież wykazała się dużą wiedzą, co nas bardzo cieszy – mówi organizator konkursu z ramienia ZS nr 2 w Puławach, Radosław Rybak.

Branża motoryzacyjna wsparciem

W kategorii szkół ponadgimnazjalnch najlepszy okazał się Bartosz Giziński z Zespołu Szkół Technicznych w Puławach, a w kategorii szkół podstawowych i gimnazjum triumfował Damian Pruchniak z Zespołu Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli.

- Jak co roku, podczas organizacji Powiatowego Konkursu „Znam Przepisy Ruchu Drogowego" mogliśmy liczyć na wsparcie sponsorów. Serdecznie dziękuję Ośrodkowi Szkolenia Kierowców „Cezary Lipski" za ufundowanie głównej nagrody – vouchera na kurs prawa jazdy kategorii A lub B. Ponadto słowa wdzięczności kieruję do właścicieli firm: Hurtownia Części Motoryzacyjnych RK Niedziałek, NetCom Dariusz Matysiak, Auto Pikul, ABL Auto Boss Leader s.c A i K Drążkiewicz, a także władz Starostwa Powiatowego w Puławach, dzięki którym młodzież otrzymała inne atrakcyjne gratyfikacje za swoją wiedzę, jak chociażby smartfon czy sprzęt komputerowy. Dziękuję Państwowej Straży Pożarnej, Straży Miejskiej oraz Komendzie Powiatowej Policji w Puławach za owocną współpracę, wyrazy uznania kieruję do młodzieży biorącej udział w zmaganiach konkursowych oraz czuwających nad nimi nauczycieli - mówił podczas podsumowania zmagań Krzysztof Szabelski, dyrektor ZS nr 2.

Oprócz rywalizacji na wiedzę na uczestników konkursu czekały także inne atrakcje. Mogli z bliska obejrzeć wóz bojowy PSP Puławy oraz symulator do nauki jazdy, skonstruowany przez uczniów „Budowlanki".

Dominik Kęsik

Fot. ZS nr 2 w Puławach

Konkurs w Zespole Szkół nr 2 odbył się po raz VI. Na najlepszych zawodników czekały liczne nagrody

WYNIKI KONKURSU W KATEGORII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I GIMNAZJÓW:

1. Damian Próchniak, ZS w Końskowoli
2. Aleksandra Szymańska, PG w Giewoszowie
3. Kamil Pacocha, Gimnazjum w Końskowoli
4. Franciszek Niezgoda, GZS w Kazimierzu Dolnym

WYNIKI KONKURSU W KATEGORII SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH:

1. Bartosz Giziński, ZST Puławy
2. Kamil Szczepaniak, ZS nr 2 w Puławach
3. Filip Wawerski, ZS nr 1 w Puławach
4. Andżelika Kowalczyk, ZS nr 2 w Puławach

Fot. ZS nr 2 w Puławach

W tegorocznej edycji konkursu uczestniczyło 275 uczniów z kilkunastu szkół w powiecie puławskim. Tylko najlepsi przeszli do kolejnego etapu, w który rozwiązywali zadania offline

eprasa.pl 4a7690b783

STRONĘ REDAGUJE:
Kamil Wąsik
wasik@wspolnota.pl
tel. 792 045 126

Gmina Janowiec

Gmina Kazimierz Dolny

Radny interweniuje w powiecie

Zróbcie coś z tą drogą!

GMINA JANOWIEC: – Jazda po tej drodze w tym momencie grozi nie tylko awariami zawieszenia pojazdów, ale również utratą życia osób korzystających z niej – alarmuje radny Łukasz Skowyra, który wobec katastrofalnego stanu drogi powiatowej nr 2522L w gminie Janowiec, prosi zarząd powiatu o jej gruntowny remont.

Fot. Łukasz Skowyra

Takie dziury straszą na drodze powiatowej tuż przed Janowcem. Kierowcy, by uniknąć uszkodzeń samochodu, nieraz muszą zjeżdżać na przeciwny pas, co może być niebezpieczne

Łukasz Skowyra
radny powiatowy
Droga od wielu lat wymagała gruntownego remontu, ale teraźniejszy stan zagraża już naszemu życiu i zdrowiu

Dziura na dziurze

Kto w ostatnim czasie miał okazję jechać z Puław do Janowca, ten wie o czym mówi radny powiatowy Łukasz Skowyra. Wraz z ustąpieniem zimy część asfaltu z drogi po prostu zmyła się i powstały liczne ubytki, które kierowcy starają się omijać jak tylko mogą, w obawie o awarię pojazdu. Katastrofalny stan nawierzchni pogłębia się wobec dużego ruchu, a kwestią czasu jest to, kiedy utrudnienia na drodze doprowadzą do tragedii. Z tego powodu Łukasz Skowyra postanowił skierować interpelację do Zarządu Powiatu Puławskiego, w której zwraca uwagę na konieczność gruntownego remontu drogi. Obowiązek jej utrzymania w należytym stanie spoczywa na Powiatowym Zarządzie Dróg. Radny proponuje, by wspólnymi siłami remontu podjął się powiat puławski, gmina Puławy (przez nią biegnie część drogi) i gmina Janowiec.

Kluczowe znaczenie drogi

W swoim wniosku Skowyra zwraca uwagę na to, że omawiana droga ma strategiczne znaczenie, bo korzystają z niej nie tylko mieszkańcy najbliższej okolicy. Droga łączy nie tylko Puławy z Janowcem, ale również dwa województwa – lubelskie i mazowieckie. Wielki ruch na niej wynika te z rosnącej popularności Janowca wśród turystów.

– Atrakcje takie jak Zamek w Janowcu, Magiczne Ogrody w Trzciankach oraz Zalew Janowice generują gigantyczny ruch komunikacyjny liczony w tysiącach samochodów każdego tygodnia w sezonie turystycznym od maja do października. Przedmiotowa droga jest również bardzo atrakcyjna dla rowerzystów z całego powiatu puławskiego, którzy uwielbiają klimat Janowca i okolic. Generuje to dodatkowy ruch i stanowi kolejną przesłankę" aby zapewnić właściwy poziom bezpieczeństwa – uzasadnia radny.

Jest szansa na dofinansowanie

Łukasz Skowyra nie tylko wymienia problemy, ale proponuje możliwe rozwiązania finansowania inwestycji. Jego zdaniem na gruntowny remont drogi powiatowej nr 2522L powiat może uzyskać odpowiednie dofinansowanie.

– Oczywiście rozumiem, że wykonanie 15 kilometrowego odcinka wiąże się ze znaczącymi kosztami. Warto jednak zaznaczyć, że szansą dla remontu tej drogi niewątpliwie będzie Program Krajowy Drogi Lokalne, w którym województwo lubelskie dzięki staraniom wojewody lubelskiego uzyskało dofinansowanie w wysokości 531 mln zł. Plasuje nas to, według listy województw na 2. miejscu w wielkości otrzymanej pomocy – tłumaczy Skowyra. Przypomina też, że w latach 2011-2018 powiat na inwestycje drogowe w gminie Janowiec wydał 1,5 miliona złotych i nazywa gminę jednym z ostatnich dofinansowanych miejsc w powiecie.

Kamil Wąsik

Świetlica w Zbędowicach będzie gotowa na koniec roku

Fot. kazimierz-dolny.pl

Budynek świetlicy wybudowano w latach sześćdziesiątych. Tu mieściła się szkoła podstawowa. Gdy podstawówkę zlikwidowano budynek stał się miejscem spotkań lokalnej społeczności

KAZIMIERZ DOLNY: 120 tys. zł według projektu kosztować będzie przebudowa budynku świetlicy w Zbędowicach. Gminie Kazimierz udało się pozyskać dofinansowanie na ten cel.

W marcu gmina Kazimierz Dolny zawarła umowę z Urzędem Marszałkowskim w Lublinie o dofinansowanie projektu pn. „Przebudowa budynku świetlicy w Zbędowicach". Pieniądze pochodzić będą z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Przebudowa budynku świetlicy polegać będzie na adaptacji dwóch pomieszczeń i korytarza. Zerwane zostaną posadzki, a w ich miejsce będą ułożone nowe. Malowanie czeka ściany. Od nowa zostaną ułożone parapety. Ponadto wymieniona zostanie elektryka oraz drzwi do pomieszczeń. Część świetlicowa budynku przejdzie termomodernizację. Jedno z pomieszczeń w świetlicy zostało już wyremontowane przez lokalną społeczność.

– Realizacja projektu w budynku świetlicy w miejscowości Zbędowice przyczyni się do poprawy aktywność i integracji społecznej mieszkańców. Dzięki temu możliwe będzie zorganizowanie nowych spotkań mieszkańców, jak również dla osób zaproszonych w komfortowych warunkach. Przebudowa i termomodernizacja budynku świetlicy umożliwi wprowadzenie nowych działań w okresie jesienno – zimowym. Wykonanie zadania będzie miało wpływ na zwiększenie i częstotliwość organizowanych spotkań, co w konsekwencji wpłynie na dostępności do usług kulturalnych i edukacyjnych mieszkańców – stwierdzają władze gminy Kazimierz Dolny na oficjalnej stronie internetowej.

Kamil Wąsik

Okres realizacji projektu:
6 marca 2019 r. – 31 grudnia 2019 r.

Planowana całkowita wartość projektu: **119 273,10 zł**

Planowane całkowite wydatki kwalifikowalne: **96 970,00 zł**

Planowana całkowita kwota dofinansowania: **61 702,00 zł**, co stanowi **63,63 %** całkowitych wydatków kwalifikowalnych

Mieszkańcy zdecydują, na co wydać 40 tys. zł

KAZIMIERZ DOLNY: Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej Kazimierza Dolnego, radni jednogłośnie podjęli decyzję o zarządzeniu konsultacji społecznych. Do 8 kwietnia mieszkańcy mogą zgłaszać swoje pomysły na wykorzystanie 40 tys. zł z gminnego budżetu.

Konsultacje z mieszkańcami dotyczą przeznaczenia w roku 2019 środków finansowych z budżetu gminy w kwocie 40 tys. zł na projekty zadań własnych gminy realizowanych na terenie Kazimierza Dolnego. Z procedury wyłączone są te części miasta, które wchodzą w skład innych jednostek – sołectw. Wyłączone ulice to: ul. Góry, ul. Filtrowa, ul. Zbożowa, ul. Nadedworce (Sołectwo Góry) i ul. Doły (Sołectwo Wyląg – ul. Doły)

By projekt został wzięty pod uwagę powinien spełniać formalne wymogi określone w przyjętej uchwale. Dotyczy to zwłaszcza takich pomysłów, których realizację wnioskodawca zaproponuje na określonym terenie – gmina musi posiadać tytuł prawny do dysponowania tym terenem. Projekty zgłaszane są na formularzu wraz z listą mieszkańców miasta Kazimierza Dolnego popierających propozycję, która powinna obejmować co najmniej 20 osób wraz z ich podpisami oraz miejscem zamieszkania. Projekty może składać osoba pełnoletnia, zamieszkała na terenie miasta. Można to zrobić składać osobiście lub pocztą do 8 kwietnia w sekretariacie kazimierskiego ratusza. W przypadku projektów zgłaszanych pocztą, decyduje data wpływu do urzędu.

Gdy minie czas na zgłaszanie projektów, mieszkańcy zadecydują o tym, które z nich zostaną zrealizowane. Głosowanie nad propozycjami odbędzie się we wtorek 16 kwietnia o godz. 16.00 w budynku Gminnego Zespołu Szkół.

Kamil Wąsik

PORTAL INFORMACYJNY
24wspolnota.pl

eprasa.pl 4a7690b783

Ciekawi ludzie: rozmowa z Danutą Smagą, Starostą Puławskim

Brakuje mi kontaktu

KALENDARIUM

1 maja 1965r. - data urodzenia
1999 - 2018 - dyrektor Gimnazjum w Gołębiu
2014 - 2018 - Przewodnicząca Rady Powiatu Puławskiego
2018 - wybór na Starostę Puławskiego

W gabinecie postawiłam znacznie więcej świeżych kwiatów, a na biurku można dostrzec zdjęcie sześcioletniej wnuczki, „mojego oczka w głowie"

- Mieszkańcy Gołębia dopingowali mnie do tego, żeby po raz kolejny wziąć udział w wyborach samorządowych. Wspierali mnie w czasie całej kampanii - podkreśla Danuta Smaga

W Obecnie pełni pani najważniejszą funkcję w powiecie. Czy nie obawia się pani związanej z tym ogromnej odpowiedzialności i presji?
Jestem osobą odpowiedzialną, decydując się na objęcie tego stanowiska, zdawałam sobie sprawę, że czeka mnie ogrom zadań i różne oczekiwania ze strony mieszkańców. Tym samym wiedziałam, że będę poddana ogromnej presji. Jest to rzecz naprawdę trudna, żeby do końca być zadowolonym ze wszystkiego, co się robi. Zawsze pozostaje taka refleksja, że można było pewne decyzje podjąć inaczej, że być może są lepsze rozwiązania, ale na niektóre moje decyzje ma wpływ wiele aspektów. To są różnego rodzaju okoliczności w danym czasie i w danym miejscu. Być może w innej sytuacji podjęłabym inną decyzję, ale wtedy, kiedy musiałam to zrobić, postanowiłam tak, a nie inaczej Ja znajduję się w komfortowej sytuacji, bo mam swoich współpracowników w postaci zarządu powiatu, czyli niektóre decyzje podejmujemy kolegialnie. Owszem, stoję na czele zarządu, ale mam wicestarostę i dwóch członków zarządu, którzy odpowiadają za pewne sfery działalności. To jest dla mnie dużym ułatwieniem, ale jednocześnie mam tę świadomość, że ostateczna decyzja zawsze pozostaje w kompetencji starosty. Doświadczenie tych osób zdecydowanie mi pomaga, poza tym staraliśmy się tak podzielić swój zakres obowiązków, aby wynikał on z umiejętności tych osób i ich doświadczenia, czy to nabytego już wcześniej w pracy w zarządzie, czy też wynikającego z poprzedniej pracy zawodowej.

W Czy jako Starosta Powiatu Puławskiego ma pani znacznie więcej obowiązków niż podczas pełnienia poprzedniej funkcji przewodniczącej Rady Powiatu?
Zdecydowanie więcej zajęć. To jest oczywiste. Zarządzanie powiatem puławskim łączy się z kierowaniem samym starostwem powiatu, gdzie jestem pracodawcą dla sporej grupy osób, ale jednocześnie mam do spełnienia różnego rodzaju zadania samorządowe, m.in. reprezentowanie samorządu na zewnątrz. Nie sposób pogodzić tego wszystkiego w standardowych godzinach pracy między 7.00 a 15.00. Często są to obowiązki, które realizuje się w późniejszych godzinach. Jest to tzw. nieregulowany czas pracy. Tak, mam znacznie więcej zajęć i obowiązków oraz zdecydowanie większą odpowiedzialność.

W Jaka - pani zdaniem - jest kondycja Samorządów w Polsce i jakie są dla nich perspektywy?
Kondycja samorządów jest bardzo zróżnicowana. Są samorządy, które bardzo dobrze prosperują, ale są też takie, które nie mają dostatecznej wydolności finansowej. To wszystko zależy od tego, jakie decyzje były podjęte w ciągu minionych kadencji (czy były to np. inwestycje udane i trafne) oraz od tego, jakie zadania znajdowały się w zakresie obowiązków samorządów. Wystarczy np. mieć na swoim terenie zadłużony szpital i może okazać się, że jest to wielki problem. Dużo też zależy od lokalizacji samorządu, czy jest to położenie atrakcyjne np. przy bardzo dobrych połączeniach komunikacyjnych, które w dużym stopniu decydują o rozwoju gospodarki w regionie. Samorządy, które funkcjonują na terenach przygranicznych i mniej uprzemysłowionych mają znacznie więcej problemów. To są właśnie podstawowe czynniki, które decydują o kondycji poszczególnych samorządów terytorialnych.

W A zatem kondycja Samorządu Powiatu Puławskiego jest dobra?
Powiedziałabym tak: wcale nie najgorsza. Jeśli chodzi o samorząd powiatu puławskiego to jest ponad 134 mln budżetu na 2019 rok, a są takie samorządy powiatowe, które mają tylko 30 mln. My jesteśmy dosyć dużym samorządem, ponieważ w skład powiatu puławskiego wchodzi 11 dobrze prosperujących gmin. Mamy gminę Puławy miasto, to jest ok. 46% zasobów powiatu pod względem ludnościowym, ale też ekonomicznym. Bardzo dobrze funkcjonująca, nie mająca długów gmina Puławy, atrakcyjne turystycznie gminy Kazimierz Dolny i Nałęczów, dobrze zarządzana gmina Żyrzyn. O każdej z tych gmin mogę powiedzieć coś dobrego. Wiele zależy jednak od wcześniejszego zarządzania, od położenia geograficznego, od zasobów ludzkich, ruchu turystycznego, od tego czy na danym terenie są zakłady pracy, czy rozwijają się lokalni przedsiębiorcy. To w dużej mierze decydujące o kondycji najpierw samorządu gminnego a później samorządu powiatowego.

W W rankingu konkurencyjności powiatów naszego województwa, przygotowanym przez Lubelski Urząd Statystyczny, powiat puławski zajął trzecie miejsce - po Lublinie i Zamościu. O tak wysokim miejscu zdecydowała w dużej mierze aktywność jednostek samorządu terytorialnego, ale co jeszcze?
Puławy są ważnym ośrodkiem przemysłowym i naukowym, a jest to potencjał wart podkreślenia. Przede wszystkim znajdują się tutaj duże zakłady - Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A., główny pracodawca dla tutejszej społeczności. Prawda jest taka, że gdyby zabrakło tego miejsca pracy, nasz powiat i nasi mieszkańcy zubożeli by natychmiast. To jest ten główny motor, który pociąga rozwój naszego powiatu. Poza tym powiat puławski to obszar niezwykle atrakcyjny pod względem krajobrazowym i turystycznym, co też ma istotne znaczenie.

W Jednym z kluczowych problemów powiatu puławskiego jest migracja młodych ludzi do większych ośrodków miejskich. W jaki sposób chciałaby pani przekonać młodych ludzi, że to właśnie tutaj jest ich miejsce na ziemi?
Do młodych mieszkańców, którzy wyjeżdżają na studia do dużego miasta i często nie chcą wracać, można zwrócić się bardzo emocjonalnie: „Wracajcie" czyli postawić na patriotyzm lokalny. To jest takie hasło, które mogłoby zadziałać. Powinniśmy jednak myśleć o tym także w innych kategoriach. Ci młodzi ludzi muszą znaleźć pracę, chcą założyć rodzinę i funkcjonować na pewnym poziomie. Jeśli nie znajdą tutaj atrakcyjnych dla siebie ofert, to po prostu stąd wyjadą. I jest to rzecz naturalna. Samorząd powiatowy nie ma możliwości inwestorskich. Natomiast możemy przyjrzeć się rynkowi pracy i zaproponować młodym ludziom taki wybór kariery zawodowej, który spowoduje, że dobrze zainwestują w swoje wykształcenie. Dobrze rozwinięta sieć szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych powinna sprostać wymaganiom i przedstawiać młodzieży interesujące oferty. Myślę poważnie o tym, aby porozmawiać z władzami Wydziału Zamiejscowego UMCS o stworzeniu nowych, bardziej potrzebnych kierunków kształcenia dla młodych mieszkańców naszego powiatu. Może to zachęciłoby absolwentów do pozostania w naszym mieście. Powiatowy Urząd Pracy także dba o to, aby zatrzymać młodzież, proponując im zatrudnienie. Ciekawe oferty mogą pojawić się na Targach Pracy organizowanych w Puławach już po raz piętnasty. Bardzo zależy nam na rozwoju szkół zawodowych. W Puławach mamy m.in. szkołę gastronomiczną, budowlaną oraz Zespół Szkół Chemicznych, będący szkołą partnerską dla Zakładów Azotowych. Niezwykle ważną rzeczą jest, aby dostosować profil szkół do potrzeb lokalnego rynku pracy. Można być bardzo dobrze wykształconym człowiekiem, ale tutaj - na rynku puławskim - nigdy pracy nie znaleźć. I wtedy, no cóż, pozostaje wielkie miasto. Jako samorząd powiatowy nie mamy możliwość inwestowania. Natomiast promujemy na różne sposoby nasz region np. poprzez wydawanie Kwartalnika Powiatu Puławskiego „Tu jest moje miejsce", kompendium z zakresu podejmowanych przez nasz samorząd działań i zamierzeń oraz rzetelnego źródła informacji o wszystkich powiatowych przedsięwzięciach i wydarzeniach.

W Aktywnie udziela się pani w życiu społecznym i kulturalnym w swoim środowisku lokalnym. Od 10 lat jest pani współorganizatorem obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa, uczestniczy w rozmaitych wydarzeniach artystycznych, chętnie przyznaje dotacje na nowe. Czy kładzie pani szczególny nacisk na inicjowanie tego rodzaju wydarzeń i czy stanowią one ważny element rozwoju powiatu puławskiego?
Młodzież z naszego powiatu naprawdę ma bardzo duży potencjał artystyczny, który moim zdaniem należy wspierać. Należy pomagać młodym ludziom w rozwoju ich talentu i pasji. Może to później zaowocować ich dalszą karierą zawodową, a jeśli nie, to na pewno w dużym stopniu ubogaci ich samych i przełoży się dodatnio na wizerunek ziemi puławskiej. Oczywiście, że dla każdego człowieka ważna jest pewna kondycja finansowa, zabezpieczenie materialne i praca zawodowa, ale ludzie mają też potrzeby duchowe i kulturalne. Człowiek powinien być postrzegany holistycznie - i coś dla ciała, i coś dla duszy. Więc jak najbardziej uważam, że popieranie inicjatyw kulturalnych jest potrzebne, a przede wszystkim popieranie w tej działalności właśnie młodych ludzi.

W Czy Pani wieloletnie doświadczenie zdobyte w poprzedniej pracy jest przydatne w wypełnianiu obecnej misji?
Mam za sobą 30-letni staż pracy zawodowej w charakterze nauczyciela, w tym 18 lat byłam dyrektorem gimnazjum. Kiedyś wydawało mi się, że ja nic innego oprócz bycia nauczycielem i dyrektorem szkoły, nie chcę robić, że to jest moją największą pasją i powołaniem. Okazało się inaczej. W momencie, kiedy postanowiłam wystartować w wyborach samorządowych dostrzegłam, że mieszkańcy mojej miejscowości i gminy pokładają we mnie pewne nadzieje jako w samorządow-

eprasa.pl 4a7690b783

u z młodzieżą i lekcji

cu. Zdecydowałam się na taką drogę i teraz mogę powiedzieć, że bardzo dobrze się w tym miejscu odnalazłam. W swoim zawodzie spełniłam się, ponieważ jako dyrektor szkoły zrobiłam dużo dobrego dla środowiska szkolnego i lokalnego poprzez różnego rodzaju działalność kulturalną. W tym czasie szkoła otrzymała imię, ufundowany został sztandar i dokonano rozbudowy obiektu. Odeszłam w takim momencie, gdy zrobiłam wszystko, co - moim zdaniem - było możliwe do spełnienia. Znalazłam się w innym, ale nie całkiem obcym miejscu, ponieważ wcześniej przez 4 lata byłam Przewodniczącą Rady Powiatu Puławskiego. A jak się przekłada bycie dyrektorem na funkcję starosty? Dotychczasowe doświadczenie bardzo mi pomaga, bo to jest pewien styl kierowania ludźmi i pewien sposób zarządzania. Wejście do urzędu powiatowego oznacza podejmowanie decyzji i tutaj trzeba być zdecydowanym! Kiedy pojawiły się pierwsze głosy, że to kobieta może być starostą, były takie sygnały: „nareszcie", „to dobrze, że ktoś nowy". Być może, że były także inne głosy, ale do mnie dotarły te pozytywne. Prezentuję całkiem inny sposób zarządzania niż mój poprzednik, co nie znaczy, że wcześniej było źle. Teraz jest po prostu inaczej. Ludzie potrzebowali zmian. Po prawie 4 miesiącach funkcjonowania wydaje mi się, że mam dobre relacje z moimi pracownikami. Jako przewodnicząca rady musiałam współpracować z zarządem na wielu płaszczyznach, tak więc ta praca nie była mi obca, aczkolwiek po objęciu urzędu starosty dowiaduję się wielu nowych rzeczy.

W Czy brakuje pani poprzedniej pracy, szkoły i dzieci?

Trochę brakuje. Jeszcze długo po objęcie nowego urzędu używałam zwrotu „a u mnie w szkole". Rzeczywiście brakuje mi takiego bezpośredniego kontaktu z młodzieżą i pracy dydaktycznej na lekcji, ale uczestniczę w wielu wydarzeniach szkolnych jako starosta i nadal obcuję z młodzieżą, lecz już na nieco innych zasadach.

W W kwietniu br. jest zapowiadany ogólnopolski strajk nauczycieli. Czy uważa pani - jako nauczyciel z wieloletnim doświadczeniem - że postulaty i żądania tej grupy zawodowej są słuszne?

Zbyt długo byłam nauczycielem, by nie cenić tego zawodu. Uważam, że jest to zawód ciężki a jednocześnie bardzo specyficzny i odpowiedzialny. Nauczycielem - moim zdaniem - zostaje się wtedy, kiedy ma się tę „iskrę bożą" i powołanie. To jest zawód misyjny. Tu nie pracuje się z maszyną, ale z żywym człowiekiem. Kształtuje się młodych ludzi, ich osobowość, wychowuje i naucza. Zawód nauczyciela powinien być ceniony i doceniany również finansowo. Ja uważam, że nie jest doceniany finansowo, a nauczyciele powinni lepiej zarabiać. W stosunku do pedagogów są duże wymagania jeśli chodzi o wykształcenie. A przecież ich zawód to jest nieustająca praca nad sobą i nieustające dokształcanie. Popieram walkę nauczycieli o podwyżki i sądzę, że mają rację. Jednocześnie uważam, że w obecnej sytuacji wskazany jest dialog na linii kuratorium, MEN, związki zawodowe. Dialog w każdej sferze jest bardziej budujący niż stawianie sprawy na ostrzu noża. Mam obawy, czy strajki w momencie, kiedy mają się odbywać egzaminy gimnazjalne i matury, to dobry czas na to, żeby eskalować problem. Ja wiem, co myślą sobie zdesperowani nauczyciele „że jeśli nie teraz, to kiedy?". Podam taki przykład: lekarz nie będzie strajkował i nie odejdzie od pacjenta, gdy ten leży na stole operacyjnym. I nauczyciel też powinien mieć ten dylemat i zastanowić się, czy to jest dobry moment do protestu. W moim przekonaniu rozmowy - tak, dialog - tak, walka o swoje - tak, nawet strajk - tak, ale nie w tym momencie.

W Czy uważa pani, że w obecnej sytuacji w Polsce można skutecznie działać „ponad podziałami politycznymi"?

Sądzę, że się da i wręcz powinno się działać ponad podziałami! Samorząd lokalny, gminny, powiatowy to nie są miejsca na prowadzenie polityki i rozgrywek politycznych. To jest organizacja społeczności lokalnej, w której pracuje się dla ludzi! Po pierwsze i przede wszystkim dobro mieszkańców! A sprawy polityczne gdzieś bardzo bardzo daleko na końcu albo wcale. Ja staram się współpracować i podejmować dialog ze wszystkimi ludźmi bez względu na ich światopogląd. Do mnie przychodzą osoby z różnych opcji politycznych. Rozmawiam z nimi, szukam porozumienia i w miarę możliwości próbuję im pomóc, wspierając ważne i sensowne inicjatywy.

W Ogólnie wiadomo, że drogi gminne w naszym powiecie nie są w najlepszym stanie. Czy ich modernizacja będzie w najbliższym czasie sprawą priorytetową?

To jest dla mnie bardzo duże wyzwanie i jeden z priorytetów na całą moją kadencję. Ten problem jest od lat, to nie jest tak, że on się pojawił nagle. Sieć dróg powiatowych zawsze zostawiała wiele do życzenia i wciąż jeszcze jest to otwarty problem. Pierwszy z moich ruchów, który wykonałam to była właśnie rozmowa z z wójtami gmin nad stworzeniem pewnej sieci kluczowych dróg, które należy zmodernizować. Od lat jest praktykowane, że drogę powiatową leżącą w danej gminie buduje się we współpracy z danym samorządem, który partycypuje w kosztach. Tych dróg powiatowych jest stosunkowo dużo. Cieszę się, że pan wojewoda ogłosił nabór wniosków na fundusz dróg samorządowych. Tu chodzi o zadania powiatowe i gminne. Dokumenty będą przyjmowane do 15 kwietnia br. My jako samorząd powiatowy jesteśmy do tego przygotowani. Chcemy, aby inwestycje, które będą z tego funduszu realizowane, w myśl całej idei połączyły ze sobą ościenne powiaty: rycki, lubartowski, opolski. Oczywiście nie wszystko możemy zrealizować w tym roku, bo musimy mieć jednak wkład własny. Sądzę, że w przyszłości podejmiemy współpracę z kolejnymi gminami i powiatami. Obecnie gminy najmniej doinwestowane jeśli chodzi o drogi to Markuszów, Baranów i Janowiec. Ale ponownie podkreślam, że gminy te muszą mieć możliwość partycypowania w tych inwestycjach. Czekam aż włodarze tych gmin przedstawią konkretną strategię i będziemy mogli w kolejnych latach współpracować. Jestem gotowa do dialogu. Rozmawiałam ostatnio z wójtem gminy Janowiec. Tutejsi mieszkańcy widzą, jakie są braki i jak niebezpieczne są te drogi. Bo to już nie chodzi o komfort jazdy, ale przede wszystkim o bezpieczeństwo ludzi! Byłam niedawno w Janowcu przy okazji otwierania Klubu Seniora i miałam okazję osobiście przekonać się, jak te drogi wyglądają. Widzę wyraźnie potrzebę rozwiązania tego problemu i na pewno uwzględnię to w swoich działaniach. W tym roku dobrze układa się współpraca z gminami Żyrzyn, Końskowola, Kazimierz Dolny, Nałęczów i Puławy. Uważam, że to dużo jeśli chodzi o inwestycje drogowe. W ubiegłym roku przeznaczyliśmy na to 30 mln w budżecie. To było najwięcej na przestrzeni funkcjonowania samorządu powiatowego, ale to jest wciąż kropla w morzu potrzeb. Mam jednak nadzieję, że sprostam oczekiwaniom mieszkańców i w każdej - nawet najbardziej oddalonej gminie - powstaną udane inwestycje.

W Mówi się, że powiat puławski nie wykorzystuje w pełni posiadanych walorów turystycznych. Co pani o tym sądzi?

Mamy tutaj nasz słynny trójkąt: Puławy-Kazimierz Dolny-Nałęczów i to jest perełka! Nie musimy się przekonywać, co do potencjału tych miejsc. Aby turyści mogli łatwiej dojechać - chociaż z drugiej strony na brak turystów w sezonie trudno narzekać - musimy poprawić infrastrukturę drogową. Musimy również bardziej zadbać o rozwój hotelarstwa, agroturystyki, infrastruktury gastronomicznej, ale też szeregu innych usług. To będzie kolejny krok do tego, żeby przyciągnąć nawet drobnych inwestorów, którzy w danym miejscu stworzą pewną sieć usług i rynek pracy. To jest system naczyń połączonych. Myślę, że w najbliższych latach inwestycje drogowe przełożą się na rozwój turystyki w naszym regionie. Ostatnio był tutaj u mnie z wizytą burmistrz Kazimierza Dolnego, Artur Pomianowski, rozmawialiśmy dużo o współpracy właśnie w dziedzinie turystyki i kultury. Od lat w Kazimierzu odbywa się festiwal filmowy Dwa Brzegi. Wyraziłam chęć współpracy na zasadzie partnerstwa w tym przedsięwzięciu. Myślę, że to jest pierwszy krok do tego, żeby jeszcze bardziej wypromować tę imprezę.

Mieszkańcy Gołębia mówią o mnie „nasza Danusia" i to dodaje mi skrzydeł!

W W wywiadzie dla Radia Puławy 24 wspomniała pani, że przeznaczono znaczną sumę na wspieranie kultury fizycznej i turystyki w naszym powiecie. A jakie miejsca pani lubi najbardziej odwiedzać?

Jeśli chodzi o powiat puławski to najbardziej lubię Nałęczów. Kazimierz podoba mi się bardzo, ale w Nałęczowie jest spokojniej. Ja wolę takie miejsca, gdzie jest ciszej. Z tego powodu tam jeżdżę częściej. Tam się bardzo dobrze czuję. Pamiętam, jak dwa lata temu organizowaliśmy w Kazimierzu dożynki powiatowe. Ten tłum ludzi to było coś niesamowitego. Ponadto brak parkingów, wolnych miejsc w restauracjach i kawiarniach... Myślę o tym, że należałoby postawić na rozwój mniej popularnej gminy Janowiec i gminy Puławy, która leży na trasie z Warszawy do Kazimierza. Tam powinny powstawać nowe miejsca noclegowe, z których w niedługim czasie można dotrzeć np. do Kazimierza.

W Czy w samych Puławach jest duża baza noclegowa dla turystów?

W Puławach jest sporo miejsc noclegowych, ale to są głównie hotele. A często turyści szukają miejsc bardziej kameralnych, pensjonatów lub agroturystyki. Ja sama wolę odpoczywać w cichym pensjonacie niż w hotelu.

W A gdzie najchętniej spędza pani urlop, w Polsce czy za granicą?

Jeśli chodzi o Polskę, to mam ostatnio takie ulubione miejsce na Mazurach, w miejscowości niedaleko Pisza. To bardzo klimatyczny ośrodek nad samym jeziorem, a jednocześnie blisko jest stamtąd do wszystkich miejscowości atrakcyjniejszych turystycznie. Niedaleko znajduje się Leśniczówka Pranie, a więc można odwiedzić miejsce mistrza Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Ja lubię takie ciche i spokojne zakątki. W tym roku mam już zarezerwowane tam miejsce. Mój brat zawsze namawia mnie - i czasami mu się udaje - na wyjazd w góry. To też lubię, chociaż kondycyjnie nie potrafię już sprostać wszystkim wyzwaniom. Ale pamiętam, że 2 lata temu mój pobyt w Bieszczadach był dosyć owocny i nie musiałam wstydzić się swojej formy. Jeśli chodzi o wyjazdy zagraniczne to chyba najbardziej lubię Hiszpanię, w której wielokrotnie byłam, zwiedzając po drodze Włochy i Lazurowe Wybrzeże. Moim zdaniem Hiszpanie najbardziej mentalnie przystają do Polaków.

W Gdyby miała pani możliwość wybrać się w dowolne miejsce na świecie, to dokąd by pani pojechała?

Na pewno nie Azja. Cel mojej wymarzonej podróży to raczej środkowa Afryka albo Ameryka Południowa.

W Czy przy tak licznych obowiązkach znajduje pani czas dla rodziny?

Myślę, że tak. Staram się spędzać z bliskimi jak najwięcej czasu. Jeśli tylko to jest możliwe lubimy razem wyjeżdżać. Bardzo ważne są dla mnie rodzinne niedzielne obiady np. w Nałęczowie lub w Kazimierzu. Celebrowanie takich chwil to ważny moment, żeby pobyć razem. Ja tego bardzo pilnuję! Jeśli tylko mamy czas, to tak robimy i myślę, że często nam się to udaje. Dobrą porą roku jest dla nas okres letni. Mamy dosyć duży i ładnie urządzony ogród, o który wspólnie dbamy i razem w nim odpoczywamy. Z rodziną spędzam wszystkie wakacje. Myślę, że pod tym względem się sprawdzam. My się wszyscy po prostu nawzajem lubimy. Lubimy ze sobą rozmawiać i zawsze ta rozmowa była obecna. Nie ma u mnie w domu sytuacji, że każdy siedzi w innym kącie zajęty swoimi sprawami. Oczywiście, kiedy jest taka potrzeba, to zamykam się na chwilę w pokoju, żeby np. przeczytać ważny dokument, ale raczej jesteśmy razem.

W Jest pani absolwentką Wydziału Polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim. Jakie książki najchętniej pani czyta i czy znajduje na to czas?

Musi być czas na książki! Ja zawsze mówię tak: „nigdy nie nudzę się sama ze sobą", bo potrafię zapełnić ten czas np. czytając książkę. Literatura zawsze była istotna w moim życiu, także z racji wykształcenia polonistycznego. Czytam dużo, czasami nawet trzy książki równocześnie. W polskiej literaturze „wycisza mnie" Jarosław Iwaszkiewicz, uwielbiam jego opowiadania. Uważam, że to perełki jeśli chodzi o ten gatunek literacki. Jeśli chodzi o literaturę światową, to moim ulubionym pisarzem jest William Faulkner. Lubię literaturę rosyjską. „Biesy" Fiodora Dostojewskiego czytałam kilkakrotnie i sądzę, że to nie ostatni raz, gdy zajrzałam do tej książki. Ostatnio czytam sporo powieści historycznych Elżbiety Cherezińskiej. Chętnie sięgam po kryminały Marka Krajewskiego z moim ulubionym bohaterem Eberhardem Mockiem. Z literatury nowszej czytam Jacka Dehnela. Uważam, że jego „Lala" to opowieść o mojej ciotce (śmiech). Wzrusza mnie poezja Jacka Kaczmarskiego, ale wtedy robię się płaczliwa.

W Jak odebrali pani wygraną w wyborach mieszkańcy rodzinnej miejscowości?

Mieszkańcy Gołębia dopingowali mnie do tego, żeby po raz kolejny wziąć udział w wyborach samorządowych. Wspierali mnie w czasie całej kampanii. Wiedziałam, że trzymają za mnie kciuki... Nie chcę być zarozumiała, ale wiem, że teraz mieszkańcy Gołębia są ze mnie dumni. Naprawdę spotykam się z wyrazami wielkiej serdeczności, w zwyczajnych kontaktach z ludźmi - w sklepie czy na ulicy, ale też przyjeżdżają do mnie do urzędu, a ja staram się pomagać im w różnych sytuacjach. Cieszę się, widząc ich uśmiech i akceptację. Jakby nie patrzeć, jestem pierwszą kobietą, która została Przewodniczącą Rady Powiatu, pierwszą kobietą, która objęła urząd starosty i pierwszą kobietą z Gołębia, która zrobiła karierę samorządową. Czuję, że jestem „od nich", a Oni mówią o mnie „nasza Danusia" i to dodaje mi skrzydeł!

W Przejęła pani duży gabinet, w którym dotąd urzędował mężczyzna. Czy zamierza pani zmienić jego wygląd na bardziej kobiecy?

Generalnie jestem zwolenniczką czystej formy. Nie lubię nadmiaru przedmiotów i drobiazgów. Uważam, że gabinet starosty to jednak miejsce szczególne i nie można sobie tutaj pozwolić na eksponowanie zbyt dużej ilości prywatnych przedmiotów. Gabinet powinien być elegancki. Jeśli chodzi o umeblowanie, to nic się tutaj nie zmieniło. Natomiast postawiłam znacznie więcej świeżych kwiatów, a na biurku można dostrzec zdjęcie sześcioletniej wnuczki, „mojego oczka w głowie".

W Czego najbardziej można pani życzyć w dalszym rozwoju kariery?

Przede wszystkim zdrowia! A ponadto udanych inwestycji i przedsięwzięć, dobrych relacji ze współpracownikami, wytrwałości w drodze do wyznaczonych celów, no i najważniejsze... żeby mieszkańcy naszego powiatu byli zadowoleni z mojej pracy.

Dziękujemy za rozmowę

Agnieszka Stelmach

eprasa.pl 4a7690b783

Gmina Nałęczów
Gmina Wąwolnica

Rodzice z Rąblowa po raz kolejni zostali postawieni przed faktem dokonanym

Wójt zamknie szkołę!

Rąblów: We wsi jest coraz więcej dzieci, ale decyzja o zamknięciu już zapadła.

Fot. Anna Sidor

Wójt Wąwolnicy Marcin Łaguna twierdzi, że gminy nie stać na prowadzenie Szkoły w Rąblowie

Fot. Anna Sidor

Adam Bieniek, radny

Uważam, że to jest zwyczajnie nie w porządku, w stosunku do nauczycieli z Rąblowa. Ludzie zwyczajnie zostają na bruku. Kiedy szkołę przejmowało stowarzyszenie z Maszek to z uczniami i nauczycielami a gmina zwyczajnie tych ludzi nie szanuje. Najprościej jest powiedzieć „Nie moja sprawa". Musicie Państwo walczyć o swoje dzieci, swoją szkołę i swoich nauczycieli. Macie placówkę oświatową, wokół której toczy się życie w tej miejscowości. Walczcie, moje poparcie macie

Izabela Śmich, mama jednego z uczniów

Uważam, że szkoła powinna pozostać, w oddziałach przedszkolnych jest coraz więcej dzieci, które za rok czy dwa pójdą do szkoły i co wtedy?

Rodzic, ucznia SP w Rąblowie

Moim zdaniem ta szkoła zawsze była ością w oku władzy, a teraz jest doskonała okazja do jej likwidacji

Pat ze szkołą

Szkoła Podstawowa w Rąblowie od kilku lat jest prowadzona przez Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Wsi Maszki. Głównym problemem Rąblowa jest coraz mniejsza liczba uczniów. Taka sytuacja zmusiła organ prowadzący do rezygnacji z dalszej współpracy.

- W ubiegłym roku gmina Wąwolnica udzieliła Stowarzyszeniu w Maszkach specjalnej dotacji w wysokości 40 tyś zł, właśnie na utrzymanie szkoły w Rąblowie. Niestety kontrola z RIO zarzuciła nam niegospodarność właśnie przez tą dotację, dlatego teraz nie możemy sobie pozwolić na dalsze dokładanie do tej placówki - komentuje sytuację wójt Wąwolnicy, Marcin Łaguna

Przepisy oświatowe obligują gminę do prowadzenia szkoły przez najbliższy rok, jednak według wójta to pochłonęłoby koszty w wysokości ponad 600 tys. zł Niestety władze nie są w stanie udzielić wyjaśnienia co konkretnie składałoby się na tą kwotę.

Rodzice: Zostawmy szkołę

21 marca po raz kolejny odbyło się zebranie mieszkańców, na zaproszenie wójta wzięli w nim udział przedstawiciele gminy, radni, sSołtysi a także dyrekcja szkół w Wąwolnicy, Karmanowicach i Rąblowie. Rodzice zostali już wcześniej poinformowani o konieczności likwidacji placówki, jednak nie wszyscy zgadzają się z tą decyzją

- Uważam, że szkoła powinna pozostać, w oddziałach przedszkolnych jest coraz więcej dzieci, które za rok czy dwa pójdą do szkoły i co wtedy? Moje dziecko chodzi teraz do 7 klasy i nie chcę go zabierać z tej szkoły. Wójt straszy nas klasami łączonymi wszystko z oszczędności, tylko zastanawiam się czy ktoś to dokładnie policzył - komentuje pani Izabela Śmich mama Sebastiana.

Władze zaproponowały utworzenie w budynku oddziału przedszkolnego, do którego chcą dokładać ok 160 tys. zł . Pojawiły się pytania o zerówkę. Niestety na nie wójt nie znał odpowiedzi. Rodzicom dzieci starszych zaproponowano dojazd do szkół w Wąwolnicy i Karmanowicach. Tu pojawił się kolejny problem z ustaleniem tras takiego dojazdu i zaopatrzeniem przystanków w zadaszenie. - Moim zdaniem ta szkoła zawsze była ością w oku władzy, a teraz jest doskonała okazja do jej likwidacji. Tylko czy ktoś pomyślał w tym o dzieciach i o pracownikach. Nie. Tu liczy się tylko kasa i interes wójta. To nie jest w porządku, że nie znamy nawet konkretnych kosztów. My nic nie wiemy. A co ze sprzętami ze szkoły, z biblioteką, którą tyle lat tworzyliśmy. Za kilka lat Pan Wójt być może nie będzie już wójtem a nasze dzieci pozostaną. Tylko to już nikogo nie obchodzi - dodaje kolejna mama, która prosiła o anonimowość.

Ten problem będzie poruszany na najbliższej komisji oświaty, a rodzice czekają na dalszy ciąg wydarzeń.

Anna Sidor

Przetarg na ocieplenie szpitala do powtórki

Nałęczów: Władze Nałęczowa powtarzają procedurę przetargową na termomodernizację miejscowego szpitala. W poprzedniej zgłosił się jeden wykonawca, ale był za drogi.

Koszt inwestycji oszacowano na nieco ponad 2,3 mln zł. 1,1 mln zł stanowić ma dotacja, jaką udało się pozyskać z funduszy europejskich. Za te pieniądze urzędnicy mieli nadzieję wykonać ocieplenie całego budynku i dachu, a oprócz tego zrobić nową elewację i pomalować ściany, wymienić okna i drzwi wejściowe oraz wyremontować schody na zewnątrz. Ale to nie koniec zmian zaplanowanych przez nałęczowski ratusz. Kompleksową modernizację ma przejść także instalacja centralnego ogrzewania. Stare piece pójdą na śmietnik, a zastąpią je dwa nowe kotły gazowe, z których ciepło popłynie do nowych kaloryferów. Na dachu przychodni zostaną również umieszczone solary, dzięki którym pacjenci będą mieć ciepłą wodę oraz panele fotowoltaiczne. W planach jest także montaż klimatyzatorów wewnątrz budynku. Wszystkie prace mają zakończyć się do 30 września tego roku.

W pierwszym przetargu swoją ofertę złożyła tylko jedna firma. Jednak cena, jaką zaproponowało przedsiębiorstwo z Radomia - ponad 2,5 mln zł - nie satysfakcjonowało urzędników. Zgodnie z zapowiedziami unieważnili pierwsze postępowanie i rozpisali nowe. Teraz zainteresowani wykonaniem termomodernizacji budynku SP ZOZ-u w Nałęczowie mają czas na składanie ofert do 2 kwietnia.

Marta Pietroń

Akcja Sołtys

W Grabówkach Władysława Kęziorę zastąpiła Anna Sidor

Imię i nazwisko: Anna Sidor
Wiek: 41 lat
Wykształcenie: wyższe polonistyczne**Stan cywilny:** mężatka
Imię męża: Mariusza
Imiona dzieci: Stanisław, Jan
Praca zawodowa: redaktor Wspólnoty Opolskiej, własna działalność gospodarcza
Działalność społeczna: brak
Kadencja sołtysa: pierwsza, wcześniej w radzie sołeckiej
Wyniki głosowania: wybrana jednogłośnie 8 głosami
Bolączki wsi, zamierzenia do zrealizowania: drogi, niektóre słabo przejedna, renowacja drogi na tez. „Łyse Góry", remont drogi dojazdowej do pól między Grabówkami a Rąblowem, skuteczne

odśnieżanie i utrzymanie drogi w Grabówkach
Kontakt: tel. 793 950 336
Skład rady sołeckiej: Władysław Kędziora, Mariola Tuźnik, Halina Jakóbczyk

Marta Pietroń

Kobiety znów będą latać nad Nałęczowem

Aeroklub lubelski w Radawcu pod Lublinem ponownie dostał prawa do organizacji Balonowych Mistrzostw Kobiet. Te po raz drugi mają się odbyć w Nałęczowie.

Decyzja zapadła podczas odbywającej się w połowie marca w Stambule konferencji Światowej Organizacji Lotniczej FAI.

Przedstawiciele z państw całego świata zdecydowali, że prawa do organizacji 4. Balonowych Mistrzostw Świata Kobiet w roku 2020 ponownie otrzyma Aeroklub Lubelski w Radawcu. To oznacza, że światowa czołówka pilotek ponownie przyjedzie do Nałęczowa, aby rywalizować na niebie. Na spotkaniu w Turcji ustalono jednocześnie datę mistrzostw. Podobnie, jak w ubiegłym roku odbędą się one w sierpniu - od 11 do 15.

Ubiegłoroczna impreza przyciągnęła wielu zainteresowanych. Do uzdrowiskowego miasteczka przyjechały nie tylko kobiece załogi z różnych krajów, ale również fani tego sportu. Loty odbywały się o różnych porach dnia, zarówno wczesnym rankiem, jak i wieczorem - te były prawdziwym widowiskiem. Balony można było podziwiać nie tylko nad samym Nałęczowem, ale i w pobliskich miejscowościach. Niemal każdego dnia odbywały się wydarzenia towarzyszące - spotkania z zawodniczkami, koncerty.

Przyszłoroczne Mistrzostwa Balonowe Kobiet w Nałęczowie będą trzecimi, organizowanymi przez Polskę. Pierwsze, w 2016 roku obyły się w Lesznie. W 2017 roku gospodarzem imprezy była Litwa.

Marta Pietroń

eprasa.pl 4a7690b783

STRONĘ REDAGUJE:
Monika Głos-Oszatowska
tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl

Prawdopodobnie od lipca zaczną obowiązywać nowe adresy

Mieszkańcy zabrali głos w sprawie nazw ulic

Zakończyły się konsultacje społeczne w gminie Końskowola. Mieszkańcy wybrali nazwy ulic. Teraz czas na decyzję radnych.

Różana zamiast Malinowej. Mieszkańcy Starej wsi podjęli decyzję w w sprawie nazwy ulicy

W związku z powstającą nową zabudową na terenie gminy Końskowola w niektórych miejscowościach pojawił się problem dotyczący nadawania numeracji porządkowej nowo powstałym budynkom. Władze gminy postanowiły więc uporządkować wszystkie kwestie adresowe. Zmiany mają dotyczyć Starej Wsi, Wronowa i Skowieszyna.

Różana zamiast Malinowej

W konsultacjach społecznych dotyczących nadania nazwy ulicy w Starej Wsi wzięło udział 113 osób. Większość z nich, bo aż 94 osoby opowiedziały się za zmianą adresu. Władze gminy przygotowując ankietę zaproponowały dla tej ulicy nazwy: Grzegorza Piramowicza lub Franciszka Zabłockiego. Mieszkańcy jednak większością głosów w liczbie 86 zdecydowali, że chcą mieszkać na ulicy Różanej. Inne propozycje nazewnictwa nie cieszyły się popularnością. Cztery osoby chciały, by ulica nosiła nazwę Malinowa lub Piramowicza. Na jeden głos mogły liczyć propozycje Zabłockiego czy Skowieska.

Wronów nie był jednomyślny

Mieszkańcy Wronowa wypowiadali się w konsultacjach odnośnie fragmentu drogi wojewódzkiej nr 824, która biegnie przez część wioski. Wypełnione ankiety do urzędu złożyło 35 osób. Urzędnicy zaproponowali trzy opcje nazwy. Mieszkańcy jednak byli mniej zdecydowani i w konsultacjach padło z ich strony aż 12 propozycji nazewnictwa ulicy. Najwięcej, bo aż 4 propozycje dotyczyły nadania ulicy nazwy związanej z nazwiskiem Czartoryskich. (Ks. I. Czartoryskiej, Czartoryska, I. Czartoryskiej, Trakt Czartoryskich). 7 głosów oddano na ul. Główną, a 5 na Warszawską.

Skowieszyn zamiast Starej Wsi

Trzecie konsultacje społeczne dotyczyły zmiany granic obrębów ewidencyjnych Stara Wieś i Skowieszyn. Urzędnicy zaproponowali, że grunty położone po południowej i zachodniej stronie linii kolejowej przyłączyć do obrębu Skowieszyn. Taka operacja dałaby możliwość kontynuacji numeracji porządkowej obowiązującej dla ulicy Puławskiej w Skowieszynie. Mieszkańcy tych terenów poparli tą inicjatywę. Z 158 osób, które oddały głosy w ankiecie w wyznaczonym terminie 149 wyraziło zgodę na takie rozwiązanie.

Krzysztof Bartuzi, sekretarz gminy Końskowola
Ostatecznie to radni zdecydują o tym jak będą brzmiały nowe nazwy ulic. Mogą oni wziąć pod uwagę wyniki konsultacji społecznych, ale nie muszą tego robić

Decyzja należy do radnych

Zgodnie z uchwałą z 7 marca 2018 roku Rady Gminy Końskowola wyniki konsultacji wójt musi przedstawić radnym.

– Ostatecznie to radni zdecydują o tym, jak będą brzmiały nowe nazwy ulic. Mogą oni wziąć pod uwagę wyniki konsultacji społecznych, ale nie muszą tego robić – wyjaśnia Krzysztof Bartuzi, sekretarz gminy Końskowola.

Urzędnicy planują że projekty uchwał dotyczące nowych nazw ulic trafią do radnych na kwietniową sesję rady gminy. Jeśli radni ją przyjmą, nowe lokalne prawo wejdzie w życie od 1 lipca.

Monika Głos-Oszatowska

Nowe rady sołeckie gotowe do działania

Doradzą sołtysom i wesprą ich w działaniu. We wszystkich sołectwach gminy Końskowola wybrani zostali już nowi członkowie rad sołeckich.

20 lutego odbyło się ostatnie spotkanie wiejskie, dotyczące wyboru sołtysów na nową kadencję w gminie Końskowola. Wyborom na gospodarza wsi towarzyszyły jeszcze inne formalności. Zgromadzeni mieszkańcy mieli za zadanie wybrać spośród siebie członków rady sołeckiej. We wszystkich wsiach udało się tą procedurę bez problemów przeprowadzić. Teraz członkowie rad sołeckich jako ciało doradcze i opiniodawcze sołtysa, będą wspomagać go w działaniu na rzecz swoich małych ojczyzn. Najbardziej liczne składy rad sołeckich udało się wybrać mieszkańcom Wronowa, Młynek, Witowic, Stoku, Skowieszyna oraz Starej Wsi. W tych miejscowościach rady sołeckie liczą po pięciu członków. Czteroosobowe składy będą pomagać sołtysom na Sielcach, Chrząchówku oraz w Końskowoli. W pozostałych siedmiu sołectwach rady sołeckie przez najbliższe cztery lata będą spotykać się w trzyosobowym składzie.

Monika Głos-Oszatowska

Sołectwo	Skład Rady Sołeckiej
Wronów	1. Bartłomiej Kruk 2. Wojciech Gębal 3. Renata Lipnicka 4. Mateusz Wójcik 5. Artur Matraszek
Młynki	1. Tomasz Białek 2. Katarzyna Szpetko 3. Mariusz Harmasz 4. Paulina Sułek 5.Przemysław Szpetko
Witowice	1.Jacek Kowalski 2.Marek Dzięgiel 3. Monika Rułka 4. Małgorzata Chabros 5. Bartosz Wnuk
Chrząchów	1. Marcin Bociański 2. Przemysław Duda 3. Mariusz Usarek
Sielce	1. Maria Kędziora 2. Karol Kędziora 3. Stanisław Kowalewski 4. Roman Wielgo
Pulki	1. Kamila Sułek 2. Sylwia Skowyra 3. Krzysztof Przygodzki
Las Stocki	1. Marzena Oroń 2. Józef Czerniak 3. Sławomir Tarkowski
Stary Pożóg	1. Grzegorz Kozieł 2. Magdalena Lis 3. Mateusz Lis
Nowy Pożóg	1. Tomasz Dzięgiel 2. Mirosław Mrozek 3. Grzegorz Sykuła
Rudy	1. Jacek Kępka 2. Daniel Borowiecki 3. Zbigniew Kowalski
Chrząchówek	1. Dorota Rusa 2.Tomasz Kopiński 3. Krzysztof Kęsik 4. Maria Chabros
Stok	1. Dorota Kowalczyk 2. Iwona Lisowska 3. Grzegorz Spasówka 4. Michał Kozak 5. Tomasz Kowalik
Opoka	1. Adam Radomski 2. Waldemar Kruk 3. Paweł Maj
Skowieszyn	1. Agnieszka Ratus 2. Grzegorz Lewtak 3. Elżbieta Antas 4. Agnieszka Brzozowska 5. Anna Czarnobil
Końskowola	1. Janusz Sadurski 2. Mariola Chrust 3. Józef Skwarek 4. Barbara Domańska
Stara Wieś	1. Sylwia Skwarek 2. Henryk Adamczyk 3. Tomasz Ćwikła 4. Paweł Jędrak 5. Mariusz Pękala

Akcja Sołtys

Anna Wiejak

Imię i nazwisko: Anna Wiejak
Wiek: 47
Wykształcenie: zawodowe
Stan cywilny: mężatka
Imię męża: Krzysztof
Imiona dzieci: Agnieszka i Damian
Praca zawodowa: własne gospodarstwo rolno - szkółkarskie
Kadencja sołtysa: II kadencja
Wynik głosowania: 55 głosów za, 1 osoba wstrzymała się od głosu
Bolączki wsi: brak kanalizacji wioski, brak chodnika, który zdecydowanie poprawiłby bezpieczeństwo pieszych. Potrzeba rekultywacji dna rowów wzdłuż drogi prowadzącej do wsi.
Zamierzenia do realizacji w tej kadencji: Będę zabiegała o jak najszybsze wykonanie ogrzewania w Domu Ludowym w Sielcach, aby budynek nie niszczał, ponieważ korzysta z niego wielu mieszkańców. Utwardzenie dróg lokalnych np. drogi „Wolskiej"
Kontakt: 661 867 441
Skład Rady Sołeckiej: Maria Kędziora, Karol Kędziora, Stanisław Kowalewski, Roman Wielgo.

Anna Wiejak, sołtys Sielc

Monika Głos-Oszatowska

Są chętni na remont strażnicy w Opoce

27 lutego urzędnicy z Końskowoli ogłosili przetarg dotyczący ocieplenia budynku OSP w Opoce. Do postępowania stanęły trzy firmy.

To już drugie podejście władz Końskowoli do przetargu, po którym strażnica OSP w Opoce zyska nowy wygląd. Pierwsze postępowanie cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród oferentów. Niestety szybko się okazało, że w dokumentację dotyczącą strażnicy OSP wkradł się błąd. Zdecydowano więc o natychmiastowym unieważnieniu tej części przetargu, gdyż postępowanie obarczone było niemożliwą do usunięcia wadą. W Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia urzędnicy zapomnieli umieścić kryteriów oceny oferty. W zaistniałej sytuacji przetarg trzeba było powtórzyć. Pracownicy urzędu gminy przystąpili do działania bez zbędnej zwłoki. Do 20 marca wyznaczono firmom kolejny termin składania dokumentów. Na ofertę odpowiedziały 3 firmy. Na prace remontowe w Opoce gmina może wydać 300 tys. zł. W zasadzie wszystkie oferty, które wpłynęły do urzędu opiewają na kwoty mieszczące się w budżecie przeznaczonym na ten cel. Najdrożej swoje prace wyceniła firma z Końskowoli. Za remont strażnicy żąda 306 tys. zł. Druga oferta została złożona przez dobrze już władzom znaną firmę Piotrex i jest najbardziej korzystna cenowo. Lubliniacy chcą za swoją pracę 275 tys. zł. Trzecia oferta również mieści się w budżecie, bo opiewa na kwotę niespełna 290 tys. zł. Teraz przed urzędnikami weryfikacja dokumentów i już niedługo poznamy wykonawcę, który poprawi wygląd strażnicy OSP.

Monika Głos-Oszatowska

eprasa.pl 4a7690b783

STRONĘ REDAGUJE:
Monika Głos-Oszatowska
glos@24wspolnota.pl
tel. 791 132 007

Gmina Puławy | Gmina Baranów | Gmina Żyrzyn

Gm. Żyrzyn: Dwie wioski bez gospodarzy

We wszystkich sołectwach gminy Żyrzyn przeprowadzono już zebrania wiejskie, na których mieszkańcy wybierali sołtysów i radę sołecką. Niestety nie w każdej wsi udało się pozytywnie rozstrzygnąć wybory i wybrać gospodarza sołectwa.

1 marca odbyło się ostatnie spotkanie wiejskie, dotyczące wyboru sołtysów i rad sołeckich na nową kadencję w gminie Żyrzyn. Jak w każdych wyborach nie obyło się bez zmian i w niektórych przypadkach dotychczasowi sołtysi przekazali władzę swoim następcom. Wyjątkowa sytuacja dotknęła dwa sołectwa: Bałtów i Osiny. Tam z powodu braku chętnych do piastowania funkcji sołtysa wyborów nie udało się rozstrzygnąć pozytywnie, a wioski nie mają do dnia dzisiejszego wybranych gospodarzy czy rad sołeckich.

Nazwa sołectwa	Ilość mieszkańców	Sołtys	Rada Sołecka
Bałtów	460	Mieszkańcy nie dokonali wyboru Sołtysa i Rady Sołeckiej	
Borysów	387	Monika Szaruga	Marcin Feldman Arkadiusz Gałązka Monika Antoniak Jolanta Krawczak
Cezaryn	57	Barbara Rułka	Zenon Kamola Józef Rułka
Jaworów	108	Sylwester Kozak	Ilona Jarzyna-Bernat Agnieszka Jońska Alicja Krawczak
Kośmin	350	Zbigniew Chojak	Piotr Chachaj Zbigniew Kuty Andrzej Płachta Henryk Rybak
Kotliny	291	Bogdan Nowacki	Barbara Kobus Elżbieta Wawer Elżbieta Kowalczyk Anna Skrzypiec
Osiny	990	Mieszkańcy nie dokonali wyboru Sołtysa i Rady Sołeckiej	
Parafianka	212	Joanna Wolska	Ryszard Cieśla Adam Kowalczyk Adrian Wiak
Skrudki	247	Grzegorz Chojak	Stanisław Grad Łukasz Figacz Marek Cybula
Strzyżowice	266	Marian Łysiak	Grzegorz Goluch Mateusz Łysiak Grzegorz Stefaniak Jarosław Szlendak
Wilczanka	277	Wioletta Grobel	Dariusz Cybula Maria Grobel-Wojda Joanna Rogala Jerzy Szaruga
Wola Osińska	396	Grażyna Lisowska	Karolina Jeżyna Maria Ksel Andrzej Sikora Halina Wiejak
Zagrody	401	Stefan Wiśniewski	Tadeusz Kopeć Piotr Filiks Elżbieta Kozak Mirosław Wałach
Żerdź	529	Dorota Kwit	Marek Rybak Andrzej Stalęga Aneta Walasek Dorota Gągała
Żyrzyn	1593	Józef Mizura	Jacek Bakiera Jan Góra Stanisław Kowalczyk Ewa Stonio

Nowi gospodarze w pięciu sołectwach

Zmiany zaszły w pięciu sołectwach. Nowego gospodarza ma Borysów. Tam od 26 stycznia funkcję sołtysa pełni Monika Szaruga. Na kobietę postawili również mieszkańcy Wilczanki. Nową sołtyską została Wioletta Grobel. Na zmianę zdecydowali się również w Jaworowie. Tam miejsce Jana Kamoli zajął Sylwester Kozak. Nową sołtyskę ma także Wola Osińska. Teraz o interesy sołectwa będzie zabiegała w gminie Grażyna Lisowska. Mieszkańcy Żerdzi ponownie postawili na gospodynię i na nową kadencję wybrali Dorotę Kwit.

Bałtów i Osiny bez sołtysów

Na podstawie uchwały z 28 grudnia 2018 roku wójt gminy Żyrzyn został zobowiązany do przeprowadzenia w terminie do 4 marca wyborów we wszystkich sołectwach. 19 stycznia podczas zebrania wiejskiego w Bałtowie okazało się, że nie ma chętnych do piastowania tej funkcji. Dotychczasowa sołtyska nie wyraziła chęci ponownego kandydowania, a kolejni kandydaci zgłaszani podczas zebrania również nie wyrażali zgody na kandydowanie. Podobna sytuacja miała miejsce 3 lutego w Osinach. Nikt obecny na zebraniu wiejskim nie chciał podjąć się pełnienia funkcji gospodarza wioski. Włodarz gminy poinformował mieszkańców obydwu sołectw, że w każdej chwili jest gotów uczestniczyć w kolejnych zebraniach w sprawie wyboru sołtysów i rad sołeckich, jeśli tylko ktoś wyrazi chęć kandydowania. Niestety do dnia dzisiejszego mimo zaangażowania radnych z Osin i Bałtowa nadal brakuje chętnych do objęcia funkcji sołtysa. Nakazy podatkowe za dodatkowym wynagrodzeniem mieszkańcom obu miejscowości dostarczyli konserwatorzy wodociągów. To jednak nie jedyny problem przed jakim staje gmina, a w dalszej konsekwencji mieszkańcy tych wiosek. Konsekwencji takiego stanu rzeczy może być więcej. Gminni urzędnicy starają się więc, by wyprostować niecodzienną sytuację.

Andrzej Bujek, wójt gminy Żyrzyn
Chciałbym poinformować mieszkańców, że brak sołtysa i rady sołeckiej uniemożliwi w następnych latach realizację przedsięwzięć realizowanych w tych sołectwach w ramach funduszu sołeckiego

- Na najbliższej sesji zaproponuję radzie gminy podjęcie kolejnej uchwały o przeprowadzeniu wyborów sołtysów i rad sołeckich w Bałtowie i w Osinach - mówi Andrzej Bujek, wójt gminy Żyrzyn i dodaje:

- Chciałbym poinformować mieszkańców, że brak sołtysa i rady sołeckiej uniemożliwi w następnych latach realizację przedsięwzięć realizowanych w tych sołectwach w ramach funduszu sołeckiego. W tym roku Osiny mają do dyspozycji 37.997 zł., Bałtów - 25.420 zł.

Może ten argument przekona mieszkańców obu sołectw do wyznaczenia swoich gospodarzy. Strata kilkudziesięciu tysięcy rocznie na pewno nie wpłynie pozytywnie na rozwój Osin czy Bałtowa.

Monika Głos-Oszatowska/ Dominik Kęsik

Pelagia Maruszak wicewójtem Baranowa

Kolejne zmiany kadrowe we władzach Baranowa. Wójt Mirosław Grzelak zdecydował się na powołanie swojego zastępcy.

Nowym wicewójtem Baranowa została Pelagia Maruszak. Swoja funkcję oficjalnie pełni od 4 marca

Mirosław Grzelak,
wójt gminy Baranów
Jestem pewien, że to właściwa osoba na tym stanowisku

Przez ostatnie lata decyzją poprzednich władz Baranowa stanowisko wicewójta nie było obsadzane. Teraz nowy włodarz Mirosław Grzelak zdecydował, że potrzebuje osoby, która wspomoże go w kierowaniu urzędem. Nowym wicewójtem Baranowa została Pelagia Maruszak. Oficjalne powołanie jej na stanowisko odbyło się 4 marca.

- Kwestia powołania pani Pelagii Maruszak na stanowisko wicewójta wynika z ustawy o samorządzie gminnym. Art. 26 w zasadzie nakłada obowiązek powołania zastępcy wójta określając, że w gminie która liczy do 20 tys. mieszkańców powinien być jeden zastępca.

Jest to jednak tylko jeden z wielu czynników, które wpłynęły na moją decyzję - wyjaśnia Mirosław Grzelak, wójt gminy Baranów i kontynuuje:

- Najbardziej istotna jest wiedza i doświadczenie pani Pelagii Maruszak, która wpłynie na sprawniejsze i bardziej efektywne działanie urzędu. Pani Pelagia będzie zajmowała się gminną oświatą, kulturą i pomocą społeczną, a więc obszarami, na które gmina przeznacza ponad połowę swojego budżetu. Jestem pewien, że to właściwa osoba na tym stanowisku, a dzięki niej i naszej współpracy instytucje podlegające pani wicewójt będą działały prężniej i z większym pożytkiem dla społeczeństwa.

Wicewójt Maruszak może poszczycić się wieloletnim doświadczeniem w dziedzinie oświaty. 25 lat temu podczas budowy nowego budynku szkoły w Baranowie piastowała stanowisko jej dyrektora. Była również dyrektorem szkoły w Klementowicach, a w ostatnich latach nauczycielem kształcącym najmłodszych mieszkańców gminy Baranów.

Monika Głos-Oszatowska

Drugie podejście do budowy boiska

Władze gminy Puławy ogłosiły drugi przetarg dotyczący budowy boiska sportowego w Gołębiu. Pierwsze postępowanie unieważniono, bo wykonawca zażądał sum, które o 2 mln zł przekraczały zaplanowany na ten cel budżet.

Budowa boiska sportowego wraz z zapleczem w Gołębiu jest możliwa dzięki wsparciu z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Gminie Puławy udało się na ten cel uzyskać dofinansowanie w kwocie ok. 1,7 mln złotych. Niestety po pierwszym, unieważnionym przetargu można podejrzewać, że sama realizacja inwestycji nie będzie już taka prosta. Na zapytanie urzędu odpowiedziała tylko jedna firma, która za budowę boiska w Gołębiu zażądała ponad 6,3 mln zł. Kwota ta przekroczyła o ponad 2 mln zł budżet, jaki na ten cel został przeznaczony.

Teraz urzędnicy robią drugie podejście do inwestycji. 18 marca został ogłoszony przetarg na budowę boiska z otaczającym go zapleczem. Zainteresowane firmy mają czas do 2 kwietnia na złożenie swoich ofert. Czy tym razem postępowanie uda się rozstrzygnąć pozytywnie, czas pokaże. Firma, która wyceni swoje prace tak, by zmieścić się w zaplanowanym na ten cel budżecie będzie miała bardzo szeroki zakres prac do wykonania.

Przypominamy, że nowy obiekt sportowy powstanie w rejonie ul. Piaskowej w Gołębiu, na działkach, które są własnością gminy. Będzie posiadał boisko o nawierzchni z trawy naturalnej wraz z instalacją do zraszania, odwodnieniem za pomocą systemu drenarskiego, oświetleniem i piłkochwytami. Ponadto przygotowana inwestycja zakłada budowę zaplecza sanitarno - szatniowego w postaci parterowego budynku. Znajdą się tam m.in. szatnie, magazynek, kotłownie oraz toalety dla kibiców, w tym dla osób niepełnosprawnych. Jeśli wszystko pójdzie po myśli samorządowców obiekt sportowy gotowy będzie w 2020 roku.

Monika Głos-Oszatowska

Akcja „Sołtys"

Bogdan Nowacki ponownie sołtysem Kotlin

Imię i nazwisko: Bogdan Nowacki
Wiek: 55 lat
Wykształcenie: zasadnicze zawodowe
Stan cywilny: żonaty
Imię żony: Anna
Imiona dzieci: Ewelina, Milena i Przemysław
Praca zawodowa: pracownik gospodarczy
Kadencja sołtysa: II kadencja
Wynik głosowania: na 34 osoby głosujące 32 głosy za, 2 osoby wstrzymały się od głosu
Bolączki wsi: brak chodnika przy wyremontowanej niedawno drodze
Zamierzenia do realizacji w tej kadencji: dokończenie budowy infrastruktury drogowej, gazyfikacja wsi.
Kontakt: 608 682 535
Skład Rady Sołeckiej: Barbara Kobus, Elżbieta Wawer, Elżbieta Kowalczyk, Anna Skrzypiec

Monika Głos-Oszatowska

eprasa.pl 4a7690b783

STRONĘ REDAGUJE:
Kamil Wąsik
tel. 792 045 126
wasik@24wpolnota.pl

Gmina Kurów

Gmina Markuszów

Oświadczenia radnych z Gminy Markuszów

Radni pracują na roli i w mieście

Radni decydują o finansach gminy i ważnych inwestycjach w naszym najbliższym otoczeniu. A jak radzą sobie z własnymi budżetami?

Oszczędności

Jak wynika z oświadczeń majątkowych radnych Rady Gminy Markuszów złożonych na początku kadencji, największe oszczędności na swoim koncie zgromadził Andrzej Stasiak, który zachował 16 tys. zł i 6 tys. euro. Spośród radnych większą kwotę ma też Sławomir Osuch – 35 tys. zł. Tadeusz Nowaczyk zgromadził 26 tys. zł.

Radni-gospodarze

Część radnych prowadzi (lub jest współwłaścicielami) gospodarstwa, z których uzyskuje przychody/dochody. Kto osiąga największe? Jak wynika z oświadczeń gospodarstwo nastawione na produkcję mleczną, którego współwłaścicielką w połowie jest radna Karolina Dąbrowska, osiągnęło w zeszłym roku przychód/dochód na poziomie 90/47 tys. zł. Kwoty 80/40 tys. zł z gospodarstwa uzyskał Krzysztof Gawron. Na dalszych miejscach w kategorii gospodarzy plasują się: Tadeusz Nowaczyk, właściciel gospodarstwa, gruntów, lasu i młyna w Kaleniu (39/19,5 tys. zł) oraz Marian Struski, zajmujący się chowem bydła mlecznego (52/19 tys. zł).

Najwyższe wynagrodzenia

Niektórzy spośród radnych pracują zawodowo. Największą pensję odnotowała Karolina Dąbrowska, zatrudniona jako zastępca kierownika w puławskim biurze ARiMR – 58,7 tys. Sławomir Opolski pracujący jako spawacz-ślusarz zarobił niewiele mniej, bo 54 tys. zł. Anna Filipiak, nauczycielka w markuszowskim przedszkolu, zarobiła 47 tys. zł, a dodatkowo przysługiwał jej zasiłek chorobowy z ZUS w wysokości 5 tys. zł.

Największe domy

Część radnych posiada również domy. Największe należą do Piotra Zawady – 250 metrów kwadratowych – oraz do Andrzeja Stasiaka – 240 m2. Obaj radni nie podali jednak wartości swoich domów, tłumacząc to brakiem aktualnej wyceny. Spośród innych radnych najdroższy dom wykazała Katarzyna Gawron – 350 tys. zł, 145 m2. 280 tys. zł jest wart 147 metrowy dom Andrzeja Stolarza. Krzysztof Buczkowski wartość swojego 180 metrowego domu określa na 250 tys. zł.

Najnowszy samochód

W oświadczeniach radni wykazywali również droższe sprzęty ruchome – najczęściej w tej rubryce padają nazwy pojazdów wraz z rocznikami. Wielu radnych wykazało tu sprzęt rolniczy, m.in. ciągniki czy kombajny. Kilku posiada auta. Najnowszym samochodem jeździ Karolina Dąbrowska – jej Renault Clio to rocznik 2017. Rok starszy Opel Mokka należy do Krzysztofa Gawrona. Stawkę zamyka Mitsubishi Outlander z 2010 roku należący do Andrzeja Stasiaka.

Kredyty

Połowa składu rady ma zobowiązania do spłacenia. W większość długi radnych nie przekraczają 30 tys. zł. Na takim poziomie kształtują się długi Krzysztofa Gawrona, Katarzyny Gawron, Sławomira Osucha, Andrzeja Stasiaka i Andrzeja Stolarza. Największe długi spośród radnych ma Sławomir Opolski, który spłaca kredyt w złotówkach - 42 tys. - a także we frankach szwajcarskich - 38,6 tys. Krzysztof Buczkowski do spłaty ze 180 tysięcznego kredytu do spłaty ma jeszcze 132 tys. zł.

Kamil Wąsik

Imię i nazwisko, wiek, status zawodowy i pełnione funkcje	Zarobki	Oszczędności	Długi	Nieruchomości	Mienie ruchome o o wartości ponad 10 tys. zł (np. pojazdy)
Leszek Woch, 39 lat. Przewodniczący Rady Gminy Markuszów	Dieta radnego 1440 zł	10 tys. zł	brak	Dom o pow. 85 m2 i wartości 90 tys. zł – współwłasność małżeńska. Gospodarstwo rolne o pow. 1,1386 ha i wartości 100 tys. zł z zabudową zagrodową – współwłasność małżeńska. W ubiegłym roku przychód i dochód z gospodarstwa: ok. 3,7 tys. zł	Samochód Volvo S60 – 2009 rok produkcji. Motocykl Suzuki GSR 600– 2008 rok produkcji
Krzysztof Gawron, 32 lata. Zastępca Przewodniczącego Rady Gminy Markuszów. Prowadzi indywidualne gospodarstwo rolne	brak	10 tys. zł	Kredyt konsumpcyjny 23 tys. zł BS Kurów	Dom o pow. 100 m2 i wartości 200 tys. zł – własność – majątek odrębny. Gospodarstwo rolne o pow. 16 ha i wartości 300 tys. zł z budynkami gospodarczymi – własność. Z tytułu gospodarstwa przychód/dochód w ubiegłym roku: 80 tys./40 tys. zł	Ciągnik rolniczy Farmatrac 685 DT 2010 r. Opel MOkka 2016 r.
Krzysztof Michał Buczkowski, 41 lat. Sprzedawca Jysk SP Z O.O. Sklep 403 Puławy	Z tytuły zatrudnienia I-X/18 – 24,5 tys. zł brutto. Dieta radnego 1260 zł	brak	Kredyt mieszkaniowy Własny Kąt Hipoteczny w PKO BP kw. 188 tys. zł. Do spłaty pozostało około 132 tys. zł. (raty miesięczne)	Dom o pow. 179,2 m2 o wartości 250 tys. zł – współwłasność. Działka o pow. 8628 m2 i wartości 100 tys. zł – współwłasność	Citroen C4 Grand Picasso 2008 r – 18 tys. zł
Karolina Dąbrowska, 34 lata. ARiMR Lubelski Oddział Regionalny, Z-ca Kierownika Biura Powiatowego w Puławach	Dochód z tytułu zatrudnienia 58,7 tys. zł brutto. Dieta Radnej Rady Gminy Markuszów 1980 zł	około 10 tys. zł	brak	Dom o pow. 143 m2 i wartości 120 tys. zł – własność w części 1/2. Gospodarstwo rolne, chów bydła mlecznego, o pow. 8,76 ha z zabudową zagrodową, o wartości 400 tys. zł – własność w części 1/2. Z tytułu gospodarstwa w ubiegłym roku przychód/dochód: 90 tys. zł/47 tys. zł Działka o pow. 0,29 ha i wartości 26 tys. zł – własność	Ciągnik rolniczy Ursus 3512R, rok produkcji 1996, własność w części 1/2. Ciągnik rolniczy Ursus C-330, rok produkcji 1978, własność w części 1/2. Samochód osobowy Renault Clio IV, rok produkcji 2017, własność
Anna Filipiak, 45 lat. Zatrudniona w Przedszkolu Publicznym w Markuszowie jako nauczyciel	Z tytułu zatrudnienia – 47 tys. zł. Zasiłek chorobowy z ZUS – 5 tys. zł. Dieta radnego – 1260 zł	23 tys. zł	brak	Grunty rolne o pow. 4,59 ha i wartości 65 tys. zł – własność Z tego tytułu w ubiegłym roku przychód/dochód: 3600/2100 zł. Grunty rolne 1,57 ha o wartości 18 tys. zł – współwłasność. Przychód/dochód: 2000/1100 zł	Współwłasność: Samochód ciężarowy Volkswagen T4 1997 r. Ciągnik rolniczy Massey Ferguson 1989 r. Samochód osobowy Hyundai Tucson 2007 r. Kombajn zbożowy Claas Mercator 60 1974 r.
Katarzyna Gawron, 43 lata	brak	3 tys. zł	Kredyt w wysokości 30 tys. zł – Bank Spółdzielczy w Nałęczowie – na układanie kostki. Do spłaty pozostało 20 tys. zł	Dom o pow. 145 m2 i wartości 350 tys. zł – współwłasność małżeńska. Gospodarstwo rolne o pow. 3,42 ha o wartości 200 tys. zł z domem i budynkami gospodarczymi – współwłasność. Z tego tytułu brak dochodu w ubiegłym roku. Działka o pow. 0,1480 ha, działka o pow. 2,25 ha – nieużytki, o wartości 30 tys. zł – współwłaściciel	Samochód Sear Alhambra 2005 r. Samochód Seat Ibiza 2003 r.
Sławomir Murawski, 28 lat. Państwowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Puławach – stażysta na stanowisku Inspektor sanitarny	Dochód z tytułu odbytego stażu 6 tys. zł	brak	brak	brak	brak
Tadeusz Nowaczyk, 55 lat. Młyn Gospodarczy w Kaleniu – właściciel	brak	26 tys. zł	brak	Dom o pow. 100 m2 i wartości 120 tys. zł – własność akt notarialny. Gospodarstwo rolne orne o pow. 2,57 ha + 2,33 las o wartości 100 tys. zł – własność akt notarialny. Z tego tytułu w ubiegłym roku przychód/dochód 16 tys. zł/8,5 tys. zł. Młyn Gospodarczy w Kaleniu 105 m2 – 0,05 ha działka. Właściciel 1/2 powierzchni młyna i 1/2 działki – własność akt notarialny. Z tego tytułu przychód/dochód w ubiegłym roku 23 tys. zł/11 tys. zł	Samochód osobowy Renault Clio rok 2008 współwłasność. IVECO DAILY 35c12 2005 r.
Sławomir Opolski, 47 lat. Spawacz-ślusarz	Dochód 54 tys. zł Umowa o pracę	16 tys. zł	42, 7 tys. zł kredyt konsumpcyjny, 38, 6 tys. CHF Kredyt mieszkaniowy	Dom o pow. 100 m2 i wartości 150 tys. zł – współwłasność. Gospodarstwo rolne o pow. 2,5 ha, o wartości 100 tys. zł, z budynkami gospodarczymi – współwłasność. Z tego tytułu w ubiegłym roku przychód i dochód 35 tys. zł. 0,56 ha lasu o wartości 10 tys. zł – współwłasność	brak
Sławomir Osuch, 56 lat. Prowadzi gospodarstwo indywidualne	1800 zł Dieta Radnego	35,3 tys. zł	18 124 zł Kredyt hipoteczny Bank PKO BP. Kredyt budowlany	Dom o pow. 160 m2 i wartości 220 tys. zł – własność. Gospodarstwo indywidualne o pow. 2,24 ha o wartości 80 tys. zł z budynkami gospodarczymi – współwłasność. Z tego tytułu w ubiegłym roku przychód/dochód 2900/2300 zł. Budynek mieszkalny 112 m2 o wartości 120 tys. zł – współwłasność 1/3 budynku	brak
Andrzej Stasiak, 45 lat. Prowadzi gospodarstwo rolne	Dieta Radnego 1620 zł	16 tys. zł. 6 tys. euro	26 tys. zł BS Kurów kredyt obrotowy, 28.09.2018-27.09.2019	Dom o pow 240 m2, wartości nie podano – własność, gospodarstwo rolne o pow. 28 ha, wartości nie podano. Gospodarstwo rolne wraz z zabudowaniami – własność	Ciągnik rolniczy 2012, rozrzutnik 2012, kombajn zbożowy, ciągnik rolniczy MF 3060, ciągnik rolniczy 3080, Mitsubishi Outlander 2010
Andrzej Stolarz, 35 lat. Urząd Marszałkowski WL w Lublinie – Starszy Specjalista	Z tytułu zatrudnienia 28 tys. zł. Ryczałt Przewodniczącego RG 13,9 tys. zł	6 tys. zł	Kredyt konsolidacyjny w Banku Zachodnim WBK zaciągnięty w 2017 r. Pozostała kwota do spłaty 28 tys. zł	Dom o pow. 147 m2 i wartości 280 tys. zł – własność w części 1/2 (dom położony na działce, której wartość wliczono w cenę domu)	brak
Marian Struski, 60 lat. Prowadzi własne gospodarstwo rolne	Dieta radnego 1260 zł	brak	brak	Dom o pow. 160 m2 i wartości 200 tys. zł – własność, Gospodarstwo rolne, chów bydla mlecznego, pow 7 ha 16 a, o wartości 500 tys. zł, dom murowany, stodoła, obora, budynki gospodarcze – własność. Z tytułu gospodarstwa w ubiegłym roku przychód i dochód w wysokości: 52 tys. zł/19 tys. zł	brak
Piotr Zawada, 47 lat. Teamagro Krystyna Kuczyńska – kierowca	Z tytułu zatrudnienia 25 tys. zł. Dieta ZO PZW Lublin 300 zł	11 tys. zł	brak	Dom o pow. 250 m2, wartości nie podano, brak aktualnej wyceny – małżeńska współwłasność majątkowa. Działka o pow. 0,0959 ha zabudowana budynkiem gospodarczym – udział 1/2	Kia sportage 2008 r.

Akcja „Sołtys"

Daniel Struski nowym sołtysem Łąkoci

Imię i nazwisko: Daniel Struski
Wiek: 42
Wykształcenie: średnie
Stan cywilny: żonaty
Imię żony: Patrycja
Imiona dzieci: Julianna, Emilia, Bernadetta
Praca zawodowa: rolnik, pracuje też w firmie budowlanej
Działalność społeczna: prezes wspólnoty gruntowej wsi Łąkoć
Kadencja sołtysa: pierwsza
Wynik głosowania: 20 głosów na tak wobec 29 wszystkich głosów
Bolączki wsi, zamierzenia do realizacji: Naszą najpilniejszą potrzebą jest odnowienie drogi powiatowej biegnącej przez

wieś. Jeździ nią wiele ciężarówek i stąd mamy liczne ubytki. Nawet w styczniu jedna dziura była łatana i po dwóch tygodniach znów się wybiła. Ludzie tracą cierpliwość. Jesteśmy już po rozmowach z panem wójtem w tej sprawie, więc mam nadzieję, że uda się wywrzeć wpływ na służby powiatowe. Oprócz tego nasze potrzeby są związane ze świetlicą wiejską. W planach, na wniosek młodzieży, mamy utworzenie mini siłowni. Chcemy zakupić wyposażenie, sprzęt sportowo-rekreacyjny, typu atlas. Z własnych środków udało mi się zakupić worek bokserski, rękawice i orbitrek. Kolejna potrzeba to ogrzewanie świetlicy. Pewne rzeczy już udało nam się w tej kadencji zrealizować. Tydzień temu podpisaliśmy umowę na wynajęcie jednego z pomieszczeń świetlicy na potrzeby sklepu –od trzech lat nie mieliśmy we wsi sklepu i mieszkańcy musieli jeździć do innych miejscowości lub korzystać z handlu obwoźnego – przyjeżdżały do nas handlowe busy. Dlatego dobrze, że teraz sklep powróci. Moim pierwszym działaniem jako sołtysa był zakup zamiatarko-odśnieżarki. Taki wniosek zaproponowałem na spotkaniu wyborczym i to spodobało się mieszkańcom. Mamy już to urządzenie i nawet w tym sezonie już nią jeździłem – mamy półtora kilometra chodnika, o który musimy dbać.
Kontakt: nr tel. 513 821 440, adres e-mail: danielstru@tlen.pl
Skład Rady Sołeckiej: Monika Sumorek, Patrycja Struska, Agata Durak-Dados, Adam Robaczewski, Zofia Piskorska

Kamil Wąsik

Ostatnia szansa na kolektor

Kurów: Gmina Kurów informuje, że jeszcze tylko do 10 kwietnia przyjmuje zgłoszenia do programu montażu instalacji solarnych. Z 475 miejsc wolnych pozostało około 30.

Instalując taki kolektor w swoim domu, zapewnimy sobie niższe opłaty za energię, a także przyczynimy się do zmniejszenia zanieczyszczeń w powietrzu. Z takiej możliwości w gminie skorzystało już ponad 400 domostw. Projekt montażu kolektorów, wynoszący w sumie prawie 5 milionów złotych, w 85 % jest finansowany z UE. Osoby, które zgłoszą chęć instalacji kolektora, będą musiały dokonać opłaty w zależności od rodzaju i wielkości zestawu, od 2 100 zł do 2 600 zł.

Zainteresowani powinni przed upłynięciem terminu zgłosić się do urzędu gminy w celu podpisania umowy. Należy zabrać ze sobą dowód osobisty lub w przypadku braku możliwości podpisania umowy przez właściciela/współwłaściciela – pełnomocnictwo szczególne.

Kamil Wąsik

eprasa.pl 4a7690b783

XV Targi Pracy i Edukacji w Puławach

Tłumy odwiedzających na Targach Pracy

Fot. Dominik Kęsik

Mnóstwo osób odwiedziło w ubiegły czwartek halę sportową Zespołu Szkół Technicznych w celu zapoznania się z ofertą prac oraz szkół

Adrian Krawiec i Nina Wrochna, Publiczne Gimnazjum w Gniewoszowie
- Targi są bardzo ciekawe, ponieważ jest dużo różnych stanowisk. Głównie na targach zbierałem informację z różnych szkół. Najbardziej spodobała mi się oferta edukacyjna z „Chemika", ponieważ planuję iść do tej szkoły - przyznaje Adrian
- Podobało mi się, mogłam się dowiedzieć o szkołach, które mnie najbardziej interesują. Myślę nad wyborem I LO im. Ks. A.J. Czartoryskiego o profilu mat-geo, gdyż lubię geografię, WOS oraz matematykę - opowiada Nina

Adrian Krajewski, Martyna Maj, Bartłomiej Madejski z Zespołu Szkół nr 1 w Puławach
- Warto wybrać naszą szkołę, ponieważ każdy może znaleźć coś dla siebie. Jestem na profilu technik żywienia i bardzo polecam ten profil - mówi Adrian
- W naszej szkole panuje miła atmosfera, mamy sporo konkursów szkolnych, więc bardzo dużo się dzieje. Ja chodzę do klasy o profilu technik ekonomista - przyznaje Martyna
- Ja akurat jestem na profilu technik spedytor. Myślę, że dużo osób wybierze Zespół Szkół nr 1 ze względu na ofertę edukacyjną, którą posiada szkoła - dodaje Bartek

Natalia Capała i Zuzanna Teodorowicz, Szkoła Podstawowa im. Stefana Czarnieckiego w Gołębiu
- Najbardziej spodobała mi się oferta edukacyjna ZST w Puławach, ponieważ jeden z uczniów bardzo ciekawie opowiadał o swoim profilu i zapraszał do nauki w tej szkole - mówi Natalia
- Targi pracy zostały przygotowane bardzo dobrze, ponieważ jest wiele ciekawych ofert dotyczących różnych szkół i nie tylko - dodaje Zuzia

Jadwiga Pietrzak,
nauczycielka języka polskiego w Zespole Szkół Agrobiznesu im. Macieja Rataja w Klementowicach

W Zespole Szkół Agrobiznesu na przyszły rok szkolny mamy następującą ofertę: Liceum Ogólnokształcące dostosowane do potrzeb uczniów, gdzie uczeń wybiera sobie rozszerzenie oraz technikum w zawodzie: technik biznesu oraz technik informatyk. W tym roku będzie kumulacja 2 roczników i ciężko będzie się dostać do szkoły średniej i myślę, że technika i szkoły branżowe mogą być oblegane

Krzysztof Gumieniak,
dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach

Ja oceniam „Targi Pracy i Edukacji" pozytywnie, ponieważ sporo osób nas odwiedziło i myślę że nie zawiodło się naszą ofertą, ale co ważniejsze zdecydowana większość pracodawców czy agencji pracy, którzy mieli swoje stoiska wystawiennicze zrekrutowała nowych potencjalnych pracowników, co można uznać za duży sukces. Widać, że po raz kolejny Targi przyniosły określony efekt i temu właśnie mają one służyć

Magdalena Drewnik,
Interkadra w Lublinie

Obecnie prowadzimy rekrutację dla dwóch grup docelowych. Pierwszą grupą są młodzi ludzie, którzy chcieliby dorobić, natomiast druga grupa to osoby, które chciałyby wyjechać do Niemiec i pracować jako opiekun osób starszych. Tutaj nie ma ograniczenia wiekowego, panie na emeryturze również zapraszamy do pomocy

Rafał Cieśla,
p.o. dyrektora w I LO im. Ks. A.J.Czartoryskiego w Puławach

Moim zdaniem warto organizować takie wydarzenia z tego względu, że w jednym miejscu młodzież ze szkół podstawowych, jak i gimnazjalnych ma możliwość zapoznania się z bogatą ofertą edukacyjną wszystkich szkół i placówek z powiatu puławskiego, a dodatkowo mogą zapoznać się z ofertami pracy, jakie są dostępne na lokalnym rynku. Myślę, że młodzież jest chętna do uczestniczenia w takich akcjach, ponieważ możliwość bezpośrednich rozmów z uczniami i nauczycielami daje młodym ludziom wskazówki, aby dokonać właściwych wyborów. Każda ze szkół organizuje tzw. „Dni Otwarte", ale tutaj mają możliwość poznania wszystkich szkół, jakie są na terenie miasta i powiatu, a następnie wybrać tę, z którymi wiążą dalszą edukację

80 wystawców, setki uczestników i duża frekwencja. Tak można podsumować doroczne wydarzenie, zorganizowane przez puławski Powiatowy Urząd Pracy.-Zdecydowana większość pracodawców czy agencji pracy, którzy mieli swoje stoiska wystawiennicze zrekrutowała nowych potencjalnych pracowników, Widać, że po raz kolejny Targi przyniosły określony efekt - mówi Krzysztof Gumieniak, dyrektor PUP.

Oferty głównie dla uczniów i bezrobotnych

Przez trzy godziny w hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych w Puławach z ofertami edukacyjnymi mogli zapoznać się uczniowie ze szkół podstawowych i gimnazjum. Przypominamy, że we wrześniu do liceów i techników pójdzie podwójny rocznik. Każda z placówek próbowała zachęcić młodzież do podjęcia nauki w ich szkole.

- Bardzo mi się spodobała oferta z Zespołu Szkół nr 2 w Nałęczowie, ponieważ zainteresował mnie profil technik ekonomista - mówi Natalia Gutowska, która uczestniczyła w Targach Pracy i Edukacji. Swoje firmy i aktualne oferty pracy prezentowali także puławskie przedsiębiorstwa. Osoby bezrobotne mogły porozmawiać z pracodawcami, a zainteresowani daną pracą mogli zostać swoje CV.

Spore zainteresowanie targami

- W tym roku jest to już 15. edycja Targów Pracy i Edukacji, przygotowaliśmy bardzo bogatą ofertę jeżeli chodzi o miejsca pracy, które były proponowane w dniu dzisiejszym. Dodatkowo były również oferty edukacyjne proponowane przez placówki oświatowe. Pracodawcy lokalni mieli do zaoferowania 185 miejsc pracy w kraju, z kolei agencje pracy tymczasowej 150 miejsc pracy w kraju i zagranicą. Ponadto są też instytucje, które proponują możliwości podnoszenia kwalifikacji i kompetencji zawodowych w bardzo szerokim zakresie. Aktualnie pracodawcy mierzą się z niedoborem pracowników, szczególnie tych o odpowiednich kwalifikacjach zawodowych i to jest jakby problem współczesnego rynku pracy, który łączy się w pewnym sensie z demografią oraz kształceniem młodzieży, głównie na poziomie zawodowym. Oczywiście trzeba podejmować różne działania, które mają na celu niwelowanie tej różnicy i m. in. dzisiejsze targi pracy są po to, żeby na jednej przestrzeni pracodawcy mogli skonfrontować się z osobami, które poszukują zatrudnienia, bądź chcą zmienić swoje dotychczasowe miejsce pracy, a młodzież zweryfikowała swoje wybory zawodowe pod kątem aktualnych potrzeb pracodawców. Myślę, że Targi dają taką możliwość i są działaniem kreującym puławski rynek pracy - mówił w rozmowie ze „Wspólnotą", Krzysztof Gumieniak, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach.

Dominik Kęsik

R E K L A M A

ZAKŁAD TAPICERSKI
LIDIA KOZAK
✆ 785 443 495
Klikawa ul. Wspólna 6

- WYMIANA TAPICERKI
- PRODUKCJA POD WYMIAR
- ŁÓŻKA, KANAPY, NAROŻNIKI
- FOTELE, PUFY
- SIEDZISKA DO PRZEDPOKOJU
- PODUCHY DEKORACYJNE

eprasa.pl 4a7690b783